Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bog dan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 535 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 24 listopada 1934

Rok 29

Poznań, 23 listopada

Nieudana próba

Jedno już dziś można powiedzieć z całą pewnością: „sanacja" do młodzieży szczęścia nie ma. Przez kilka pierwszych lat ery pomajowej sytuacja dla obozu „sanacyjnego" była pod tym względem wręcz beznadziejna; poza topniejącemi szybko grupkami Młodzieży Demokratycznej i konserwatywnych „monarchistów" (późniejszych „mocarstwowców") nie miał on na terenie wyższych uczelni żadnego oparcia, a wśród młodzieży pozaakademickiej było niewiele lepiej.

Dopiero gdy cztery lata temu powstał, najpierw na terenie Warszawy, a później i w innych miastach uniwersyteckich „Legjon Młodych", mogło się wydawać, że sfery kierownicze „sanacji" znalazły wreszcie swój, skromny zresztą liczebnie, odpowiednik wśród młodego pokolenia. Wątłą początkowo roślinkę „Legjonu" otoczono troskliwą i czułą opieką; wszelkiego rodzaju ulgi, subwencje, udogodnienia i posady stały się odtąd wyłączną niemal domeną „Legjonu", zarazem zaś przynętą i pokusą dla słabszych charakterem jednostek zpośród młodzieży akademickiej.

Nowa era nastała, kiedy ministrem oświaty został Janusz Jędrzejewicz; za swe główne danie uznał on krzewienie „ideologji państwowej" właśnie na terenie młodego pokolenia oraz na t. zw. odcinku kulturalnym. Z tą chwilą pozycja „Legjonu" doznała dalszego wzmocnienia; działalność organizacyjną przeniesiono na teren pozaakademicki, gdzie „Legjon" uzyskał odrazu gorące poparcie ze strony starostów i innych czynników administracyjnych. Podbudówką i rezerwuarem świeżego narybku dla „Legjonu" stała się w szkołach średnich t. zw. „Straż Przednia", w której dużą część stanowisk „instruktorów" powierzono właśnie członkom „Legjonu".

Obie te organizacje stanowiły ważne ogniwa we wznoszonej przez p. Jędrzejewicza budowli, której dalszemi częściami miały być: dla nauczycieli organizacja „Zrąb", na odcinku kobiecym Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (czyli t. zw. „Kwoka"), na odcinku literacko - artystycznym Akademja Literatury ze swym organem „Pionem" itd. Jednocześnie przypuszczono też szturm generalny na harcerstwo.

Wszystkie te organizacje miały w swym zakresie pielęgnować „ideologję państwową", pojmowaną w taki sposób, w jaki pojmują ją sfery kierownicze obozu „sanacyjnego", — t. j. w duchu przedwojennych pojęć radykalno - „postępowych", zaprawionych potroszę (w zakresie metod, nie treści) sosem „faszystowskim".

Tak sklecona „ideologja" głosi przedewszystkiem, że Polska jest państwem, w którem współgospodarzami są przedstawiciele wszystkich zamieszkujących ją narodowości, a więc także Żydzi: głosi dalej, że Żydzi, przyznający się do narodowości polskiej, są równie dobrymi Polakami, jak Polacy rdzenni, z krwi kości, — i że przysługują im wobec tego te same prawa. Wyznając takie poglądy, przywódcy „sanacji" wielokrotnie podkreślali, że zwalczać będą nacjonalizm polski narówni z nacjonalizmem żydowskim czy ukraińskim, jako prądy, szkodliwe z punktu widzenia „państwowego"; równocześnie zaś nietylko nie przeciwdziałali infiltracji osób pochodzenia żydowskiego do polskiego życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego, ale nawet proces ten popierali.

W dziedzinie religijnej i obyczajowej wszystkie wspomniane organizacje — od „Straży Przedniej" i niektórych „ujednoliconych" odłamów harcerstwa aż po „Zrąb" i „Kwokę" — stanęły na stanowisku wybitnie „wolnomyślicielskiem" i „reformatorskiem" w duchu tez p. Boya-Żeleńskiego. W dziedzinie społecznej obowiązywała w szerokiej mierze frazeologja radykalno - lewicująca.

Inicjatorzy i kierownicy całej tej, na szeroką skalę zakrojonej, akcji, przeliczyli się jednak w fatalny sposób. Nie wzięli oni wcale pod uwagę właściwości psychicznych młodzieży, która często przyswaja sobie rzucane jej hasła w postaci znacznie skrajniejszej i bardziej konsekwentnej, niżby tego sobie życzyli opiekunowie z „góry".

Tak właśnie stało się z dużą częścią „Legjonu Młodych". Zaczął on w szybkiem tempie iść coraz bardziej na lewo i niebawem poglądy jego przywódców przybrały charakter jeśli nie wręcz komunistyczny w typie sowieckim, to w każdym razie bardzo do tego zbliżony. Ta ewolucja „Legjonu" stała, rzecz jasna, w sprzeczności z całą strukturą B. B. W. R., organizacji, jednoczącej w sobie najsprzeczniejsze elementy, od „żubrów" wileńskich i „stańczyków" krakowskich począwszy, na „towarzyszach" zpod znaku p. Moraczewskiego skończywszy. Siłą konsekwencji „Legjon Młodych", a przynajmniej duża jego część przeć poczęła w kierunku rozwalenia B. B.; na łamach „Państwa Pracy" i innych organów „młodo-legjonowych" numer za numerem szły krzykliwe artykuły i wezwania, domagające się usunięcia całej „reakcji", „Lewjatana", „obszarników" i „kołtunerji drobnomieszczańskiej" poza nawias „obozu marszałka Piłsudskiego".

Kiedy kierownicze sfery B. B. niebardzo się przychylały do tej koncepcji, niebezpiecznej dla ich pozycji w kraju, niesforni wychowankowie zaczęli grozić. W „Państwie Pracy" ukazał się artykuł, zapowiadający utworzenie przez „Legjon" samodzielnego stronnictwa politycznego, pozostającego poza obrębem B. B. Utworzenie takiego stronnictwa propagowała też rezolucja, uchwalona na zeszłorocznym kongresie „Legjonu" w Poznaniu.

W konserwatywnych kołach B. B. zapanował zrozumiały popłoch, który powiększył się jeszcze, gdy po wyborach do rad miejskich na wiosnę r. b. i zwycięstwach obozu narodowego, także w starszem pokoleniu „sanacji" wzięły górę żywioły lewicowe zpod znaku „Kurjera Porannego", czego wyrazem było m. in. wejście do rządu pp. Kościałkowskiego i Poniatowskiego. Był moment, kiedy zdawało się, że B. B. istotnie ulegnie likwidacji, a jego miejsce zajmie jakaś organizacja o charakterze radykalnym.

Sytuacja jednak uległa nagłej zmianie: najwyższe czynniki „sanacji" zadecydowały, że dotychczasowy stan rzeczy będzie utrzymany (przyczem jednak wpływy lewicy pozostają nadal bardzo poważne), — równocześnie zaś na odcinku młodego pokolenia pozycja „Legjonu Młodych" uległa znacznemu osłabieniu. Przyczyną tego było z jednej strony stanowisko episkopatu polskiego, który ostro potępił antykatolickie wybryki „Legjonu", z drugiej zaś strony fermenty, a później i otwarte bunty, jakie poczęły rozsadzać od wewnątrz organizację.

Pierwszą taką rewoltą było wystąpienie warszawskiego obwodu akademickiego „Legjonu Młodych", który napiętnował metody inwigilacji i terroryzowania członków, uprawiane przy pomocy specjalnej tajnej żandarmerji przez „komendę główną" „Legjonu". Po tym rozłamie przyszły dalsze.

Moment rozbicia jedności organizacyjnej wykorzystało kierownictwo B. B. do podjęcia akcji, której celem jest ponowne „ujarzmienie" zbuntowanego „Legjonu". Kilka tygodni temu sekretarjat generalny B. B. wydał okólnik z dyrektywą likwidowania wszystkich pozaakademickich placówek „Legjonu" i ograniczenia działalności tej organizacji wyłącznie do terenu wyższych uczelni. Równocześnie pod naciskiem zgóry dotychczasowa „komenda główna" „Legjonu" zastąpiona została przez nową z p. Bielskim na czele, powolną życzeniom kierownictwa obozu „sanacyjnego".

Duża część jednostek organizacyjnych „Legjonu" sprzeciwiła się stanowczo temu nowemu kursowi — i oto jesteśmy świadkami zaciekłej walki na terenie całej organizacji. Szereg obwodów „Legjonu" wypowiedział posłuszeństwo komendzie głównej „Legjonu". Stanowią one t. zw. „opozycję radykalną", która skłaniać się poczyna ostatnio ku — Polskiej Partji Socjalistycznej. Część opozycjonistów pójdzie niewątpliwie jeszcze dalej na lewo.

P. Jędrzejewicz rozpoczął objazd kraju, chcąc ratować swe dzieło. Ostatnio bawił w tym celu w Poznaniu. Zdaje się jednak, że wysiłki jego będą daremne.

„Legjon Młodych" — mówiąc słowami krakowskiego „Czasu" — „skończył się", a zagadnienie młodego pokolenia stanęło przed „sanacją" znów otworem. Zagadnienie to jest zresztą dla obozu „sanacyjnego" — naszem zdaniem — nie do rozwiązania.

Echa noty Jugosławji

Zadowolenie prasy francuskiej — Dzienniki angielskie twierdzą, że ton noty jest zbyt ostry — Zastrzeżenia włoskie

Nawiązując do wczorajszego naszego artykułu wstępnego na temat wystąpienia Jugosławji w Genewie, podaliśmy w dzisiejszem rannem wydaniu treść noty, wystosowanej przez min. Jevticza do sekretarjatu Ligi, a zawierającej już konkretny wniosek rządu białogrodzkiego, oskarżający Węgry przed Ligą Narodów. Dalszy bieg sprawy wynika z ostatniego ustępu tej noty, albowiem sprawa nie będzie rozpatrywana obecnie, lecz przedłożona ma być na następną zwyczajną sesję Rady Ligi. Dodatkowo ma Jugosławja dostarczyć materjałów dowodowych.

Nota jugosłowiańska wyobraża w treści swej, jak i w formie kompromis między krańcowem stanowiskiem wewnętrznych czynników jugosłowiańskich, domagających się od min. Jevticza stanowczej postawy na forum zagranicznem, a łagodzącem stanowiskiem Francji, której zależy na uspokojeniu położenia międzynarodowego w Europie środkowej i południowej. Ostateczna forma wystąpienia Jugosławji uzgodniona została niewątpliwie z ministrem Lavalem oraz z czynnikami ligowemi.

Nie jest wykluczone, że krok Jugosławji wywoła na następnej sesji Rady szerszą dyskusję na temat międzynarodowego uregulowania sprawy zamachów politycznych. W każdym razie wiadomo, że procedura Ligi zabiera zazwyczaj nieco czasu, tak, iż istnieją wszelkie dane po temu, że zbrodnia marsylska omawiana będzie w Genewie w atmosferze bardziej spokojnej, niż obecna.

Paryż. (Tel. wł.) Wręczenie noty jugosłowiańskiej w sekretarjacie Ligi Narodów w sprawie zamordowania króla Aleksandra wywołało we francuskich kołach politycznych zrozumiałe zainteresowanie.

Dzisiejsza prasa bardzo szczegółowo zajmuje się treścią poszczególnych ustępów noty, podkreślając przedewszystkiem, że jest ona zwrócona przeciwko Węgrom. Zdaniem dzienników nota utrzymana jest w tonie bardzo stanowczym.

Londyn. (Tel. wł.) Prasa angielska niemile jest uderzona tonem noty jugosłowiańskiej. Dzienniki londyńskie publikują tę notę niemal w dosłownem brzmieniu, podkreślając przedewszystkiem ostre zwroty pod adresem Węgier.

Przy tej okazji specjalne zainteresowanie budzi protest stałego delegata węgierskiego przy Lidze Narodów, który natychmiast po opublikowaniu noty ostro wystąpił przeciw zarzutom, stawianym Węgrom. Prasa angielska częściowo popiera ten krok ze względu na samą formę wystąpienia Jugosławji.

Rzym. (Tel. wł.) Omawiając notę jugosłowiańską pisma włoskie zgodnie przychodzą do przekonania, że sam krok może jest właściwy, nie należy jednak sprawy wyolbrzymiać.

Wartoby, zdaniem prasy, przy tej okazji pomyśleć i o dawnych zamachach, które — jak to wykazały dochodzenia — były również dziełem niepohamowanych zapędów terorystycznych i fanatyzmu emigrantów.

„Wszystkie ostatnie zamachy — pisze Gajda w „Giornale d'Italia" zasługują na podobne potraktowanie ich przez Ligę Narodów jak zbrodnia marsylska. Zamordowanie arcyksięcia Ferdynanda, zamach na króla albańskiego Achmeda Zogu w Wiedniu, oraz usiłowane zamachy na Mussoliniego były zawsze dziełem emigrantów jednego kraju."

Sprawa handlu bronią

Mowa min. Simona w izbie gmin — Zasady proponowanej przez Wielką Brytanję konwencji międzynarodowej

Londyn. (PAT.) Min. Simon przemawiając w izbie gmin w sprawie handlu bronią podkreślił, że Wielka Brytanja skłonna jest do szybkiej ratyfikacji konwencji, zawartej w roku 1925. Simon twierdził dalej, że wprawdzie nie ma zamiaru nikogo winić, lecz może wymienić 5 do 6 państw, wyrabiających broń, które nie podpisały wspomnianej konwencji.

„Każdego zdziwi niewątpliwie fakt — mówił min. Simon — że Belgja, Czechosłowacja, Włochy, Japonja, Niemcy i Stany Zjedn., nie podpisały konwencji."

Wyrażając nadzieję, ze wysiłki Wielkiej Brytanji oraz innych państw doprowadzą do podpisania, Simon podkreślił, że konwencja ta:

1) Winna wprowadzać faktyczną kontrolę handlu bronią z równoczesnym zakazem udzielania fabrykom subsydjów rządowych i kredytów na wywóz broni;

2) Kontrola fabrykacji broni we wszystkich państwach winna być prowadzona w płaszczyźnie międzynarodowej przez zastosowanie systemu licencji;

3) Opinję publiczną trzeba informować w należyty sposób, o tej sprawie.

W zakończeniu min. Simon oświadczył, że proponuje przeprowadzenie ankiety w sprawie prywatnego wyrobu broni w Wielkiej Brytanji i wypowiedział się za zebraniem danych, które pozwoliłyby przeprowadzić studja nad projektem monopoli państwowych w zakresie wyrobu broni z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego.

Konferencja morska na martwym punkcie

Londyn. (PAT.) Podczas dyskusji w izbie gmin zabrał głos min. Simon, który poruszył sprawę rozmów morskich.

Minister oświadczył, że rozmowy trwają w dalszym ciągu i że nikt z sygnatarjuszy traktatu waszyngtońskiego nie wypowiedział dotychczas poglądu co do konieczności zerwania tego traktatu. Zbliża się jednak czas, gdy tego rodzaju poglądy mogą być wyrażone.

Rząd brytyjski uważałby zerwanie z systemem ograniczeń morskich za wielkie nieszczęście dla wszystkich. Jego przedstawiciele prowadzić będą nadal te rozmowy w duchu najbardziej przyjaznym i pojednawczym dopóty, dopóki istnieć będą jakiekolwiek perspektywy znalezienia drogi wyjścia.

Równość bezpieczeństwa — zdaniem ministra — jest niewątpliwie prawem wszystkich. Nie musi to wszakże oznaczać, aby wielkość flot wszystkich państw była jednakowa. Jeżeli zdołamy osiągnąć choćby w przybliżeniu podstawy porozumienia bez narażenia czyjegokolwiek bezpieczeństwa, to uważać będę, że przygotowana została droga do konferencji w roku przyszłym.

Londyn. (PAT.) Delegacja Japonji do rokowań morskich ogłosiła komunikat, kategorycznie zaprzeczając pogłoskom, które głosiły, że Japonja gotowa byłaby uznać prawo W. Brytanji posiadania większej floty od St. Zjedn. oraz, że proponuje stosunek sił morskich 5:4:4.

Komunikat stwierdza, że Japonja kilkakrotnie już dawała do zrozumienia, iż przeciwna jest wogóle wszelkiej cyfrowej formule stosunku sił morskich i w obecnych rokowaniach stanowczo domagać się będzie słusznego porozumienia, opartego na zasadzie równej dla wszystkich, maksymalnej granicy sił morskich.

Echa naszego zwycięstwa

Monachjum. (PAT). Major dr. Hildebrandt omawia w „Völkischer Beobachter" wyniki ostatnich zawodów o puhar Gordon Benneta, stwierdzając, że zajęcie przez balony polskie pierwszych miejsc jest niesłychanym sukcesem.

Mimo zasadniczych zmian, jakie zaszły w ostatnich latach w systemie latania dzięki rozwojowi radjotechniki, ważną rolę odgrywać będzie w dalszym ciągu jakość używanego sprzętu.

Autor wyraża nadzieję, że niemiecki przemysł balonowy, który zaopatrywał dawniej szereg państw, m. in. Francję i Szwajcarję w sprzęt wróci do swej dawnej świetności. obecnie stracił on bardzo dużo na korzyść polskiego przemysłu balonowego.

Dokoła paktu wschodniego

Paryż. (PAT). Min. spraw zagranicznych Laval powrócił do Paryża.

Prawdopodobnie pierwszą jego troską będzie podpisanie odpowiedzi do Polski w sprawie paktu wschodniego. Tekst odpowiedzi jest już ustalony, lecz ponieważ nota polska miała charakter tajny, przeto podobnie, przynajmniej narazie ma być z odpowiedzią.

Należy przypuszczać, że rząd francuski ma jeszcze nadzieję rychłego podjęcia rokowań w tej sprawie z pewnemi szansami dojścia do porozumienia.

Japonja opanowuje Mongolję

Moskwa. (PAT.) Korespondent „Prawdy" donosi z Szanghaju o rozpoczęciu przez armję japońską okupacji prowincji Czahar.

Dziennik podaje, że zajęcie wspomnianej prowincji ma dla Japończyków wielkie znaczenie strategiczne i gospodarcze, ponieważ prowincja ta graniczy bezpośrednio z mongolską republiką ludową. Japończycy pragną uporczywie umocnić się w tym rejonie „ze względu na daleko idące plany aneksyjne w Azji".

Pismo ocenia okupację Czaharu jako najdonioślejsze wydarzenie w polityce japońskiej od chwili zajęcia przedmieść Pekinu. Dziennik twierdzi wreszcie, że stopniowe owładnięcie wewnętrzną Mongolją odbywa się za milczącą zgodą rządu nankińskiego.

Wesele na dworze angielskim

Londyn. (PAT.) Ślub księżniczki greckiej Maryny z najmłodszym synem angielskiej pary królewskiej Jerzym, ks. Kentu odbędzie się 29 listopada.

Codzień aż do dnia ślubu napływać będą do Londynu goście z całego świata. Szereg ukoronowanych głów i członków obcych rodzin królewskich zjedzie na te uroczystości.

Wśród gości królewskich, którzy zamieszkają w pałacu Buckingham, znajdować się będą król i królowa duńska, królowa norweska, wielki książę Cyryl, pretendent do tronu Romanowych z małżonką i córką, książę Jerzy i księżna Marja grecka z córkami, ks. Waldemar duński i szereg innych. Regent jugosłowiański ks. Paweł przybędzie do Londynu w sobotę.

Księżniczka Marina brać będzie ślub w opactwie westminsterskim w towarzystwie 8 druhen, któremi będą: następczyni tronu holenderskiego księżniczka Juljana, wielka księżniczka Kira, córa ks. Cyryla, księżniczki greckie Irena, Katarzyna i Eugenja, córka ks. Yorku i wnuczka królewka, księżniczka Elżbieta oraz siostrzenica króla angielskiego Iris Mountbatten i Mary Cambridge.

Z okazji ślubu odbędą się w przyszłym tygodniu w pałacu buckinghamskim dwa wielkie bankiety dworskie, a po jednym z tych bankietów odbędzie się raut dla 800 zaproszonych gości. Oprócz ślubu, udzielonego w opactwie westminsterskiem przez arcybiskupa Canterbury, młoda para weźmie również, ze względu na grecko-prawosławne wyznanie księżniczki Mariny, specjalny ślub według rytuału grecko-prawosławnego w prywatnej kaplicy pałacu Buckingham.

Wiadomości

Agencja Reutera donosi z Vancouver (port nad oceanem Spokojnym, największe miasto w Kolumbji bryt., w Kanadzie — red.), że władze wykryły na parowcu angielskim, przybyłym z Algieru 7 ukrywających się obywateli jugosłowiańskich. W przypuszczeniu, że mogą być zamieszani w spisku i zamachu na króla Aleksandra, wydano polecenie aresztowania ich. Policja zdołała jednak ująć tylko 5, dwóch zaś zbiegło.

*

W redakcji pism socjal-demokratycznych w Pradze wybuchł zatarg między redaktorami i wydawnictwem z powodu wypowiedzenia umów pięciu redaktorom, zasłużonym pracownikom partyjnym. Grozi ewentualność strajku dziennikarzy, o ile spór nie zostanie załagodzony.

*

W Strasburgu nastąpiło uroczyste otwarcie polskiej bursy akademickiej imienia P. K. O., przeznaczonej dla synów wychodźców polskich we Francji.

*

„Königsberger Tageblatt" wyraża obawy, iż Litwa planuje wydanie ustaw wyjątkowych dla obszaru kłajpedzkiego, które zmienią zasadniczo obecnie istniejące tam położenie prawne.

*

„Reichspost" dowiaduje się, że austrjacki kanclerz Schuschnigg zamierza w pierwszym tygodniu grudnia udać się do Budapesztu, celem złożenia oficjalnej wizyty rządowi węgierskiemu.

*

Policja aresztowała w Wiedniu bandę szmuglerów złożoną z 4 osób, która od r. 1928 uprawiała kontrabandę narkotyków. Szczególnie wielkie ilości heroiny były kierowane przez przemytników do Stanów Zjednoczonych.

*

Urząd gospodarki dewizowej Rzeszy podaje do wiadomości, że nie będą udzielane zezwolenia na przesyłanie dewiz osobom, przebywającym zagranicą na studjach. W stosunku do Gdańska i Austrji oraz w wypadkach, gdy chodzi o wymianę studentów między dwoma krajami, zawarto pewne porozumienia, a tylko z Szwajcarją istnieje specjalny układ.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.29 — 5.29½ zł, w Gdańsku na Warszawę 5.29 zł.

Kurs guldena gdańskiego. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 guld. gd. w dewizach 172.62 zł, gotówką 172.28 zł.

Zmyślone wiadomości

Paryż. (PAT). W związku z wiadomościami, zamieszczonemi w prasie zagranicznej, jakoby gen. Weygand miał być mianowany ambasadorem Francji w Berlinie lub Londynie, min. Laval oświadczył przedstawicielowi Agencji Havasa, że wiadomości te są zmyślone.

Austria i Włochy

Londyn. (PAT.) Jak donosi „Daily Herald", Mussolini i Schuschnigg zawarli ustne porozumienie, przewidujące wkroczenie wojsk włoskich do Austrji za jej zgodą na wypadek ataku niemieckiego lub zamachu ze strony austrjackich narodowych socjalistów.

Niestemplowane zapalniczki

Warszawa. (Tel. wł.). Urządzono obławę na handlarzy nielegalnych zapalniczek, których 38 aresztowano. (w)

Prace „komitetu trzech"

Rzym. (Tel. wł.). Prace „komitetu trzech" jeszcze trwają. W ciągu czwartku odbyły się dłuższe rozmowy z rzeczoznawcami obu stron.

Ostateczne ukończenie prac komitetu nastąpi w piątek lub najdalej w sobotę, poczem wszyscy udadzą się do Genewy, aby złożyć Radzie Ligi raport.

POZNANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 23. 11. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była bez zmiany.

Naogół zauważa się brak materjału po ostatnich kursach.

Z pożyczek państwowych poszukiwano i płacono za 5% poż. konwers. 61½% za 4% premj. dol. 51,— oraz za 3% poż. bud. 44,50.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. handlowano 4½% dol. listy zast. po 48,—% w płaceniu, natomiast 4½% dol. listy zast. w złocie ofiarowano po 46,—% — bez obrotu; pozatem płacono za 4½% złotowe listy zast. 45,— oraz za 4% listy zast. konwert. również 45,—.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 92,— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 61,50 P.
4% poż. premj. dol., serja III 51,— P.
3% poż. bud. serja I 44,50 P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 48,— P.
4½% złotowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 45,— P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 45,— P.

Tendencja bez zmiany.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 23. 11. 1934 r.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Spędzono: krów 17, świń 469, prosiąt 157, cieląt 162, owiec 27, razem 832 zwierząt.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 23. 11. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposobienie stalsze)	13.75— 14.00
Pszenica (Usposob. stalsze)	15.50 - 16.00
Jęczmień browarowy	20,50— 21,00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 710—725 g/l.	18,25— 18.75
Jęczmień 680—690 g/l.	16,75— 17,25
Usposobienie spokojne.	
Owies (Usposob. spokojne)	14.75— 15.00
Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	20,25— 21.25
żytnia I gat. 0,65% wł. w.	18,25 - 20,25
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	13,75— 14,75
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	11.75 12,75
żytnia razowa 0,95% wł. w.	15,75— 16,75
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-25% wł. w.	27,00— 29.50
pszenna gat IB 0-45% wł. w.	26.50— 27,00
pszenna gat IC 0-55% wł. w.	25,50— 26,00
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	24.50— 25,00
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	23.50— 24,00
pszen gat. IIA 20-55% wł. w.	22,50— 23.00
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	22,00— 22.50
pszen gat. IID 45-65% wł. w.	19,00— 19.50
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	16,00— 16,50
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	15,00— 15.50
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	12,00— 12,50
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	10,00— 10.75
Otręby pszen. grube stand.	10,50— 11,00
Otręby pszenne średnie st.	9.75 - 10.25
Otręby jęczmienne	11,00— 12.50
Rzepak zimowy	41.00— 42.00
Rzepik zimowy	37.00— 38,00
Gorczyca	46,00— 48,00
Wyka latowa	24,00— 26,00
Groch Viktorja	39,00— 43.00
Groch Folgera	32.00— 35,00
Koniczyna czerwona surowa	130.00—150,00
Koniczyna biała	80,00—110,00
Koniczyna szwedzka	180,00—200,00
Koniczyna żółta odłuszczona	70,00— 80.00
Przelot	80.00—100,00
Tymoteusz	60,00— 70,00
Rajgras angielski	80,00— 90.00
Ziemniaki fabr. za kilo %	13½
Słoma pszenna luzem	2.25— 2,45
„ pszenna prasowana	2,85— 3,05
„ żytnia luzem	2.75— 3,00
„ żytnia prasowana	3.25— 3,50
„ owsiana luzem	3,00— 3,25
„ owsiana prasowana	3,50— 3.75
„ jęczmienna luzem	1.95— 2,45
„ jęczmienna prasow.	2.85— 3,05
Siano zwykłe luzem	7,25— 7,75
„ zwykłe prasowane	7,75— 8,25
„ nadnoteckie luzem	8,25— 8,75
„ nadnoteckie pras.	8,75— 9.25
Makuch lnian. w taflach	17.50— 18,00
Makuch rzepakowy w tafl	13,50— 13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43%	18.00 - 18.50
Śrut Soja	21,00— 21.50
Mąk niebieski	40.00— 43,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 340 tonn, pszenicy 204 tonny, jęczmienia 345 tonn, owsa 80 tonn, mąki żytniej 82,5 tonn, mąki pszennej 56,5 tonn, otrąb żytnich 315 tonn, otrąb pszennych 110 tonn, otrąb jęczmiennych 15 tonn, rzepaku 12 tonn łubinu niebieskiego 15 tonn, makuchu lnianego 30 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, mąki ziemniaczanej 5[illegible] tonn, ziemniaków fabrycznych 195 tonn.

O kompromis morski

Żółwim krokiem wloką się rozmowy w Londynie między przedstawicielami Ameryki, Japonji i Anglji w sprawie układu morskiego. Rozmowy te, które mają przygotować konferencję morską w roku przyszłym, opierają się, jak już donosiliśmy, na dotychczasowym stosunku flot wspomnianych państw, który wyraża się w wiadomej proporcji 5:5:3 (Anglja : Stany Zjednoczone : Japonja).

Jak było do przewidzenia, tym, który wytaczać będzie największe zastrzeżenia przeciw temu stosunkowi, będzie Japonja. Celem jej polityki prestiżowej jest uzyskać parytet z Anglją i Ameryką. Z toku obecnych rozmów londyńskich widać też, że delegaci japońscy nie godzą się na kompromisy i parytet ten uważają za „conditio sine qua non" dalszych pertraktacyj na temat określenia szczegółów układu morskiego w roku przyszłym.

Z tą samą stanowczością, z jaką Japonja zabiega o parytet, Stany Zjednoczone zwalczają pretensje Japonji. Także tu odgrywa czynnik prestiżowy wielką rolę, ale prócz tego względy polityki kolonjalnej na Pacyfiku i obawa przed zbytnią ekspansją Japonji w Azji usposabiają Waszyngton wrogo dla udzielenia Japonji równych szans w ewentualnej wojnie morskiej.

Wobec tak krańcowych stanowisk obu tych państw dalsze pertraktacje byłyby niemożliwe, gdyby nie trzeci partner — Wielka Brytanja, który podejmuje się roli pośredniczenia. Od samego początku pertraktacyj w Londynie, czyli od paru tygodni już, wysuwa Anglja projekt kompromisowy, któryby polegał na tem, że parytet byłby w zasadzie przyznany Japonji, jednakowoż miałby on być wprowadzany stopniowo, oraz według ścisłej klasyfikacji okrętów na rozmaite typy. Tą drogą mogłaby Ameryka ułożyć w ten sposób swój program budowy okrętów, aby przez odpowiednie wzmacnianie pewnych typów górować mimo wszystko nad Japonją.

Pośrednie stanowisko Anglji jest oczywiście niezbyt wdzięczne. Z jednej strony odzywają się w Ameryce głosy, które podejrzliwie patrzą na rolę rządu angielskiego i powołują się na istniejące w Anglji tendencje odnowienia dawnego przymierza angielsko - japońskiego. Z drugiej jednak strony zarysowuje się w ostatniej fazie rokowań morskich raczej front angielsko-amerykański, który znowu wywołuje podejrzenia w Japonji. Widać, z jakiemi trudnościami związane jest dojście do wspólnej platformy rokowań.

Zważywszy, że ostatnia odpowiedź Japonji, udzielona przez ambasadora japońskiego w Londynie ministrowi Simonowi, jest negatywna, proponują Anglicy nowe wyjście: każde z trzech mocarstw zakomunikowałoby sobie wzajemnie program zbrojeń morskich np. na okres następnych 10 lat, a równocześnie wyraziłoby pragnienie nieprzyśpieszania nowych konstrukcyj w tymże okresie czasu. Na podstawie takiej wspólnej deklaracji możnaby już ze spokojem rozpocząć w przyszłym roku konferencję morską i przy udziale Francji i Włoch dążyć do przygotowania ogólnego układu morskiego.

W kołach angielskich nie brak pewnego optymizmu co do ostatecznego wyniku obecnych rozmów. Przeważa bowiem przekonanie, że pomimo twardo stawianych warunków Japonji, krańcowo sprzecznych z stanowiskiem Ameryki, wszystkie trzy państwa w duszy pragnęłyby dojść do jakiegoś układu, opierając się na doświadczeniu traktatu morskiego waszyngtońskiego z r. 1922. Traktat ten, cokolwiekby można jemu zarzucić, wprowadził bądź co bądź dużą dozę uspokojenia w dziedzinę światowej polityki morskiej, co odbiło się niewątpliwie korzystnie na całokształcie polityki zagranicznej wspomnianych państw, a m. in. dało także Japonji wiele swobody w jej polityce azjatyckiej.

Dlatego też nie są obecne przeciwieństwa w rozmowach morskich zbytnio na terenie londyńskim przeceniane. Zdaniem kół dobrze poinformowanych, doprowadzą rozmowy, w tej czy innej formie do kompromisu.

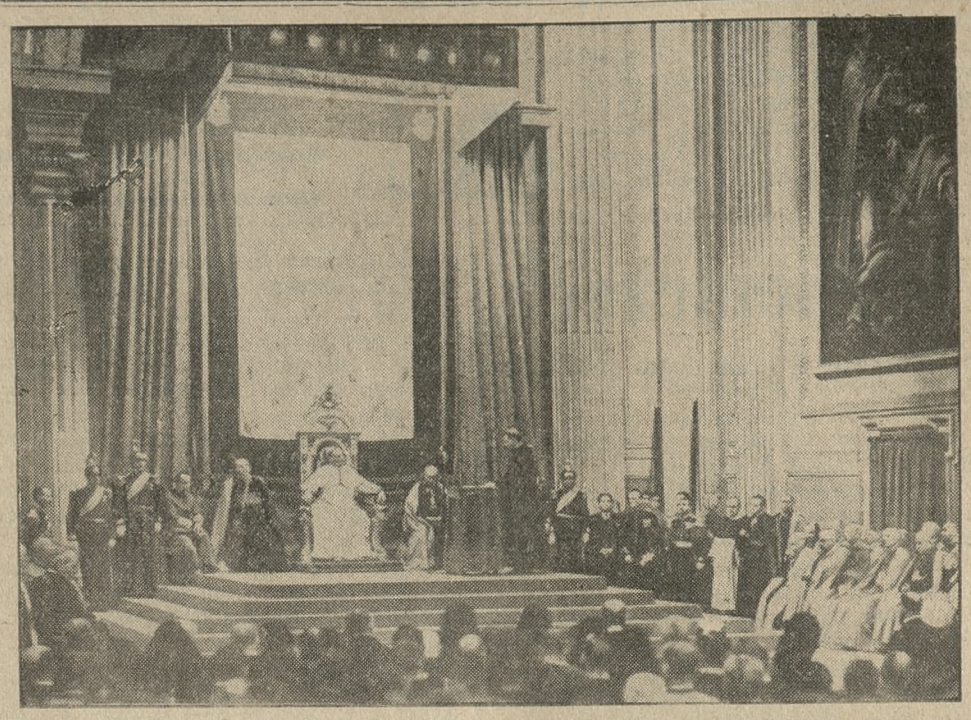

W Watykanie odbył się pod przewodnictwem kardynała Pacelli'ego, sekretarza stanu, międzynarodowy kongres prawników katolickich. Kongres uświetnił swą obecnością Papież Pius XI.

Czas skończyć z partyzantką gospodarczą

Głos z Warszawy

W obecnych bardzo powikłanych i ciężkich warunkach gospodarczych każde społeczeństwo na swój sposób do walki z niemi występuje. Istnieją kraje tak szczęśliwe, że w nich nietylko społeczeństwo, ale i rządy ich zgodnie walkę z powszechnem złem podejmują. Istnieją inne, co w biernej postawie litości losu wyczekują. Jedne taką, inne inną metodę stosują, te z większą, a owe z mniejszą energją życia swego bronią. Jakież w tej skali miejsce zajmuje społeczeństwo polskie?

Jakgdyby dla niewczesnej i nienamiestnej tradycji swojej, społeczeństwo polskie, zresztą samemu sobie pozostawione, rozwiązuje tę sprawę metodą jak najbardziej rozproszonej partyzantki, co możnaby raczej nazwać metodą osobistego wysiłku jednostek poszczególnych. Nie widzimy tu ani woli i organizacji kierowniczej, któraby cały kraj obejmowała, ani odpowiednich zakładów lub towarzystw dzielnicowych i miejscowych. Dla zobrazowania tego stanu weźmy pod rozwagę najbardziej bezpośrednią i praktyczną stronę sprawy, mianowicie — sposób obsadzania placówek gospodarczych.

Pomińmy, oczywiście, całkiem prywatne poszukiwania prac, te bowiem zawsze i wszędzie są i będą uprawiane powszechnie, ale ogólnej niedomogi społecznej nie usuwają. Znamienne są natomiast liczne w całej prasie narodowej korespondencje, gdzie wymieniane są dziesiątki zajęć, które w tych i owych miastach mogliby objąć Polacy z rękojmią poparcia ze strony polskiej ludności miejscowej. Po wszechstronnem i w ciągu dłuższego czasu trwającem zbadaniu tej sprawy okazuje się, że to ogromna większość miast w kraju radaby widzieć u siebie pracowników polskich i że jeszcze większa ilość tych właśnie zawodowych pracowników męczy się bez zajęcia, ale obie strony nie mogą się zejść i porozumieć, luźne zaś korespondencje dzienników pozostają bez wyniku.

Czegoż brak w całym tym mechaniźmie? Brak świadomego i całość ogarniającego pośrednika, brak organizacji kierowniczej, wyłącznie danemu celowi poświęconej. Ogólnikowe korespondencje prasy — to tylko pobożne życzenia, na los wiatru rzucane. Któż może z nich korzystać, do kogo i na jakiej zasadzie miałby się zwrócić? Wszystko zatem trwa po dawnemu, sprawa ani na krok z miejsca nie rusza. I tylko ze stanowiska publicysty stwierdzić można, że do ruszenia z miejsca posiada ona wszystkie dane oprócz organizacji, czyli oprócz kierownictwa i woli w niem zogniskowanej. Typowa partyzantka. Lecz wiemy, że partyzantką wielkich spraw się nie wygrywa.

A spójrzmy teraz, jak w tej samej dziedzinie radzi sobie siedzące na Polsce społeczeństwo żydowskie. Od góry do dołu jest ono pod względem gospodarczym znakomicie zorganizowane i tak spojone, że żadna tam inicjatywa prywatna nie błąka się, żadna energja poszczególna nie marnuje się w daremnych ponad siły jednostki walkach z warunkami społecznemi! Pominąwszy niemałe pomoce pieniężne, od światowego żydostwa płynące, tu na miejscu czynne są dziesiątki zakładów i towarzystw żydowskich, które przed rokiem zostały objęte kierownictwem jednej centrali, mianowicie Żydowskiego Komitetu Gospodarczego w Polsce. Akcja komitetu ogarnia wszystkie sprawy gospodarcze społeczeństwa żydowskiego i prowadzona jest z wielką energją i rozmachem przez pierwszorzędnych działaczów żydowskich.

Ale i przed powstaniem owego komitetu, cztery miljony żydostwa w Polsce żyjącego, nie były pozbawione kierownictwa gospodarczego, chociaż nie w jednej centrali zawartego. Żydowski Komitet Gospodarczy jest tylko ostatecznem sklepieniem mnóstwa mniejszych i większych organizacyj gospodarczych, których samo porozumienie wzajemne już dawało społeczeństwu żydowskiemu metody i plany do owładnięcia miastami i całem kraju tego życiem gospodarczem. Doskonałe, a dla Polaków straszne skutki dotychczasowe tej działalności wymownie świadczą o trafności metod i planu ogólnego. Tem wspanialsze wyniki da (i już daje) Centralny Komitet Gospodarczy.

Na każdym kroku i bez studjów osobnych można przekonać się o tem, jak każda akcja gospodarcza Żydów jest na społeczną skalę zakrojona, planowa i metodyczna. Oto np. „mizerna" gałęź handlu — handel starzyzną: Pewnego dnia na pewnych ulicach miasta (tak było między innemi w Warszawie) zjawiają się na rogach posterunki żydowskie — po dwóch, trzech i czterech handlarzów starzyzną. Ulice w dzielnicach i punkty na ulicach wybrane są doskonale i zawsze obsadzone, organizacja handlu świetnie ustopniowana i zabezpieczona. W ten sposób siłą rzeczy powstał żydowski monopol gospodarczy I tak wszędzie — od handlu i rzemiosła do przemysłu i zawodów wolnych.

Niema wątpliwości, że dotknięte wieloma klęskami społeczenstwo polskie nie podźwignie się z nędzy i nie uniknie rozbicia, jeżeli nie powoła do życia wielu dzielnych organizacyj gospodarczych i społecznych, które rozproszonym siłom polskim dadzą konieczną podstawę i rozmach o charakterze ponadosobistym. Oto np. choćby ta, o której wspomniałem, poszczególna sprawa obsadzania placówek gospodarczych. Czy nie jest tu bezwarunkowo potrzebna organizacja społeczna pod tą czy inną postacią utworzona? Życie woła o nią głosem niemal już rozpaczliwym!

Istnieje w społeczeństwie polskiem pęd w tym kierunku, wiele chęci i woli i wręcz instynktu samozachowawczego, powiem nawet, że wiele niepodejrzewanych u nas dotąd zdolności i talentów, ale to wszystko marnuje się w wysiłkach osobistych, bo niema wskazówek, metody, planu, słowem — kierownictwa społecznego.

Kiedy się obudzimy? Ostatni to już czas, by zerwać z partyzantką gospodarczą, gdy oto dokoła w innych organizacjach społecznych, działają regularne, wyszkolone, jedną wolą prowadzone armje gospodarcze...

St. P.

UWAGI

Czasami jakiś zabłąkany list, jakaś plotka, podawana z ust do ust, lub rzucona w świat depesza dziennikarska odkrywa coś niecoś z tajemnic, jakie kryją dalekie morza, odludne wyspy. Tajemnica białych ludzi z archipelagu Galapagos, o których istnieniu doniósł kilka dni temu sensacyjny telegram z Nowego Jorku, wikła się i zaprząta nadal uwagę w Ameryce i Europie.

Uciec gdzieś w nieznane, byle daleko od cywilizacji! Porzucić stary kontynent, pełen trosk, zawodów i konfliktów! Pragnienie to, które niejeden nosi na dnie serca, ale nie bardzo wie, jak je realizować, wcieliła kilka lat temu w życie grupa ludzi z Niemiec — manjaków, fantastów, lub, jak kto chce, idealistów.

Odmiana chłopięcych snów o „robinsonadzie". Dobrowolna ucieczka od świata na odludną wyspę Marchena w archipelagu Galapagos, wśród bezmiaru wód Pacyfiku i skwaru słońca podzwrotnikowego. Oczywiście tryb życia człowieka pierwotnego.

Gdyby owa kolonja Niemców lepiej znała historję ludzkich „utopij społecznych", — z których „sielanka" z Galapagos nie jest ani pierwszą ani zapewne ostatnią, — wiedzieliby, że tego rodzaju twory fantazji ludzkiej rychło się rozpadają, że grozi im prędzej, czy później, kryzys „psychiczny", różnorodne fermenty oraz skutki wybujałej wyobraźni niektórych uczestników.

Jak brzmią ostatnie, szczupłe zresztą wiadomości, pochodzące od pewnego miljonera amerykańskiego, który bawi się w chwilach wolnych w odkrywcę nieznanych części świata, doszło w archipelagu Galapagos do otwartej walki. Pewna przedsiębiorcza Niemka, baronówna de Wagner-Wehrborn obwołała się „królową Galapagos" i rozpoczęła na wyspie rządy autokratyczne. Z dość chaotycznych doniesień wynika, że rozmaici z jej „poddanych" ginęli bez śladu, np. niejaki Phillipson z Berlina, oraz że despotka ta więziła jakiegoś marynarza z Norwegji. Świeżo znów odkryto na wyspie zwłoki dwojga ludzi, których los nasuwa ponure podejrzenia. Owa tajemnicza władczyni wysp jest nieuchwytna, prowadząc w swem egzotycznem królestwie życie pełne niebezpieczeństw, co nawet wywołało wersję o jej śmierci.

Wszystko to brzmi jak w bajce. I pomyśleć, że to w naszem XX stuleciu! Przypadek chciał, że uchylony został rąbek tajemnicy dalekich mórz i wysp. A ileż tajemnic jest nieodkrytych . . .

Bezrobocie w Polsce i gdzieindziej

	1932	1933
Anglja	21,7	17,6
Czechosłowacja	16,9	17,1
Niemcy	45,1	24,7
Polska	23,5	31,4

Największy przyrost liczby bezrobotnych — w Polsce!

LAVAL i EDEN spotkali się w Genewie przy wznowieniu prac konferencji rozbrojeniowej

Zimno-Mokro! Dlatego... NIVEA

Gdy zimny wicher smaga, gdy deszcz zacina co chwilę naprzemian ze śniegiem, wtenczas wymaga skóra nasza tem troskliwszej pielęgnacji. - NIVEA chroni skórę przed ujemnemi wpływami atmosferycznemi a zatem... pielęgnujmy codziennie wieczorem twarz i ręce Kremem NIVEA. Skóra stanie się wówczas gładka i miękka jak aksamit i tak odporna, że nie zaszkodzi jej nawet ostre powietrze. - Tylko NIVEA zawiera Euceryt i dzięki temu wnika łatwo i głęboko w skórę, nie tworząc tłustego połysku na skórze. - NIVEA jest tym właściwym kremem na dzień i noc.

Krem NIVEA w pudełkach od zł 0.40 do zł 2.60 w tubach czysto wynowych zł 1.35 i 2.25

Pielęgnacja ciała - to zdrowie!

Używajmy zatem do mycia naszej dziatwy wyłącznie ulubione przez nią

NIVEA mydło dla dzieci,

sporządzone według przepisów lekarskich. Nadzwyczaj łagodna piana tego mydełka wnika głęboko w pory skórne, oczyszcza je i umożliwia należyte oddychanie skóry.

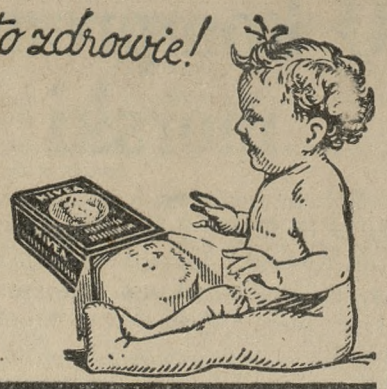

Cena zł 1,20 za 1 kawałek — 3 sztuki w kartonie zł 3,30.

Pg 8189-N. 1048

Antysemityzm w Niemczech

Dla obserwatora, który ma możność przez czas dłuższy badać stosunki na zachodzie Europy, a szczególnie w Niemczech, we Francji i w Anglji, staje się coraz widoczniejszy rozwój tego, co Żydzi nazywają „antysemityzmem", a co ma cechy obudzenia się świadomości narodowej poszczególnych narodów.

Zdawałoby się, że jest paradoksem mówić o budzeniu się świadomości narodowej w stosunku do tak skrystalizowanych już narodów, jak Niemcy, Anglicy, Francuzi.

A jednak były premjer francuski Tardieu po ostatnich wyborach wyraził się: „świadomość narodowa Francuzów jest uśpiona przez zewnętrzne i wewnętrzne wrogie, a rozkładające nas siły".

Było to 4 lata temu i nikt z Francuzów-patrjotów nie przypuszczał, że słowa te mają tyle znaczenia, że wybory odbywają się za pieniądze Stawiskych i innych „meteków".

Nie pomagają już obłudne artykuły wielkich organów, będących na żołdzie międzynarodowej finansjery — „szary człowieczek", czyli, jak mówią Francuzi, „l'homme de la rue", coraz częściej daje wyraz temu, że ma dość wpływów obcych.

We Francji wyraziło się to spontanicznie w m. lutym w formalnej krótkiej rewolucji, która zmiotła ówczesny rząd i wykazała gotowość na ofiary b. kombatantów, kiedy chodzi o losy kraju.

To zaś, co się widzi i słyszy w Niemczech na temat pozbycia się „obcych" wpływów w życiu społecznem i politycznem, jest już obecnie jednym wielkim ruchem ideowym.

Rozumieniu tego ruchu przeszkadza często nam, Polakom, stara przepaść dziejowych przeciwieństw, krzywd i uraz.

Przywykli przedewszystkiem do politycznego ustosunkowania się do Niemców, z wielkim trudem naogół oddzielamy zjawiska wewnętrzne ich bytu narodowego od zjawisk zewnętrznych, w których musimy, z natury rzeczy, doszukiwać się tendencyj rewanżowych, gospodarczej i politycznej ekspansji.

A jednak trzeba poznać duszę współczesnego narodu niemieckiego, z którym losy historji kazały nam i każą stykać się przez bezpośrednie sąsiedztwo!

Czy dusza ta jest chora, jak głosi większość prasy francuskiej, czy, przeciwnie, była chora przez zarazki antyrasowe, internacjonalistyczno-marksistowsko-żydowskie, jak tłumaczy światu prasa niemiecka — to kwestja, którą rozstrzygnie perspektywa dziejów.

Naszym obowiązkiem jest ten ruch śledzić w najszerszem tego słowa znaczeniu, nie opuścić ani jednego momentu czy motywu rozwojowego.

Niemcom nigdy nie brakowało ogólnego poczucia jednolitości narodowej, pomimo pewnych przeciwieństw charakterów Prusaków, Bawarów, Sasów...

Ale to, co się tam widzi obecnie, przechodzi wszelkie nasze przeciętne pojęcie o spoistości narodowej.

Niemcy całą winę swej klęski starają się „wyfilozofować". Załamanie się frontu w r. 1918 przypisują własnemu załamaniu się moralnemu, to zaś ostatnie uważają za wynik obcych wpływów i demoralizacji psychicznej.

Oto podłoże skrajnego antysemityzmu w Niemczech, tak bezwzględnie otwartego, jakiego jeszcze chyba historja nie widziała, bo opartego na „teorji" i na niemieckiej, konsekwentnej, aż do brutalności metodzie.

A i sama teorja jest dość obcesowa: pozytywnie głosi wyższość rasy nordyckiej, negatywnie zaś — szkodliwy wpływ rasy żydowskiej.

Według przeciętnego inteligenta niemieckiego właśnie dusza narodu żydowskiego jest chora.

Całe Niemcy są w pewnem podnieceniu, omal w ekstazie na punkcie rasowości i misji dziejowej.

W prasie niemieckiej i w propagandzie swej zagranicznej głoszą światu, że mało kto z cudzoziemców zdaje sobie sprawę, co „Niemcy robią obecnie dla świata".

„Będąc sami, izolowani politycznie, — mówił jeden z wybitniejszych Niemców, z którym udało mi się rozmawiać na ten temat, — po przegranej wojnie, nie ulękliśmy się rzucić rękawicy Żydom, wiedząc, że czeka nas jeszcze większa klęska rozkładu wewnętrznego, jeśli zawczasu nie zrobimy zabiegu chirurgicznego."

Ale czy wyobrażacie sobie możliwość przetrwania bojkotu gospodarczego, który ogłosili Żydzi w odwecie?

„Co mają robić te, choćby nieliczne, według was, jednostki wśród Żydów, którym jednak nic, ani z punktu widzenia etycznego, ani politycznego zarzucić nie można?"

„Czy nasza etyka chrześcijańska i cywilizacja „aryjska" dopuszcza cierpienia jednostek za winy masy i odwrotnie?"

„Tak, to jest tragedja tego narodu, że ukuł sam na siebie broń."

„Właśnie żydowska filozofja dopuszcza tę zbiorową odpowiedzialność. Uczy tego historja, uczą choćby wypadki w Rosji, gdzie oni rządzili i rządzą."

„Naród żydowski będzie cierpiał dotąd, dopóki nie powstanie wśród nich ich własny „mesjasz", który każe im uderzyć się w piersi, który zdolny będzie wyprowadzić naród ich z niewoli pychy i zmaterjalizowania; który zmusi ich do samokrytycyzmu i przyprowadzi do ziemi obiecanej — społeczności braterskiej całej ludzkości, gdzie, dzięki swym niezaprzec[illegible]ym walorom intelektualnym, pow[illegible]zająć odpowiednio wysokie, ale nie wyłączne, jak chcą, stanowisko."

Czy wstrząs niemiecki poruszy sumienia przednich uczonych i mistyków żydowskich i wyłoni z nich nowe potencje, da nowych sędziów, nowych proroków?

Jaką rolę odegra Polska w tej zaciętej, już obecnie prowadzonej wojnie pomiędzy Żydami a Niemcami, wojnie, która lada dzień z podziemnej może się stać powszechną?

Czy będzie u nas dość silnych duchów w chwilach przełomowych, aby otrząsnąć naród nasz z marazmu rozumowań tylko „kategorjami ekonomicznemi" i pouczyć, że nadchodzi okres upadku wszystkich czcicieli „złotego cielca", niezależnie od tego, czy są oni Żydami, czy pseudo-chrześcijanami?

L. W.

Oświadczenie

W związku z wiadomością podaną przez dwa pisma stołeczne o przyczynach ustąpienia kilku członków Zarządu i Rady Nadzorczej Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń oświadczam, co następuje:

Przyczyną ustąpienia niektórych członków Zarządu i Rady Nadzorczej Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń był konflikt w łonie władz Towarzystwa, powstały na tle różnicy poglądów między prezesem A. Wieniawskim a niżej podpisanym w przedmiocie polityki lokacyjnej Towarzystwa, wysokości wypłaconych dywidend oraz protekcyjnego ustosunkowania się w sprawach personalnych. We właściwym czasie domagałem się, aby sumę 100.000,— funtów szterlingów, ulokowaną w Londynie sprowadzić do kraju i umieścić ją w papierach państwowych względnie na hipotekach w kraju. Prezes A. Wieniawski zdecydowanie sprzeciwił się memu wnioskowi. Następnie domagałem się, aby dywidenda Towarzystwa była płacona proporcjonalnie do osiągniętych zysków Towarzystwa. Ten mój wniosek również spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem prezesa A. Wieniawskiego. Ponieważ tak poważna i stała różnica w poglądach na prowadzenie interesów Towarzystwa uniemożliwiała nam obopólną współpracę, przeto p. A. Wieniawski ustąpił z Zarządu Towarzystwa a wraz z nim wprowadzone przez niego do władz Towarzystwa osoby.

Wspomniana wyżej wiadomość dwóch pism stołecznych podaje uwłaczający mi zarzut, jakoby moja polityka reasekuracyjna była szkodliwa dla małych akcjonarjuszów lub dla samego Towarzystwa. Ponieważ źródłem tego uwłaczającego mi zarzutu jest p. Antoni Wieniawski, przeto sprawę przeciwko niemu kieruję na drogę sądu obywatelskiego.

(—) Ananiasz Einhorn.

ng 13 016/17

Min. Beck jedzie do Genewy?

Warszawa. (Tel. wł.). Do „Kurjera Warszawskiego" donoszą z Paryża, że min. Laval jest zawiedziony nieobecnością min. Becka w Genewie.

W związku z tem niektórzy korespondenci na podstawie informacyj z kół zbliżonych do delegacji polskiej w Genewie twierdzą, iż min Beck ma przybyć do Genewy w poniedziałek.

(w)

Zmiany w dyplomacji?

Warszawa. (Tel. wł.). Przybył do Warszawy ambasador w Moskwie Łukasiewicz. W kołach politycznych przywiązują do tego przyjazdu duże znaczenie, p. Łukasiewicz bowiem jest kandydatem na wiceministra spraw zagranicznych w miejsce p. Szembeka, któryby zajął stanowisko ambasadora Rzplitej w Paryżu. (w)

Ludność stolicy

Warszawa. (Tel. wł.) Liczba ludności w stolicy według danych ogłoszonych w Miesięczniku Statystycznym zarządu miasta wynosiła na dzień 1 września r. b. 1.215.181 osób (bez wojska skoszarowanego). Na dzień 1 sierpnia r. b. ludność zamieszkała wynosiła 1.210.714 osób.

Hitlerowski zjazd

Berlin. (Tel. wł.). Dziś rozpoczął się w hotelu „Kaiserhof" nadzwyczajny zajzd wszystkich kierowników okręgowych partyj narodowo-socjalistycznej.

Komuniści w Saarze

Paryż. (Tel. wł.). Donoszą z Saarbruecken o wzmożonej akcji frontu komunistycznego, wobec czego policja przeprowadziła w wielu miejscowościach rewizje.

W Saarbruecken w czasie rewizji znaleziono ukryte trzy karabiny z amunicją. Aresztowano jednego komunistę.

Żydowskie metody

Paryż. (Tel. wł.). W pewnej miejscowości w Prowancji tak rozwielmożnili się Żydzi z innych państw, że miejscowi kupcy musieli poprosić o opiekę policji.

Żydzi jeżdżą po całej prowincji, urządzają sprytnie licytacje, podczas których sprzedają w dużych ilościach zwłaszcza meble. Otóż policja stwierdziła, że taki sposób sprzedaży jest niedozwolony i rozpędziła Żydów a towar obłożyła aresztem.

Z kraju

WYROK W PROCESIE NACZELNIKA WIĘZIENIA HAŁUBKI

Po kilkodniowej rozprawie sądowej zapadł w Warszawie wyrok w sprawie nadużyć, jakie się działy pod okiem naczelnika więzienia „Arsenał". Naczelnik Hałubko został skazany na 5 lat więzienia, jego zastępca Ołtuszewski na 4 lata, oraz przodownik Piaskowski na 2 lata więzienia. Poza tem wszystkich trzech zasądzonych pozbawiono wyrokiem sądowym praw obywatelskich na przeciąg pięciu lat.

Z WYSTAWY LOTNICZO-GAZOWEJ W KATOWICACH.

Ciągnąca się przez cały miesiąc pierwsza ogólno-polska wystawa obrony przeciwlotniczej i gazowej w Katowicach cieszyła się naogół dużem powodzeniem. Zwiedziło ją przeszło 120 tysięcy osób, w tem połowa z poza Śląska. Przybyły liczne wycieczki piętnastoma pociągami specjalnemi z różnych stron Polski. Najliczniejsze były wycieczki z Warszawy, Łodzi i Gdyni.

WYGRANA W PORĘ NA LOTERJI

Główna wygrana w II klasie loterji państwowej w sumie 100 tys. zł padła, jak już donosiliśmy, w Katowicach. Ćwiartkę losu posiadał kolejarz Józef Solik, który przed miesiącem zmarł po operacji w szpitalu. Obecnie żonie jego, która pozostała z dwojgiem dzieci bez dostatecznego zaopatrzenia, przyszła owa wygrana całkiem w porę.

NOWY PODZIAŁ WŁADZ SKARBOWYCH W WOJ. POŁUDNIOWO - ZACHODNICH

Zapadła już definitywna decyzja w sprawie likwidacji II Izby Skarbowej we Lwowie i urządzenia nowej Izby Skarbowej w Stanisławowie. Nowa organizacja władz skarbowych, przyniesie w konsekwencji powiększenie terenu działalności dotychczasowej Izby skarbowej I. we Lwowie, która obejmuje cały teren województwa tarnopolskiego, należący dotąd do likwidującej się Izby Skarbowej II.

Wobec tego, że Izbie Skarbowej we Lwowie przybędzie od pierwszego kwietnia 1935 r. więcej spraw, część urzędników likwidującej się Izby Skarbowej II. otrzyma stanowisko służbowe w Izbie lwowskiej. Do Stanisławowa pojedzie około 120 urzędników i funkcjonarjuszy wraz z rodzinami, nowe stanowisko służbowe w Izbie skarbowej lwowskiej, obejmie kilkudziesięciu urzędników z Izby II.

ZAŻYDZANIE ADWOKATURY I MEDYCYNY

Narodowy „Kurjer Lwowski" pisze o zażydzaniu adwokatury i medycyny w Nowym Sączu, ilustrując swe wywody cyframi. I tak — w miejscowej palestrze Żydzi posiadają matematyczną większość, bo na ogólną liczbę 29 adwokatów, Żydów jest 15. Równie beznadziejnie jest i ze stanem lekarskim: na ogólną liczbę 25 lekarzy jest Żydów 12 i jeden przechrzta.

ODNAWIANIE CENNYCH MALOWIDEŁ W KOLEGJACIE ŁOWICKIEJ.

Cenne niektóre malowidła w Kolegjacie łowickiej wkrótce mają być oddane do odnowienia. Szczególnie jeden większych rozmiarów obraz, przedstawiający króla Jana Kazimierza z żoną i dworem, budzi zainteresowanie ze stanowiska historycznego. Król Jan Kazimierz jest przedstawiony w stroju polskim. Obraz ten jest dziełem niewątpliwie polskiego mistrza i pochodzi z ostatnich lat panowania króla. Poza tem oddaje kapituła łowicka jeszcze trzy religijne większych rozmiarów obrazy do restauracji, które mają większe znaczenie jako zabytki malarstwa. Może przy tej okazji odkryje się nazwiska twórców tych malowideł.

Stronnictwo Narodowe

KOŁO WINIARY

Zebranie plenarne z referatem odbędzie się w sobotę, 24 b. m. o godz. 19 w Sokolni, przy ul. Oborrickiej.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

Nowy manewr Hitlera

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Paryż, 22 listopada

Oświadczenie, z jakiem kanclerz Hitler wystąpił w Berlinie wobec posła parlamentu francuskiego Jana Goya oraz radnego miejskiego Roberta Monnier, wywołało we Francji pewne poruszenie. Wszyscy doskonale tutaj zrozumieli, iż stanowi ono niebezpieczne preludjum do plebiscytu w zagłębiu Saary. Ów „pacyfistyczny" manewr nie wprowadził jednak we Francji w błąd nikogo. Możnaby go nawet uważać za jedną z tych gruboskórności psychologicznych, właściwych naturze germańskiej, gdyby nie był on przeznaczony równie dobrze dla celów polityki zewnętrznej hitleryzmu, jak i jego polityki wewnętrznej.

Cóż bowiem na osiem tygodni przed datą plebiscytu głosi „Führer"? — 1) Niemcy uszanują wynik plebiscytu bez względu na jego rezultat; 2) wyrzekają się Alzacji i Lotaryngji; 3) odrzucają ideę wojny, pragną zbliżenia się z Francją i sądzą, że mogłoby ono być dokonane za pośrednictwem byłych kombatantów; 4) nie kryją wreszcie, że pomimo układu z Polską, ekspansja germanizmu będzie szła ku wschodowi, a nie zachodowi..

To ostatnie stwierdzenie, specjalnie znamienne, nie zdziwiło we Francji nikogo. Wszyscy od początku byli tu zdania, iż zaloty Berlina do Warszawy miały przedewszystkiem na celu uśpienie Polski i że Polska mogłaby nawet z tych zalotów skorzystać, ale pod warunkiem, by zachowała całą swą wytężoną czujność. Obecne oświadczenie Hitlera potwierdza tylko te sądy i obawy.

Berlinowi chodzi o zachloroformowanie narodów, które pragnie rozbroić moralnie, żeby tem łatwiej je potem podbić. Odnosi się to zarówno do Polski, jak i do Francji. Nie zapominajmy, że słynne dzieło Hitlera „Mein Kampf", będące ewangelją hitleryzmu, zawiera pamiętny ustęp, oświadczający, iż Francja jest i pozostanie śmiertelnym wrogiem narodu niemieckiego. Tłumaczenie tej książki zostało coprawda we Francji zabronione, równocześnie jednak rozchodzi się ona w setkach tysięcy egzemplarzy na terytorjum niemieckiem, a jej duchem i dogmatami przesiąkają niezliczeni czytelnicy. W tych warunkach ostatnie „pacyfistyczne" wynurzenia Hitlera występują w jeszcze jaskrawszem świetle.

Są to oczywiście posunięcia taktyczne. Szefowi „nazich" chodziło przedewszystkiem o wywarcie odpowiedniego wrażenia w samem Zagłębiu Saary i o pozyskanie sobie przez pacyfistyczne deklaracje tamtejszych katolików oraz wogóle jednostek niezdecydowanych, pozostających jeszcze pod wrażeniem krwawych wypadków, jakie w czerwcu r. b. rozegrały się w Niemczech. Nadto ten apel do bezpośrednich rozmów francusko-niemieckich ma na celu wykazanie opinji niemieckiej, że jeżeli do tego zbliżenia, a zatem polepszenia się ogólnej sytuacji nie doszło, to wina za to spada na Francję, a nie na Trzecią Rzeszę.

Jak więc widzimy, Hitler posiadał liczne powody, by wystąpić z podobnem oświadczeniem. Stwierdzić jednak należy, że chybiło ono zupełnie swego celu, przynajmniej we Francji, zarówno bowiem koła narodowe jak i lewicowe są zdania, iż postępowanie Niemiec zadaje kłam deklamacjom ich szefa. Jeżeli bowiem jest on tak nawskroś przesiąknięty dogmatem „pojednania", to dlaczegóż nie wraca do Genewy? Jeżeli Berlin jest tak wielkim zwolennikiem pokoju, to dlaczegóż zbroi się tak gwałtownie? Jeżeli Trzecia Rzesza nie zamierza dążyć do gwałtownego przesunięcia słupów granicznych, to dlaczego już na przyszłą wiosnę będzie mogła wystawić kolosalną flotę powietrzną, składającą się z 25 000 samolotów bombardujących? A trzeba zaznaczyć, że cyfry, dotyczące przygotowań wojskowych Niemiec, pochodzą z angielskich, naogół spokojnych i bezstronnych źródeł; wspomniane wyżej dane zapożyczamy np z „Daily Mail". Innych, dotyczących fabryk amunicji, dostarcza nam dziennik „Sunday Express" t. j. niedzielne wydanie „Daily Expressu", któregoto pisma chyba nikt o jakąkolwiek stronniczość na rzecz Francji posądzić nie może; jest raczej przeciwnie.

To też — powtarzamy — pacyfistyczne deklaracje „Führera" są tutaj uważane powszechnie za manewr na szachownicy europejskiej i niemieckiej, zwłaszcza w związku ze sprawą Saary. Niektórzy mniemają, że Berlin może niebawem wystąpić z dalszemi propozycjami wobec Warszawy. Dzisiaj jednak cała uwaga władcy Trzeciej Rzeszy jest zwrócona na plebiscyt, jaki 13 stycznia 1935 zadecyduje o losie mieszkańców Saary. Rezultat tego głosowania albo utrwali wszechwładzę Hitlera, albo też podkopie jego potęgę.

I. B.

Po śmierci kardynała Gasparri'ego

Wraz ze śmiercią kardynała Gasparriego opróżnione jest stanowisko Kamerlenga. Funkcje te są jedne z najważniejszych, jakie spełnić może członek Świętego Kolegjum, zważywszy, że w razie śmierci papieża, sprawuje on najwyższa władzę w czasie trwania konklawe.

Według obiegających pogłosek funkcje te objąć miałby kardynał - sekretarz stanu Pacelli, b. nuncjusz apostolski w Berlinie. Jak wiadomo. kard Pacelli znany jest ze swych sympatyj niemieckich.

Obrzędy pogrzebowe śmiertelnych szczątków śp. ks. kard Gasparri'ego zakończyły się w umbryjskiej miejscowości Ussita. W grobie rodzinnym, w zaciszu wiejskiem, złożono wczoraj zwłoki na wieczny spoczynek.

Przed eksportacją trumny ze zwłokami ks. kardynała Gasparri ego z Rzymu, papiescy mistrzowie ceremonji zestawili oficjalny akt zgonu śp. kardynała Piotra Gasparri. Akt ten, spisany na pergaminie i zawierający streszczenie żywota i prac Zmarłego, po podpisaniu przez obecnych umieszczony został w trumnie. Podczas przenoszenia zwłok zmarłego kardynała do kościoła św. Ignacego zgromadziły się samorzutnie wielkie rzesze, mimo, że obrzęd ten odbywał się nieoficjalnie.

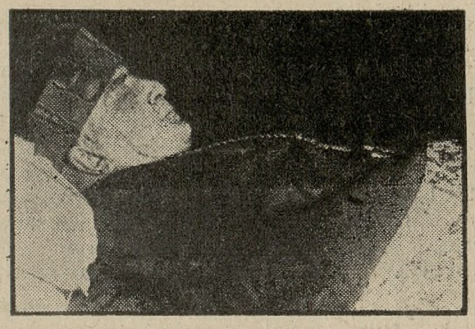

OSTATNIA FOTOGRAFJA
ś. p. kardynała Gasparri'ego w trumnie.

W kościele św. Ignacego odbyło się wczoraj uroczyste nabożeństwo za duszę śp. kardynała Gasparri'ego. Wśród licznej grupy kardynałów, którzy zajęli miejsca w presbiterjum, na nabożeństwie obecny był Prymas Polski, ks. kardynał Hlond.

Napiętnowanie „Wiadomości Literackich"

Donosiliśmy o zakazie abonowania i kolportowania żydowskich „Wiadomości Literackich", wydanym przez dowódcę okręgu V. Bezpośrednia przyczyną zakazu było pojawienie się w „Wiadomościach Literackich" w dniu 11 listopada artykułu p. t. „Dzień rekruta", a parę miesięcy temu innego artykułu o podobnych, antywojskowych tendencjach. Zakaz obowiązuje wojskowych na terenie województwa krakowskiego, śląskiego i części kieleckiego.

Poprzednio już zrezygnował z prenumeraty „Wiad. Lit." 1 p. a. n. Obecnie komendant szkoły podchorążych dla podoficerów w Bydgoszczy wysłał do administracji „Wiadomości Literackich" zawiadomienie następujące:

„Zawiadamiam, że wobec pomieszczenia w nr. 46 „Wiadomości Literackich", wydanym na dzień Święta Niepodległości, niesłychanego w treści i w formie artykułu „Dzień rekruta" — wstrzymuję prenumeratę tego tygodnika dla Bibljoteki Szkoły Podchorążych z dniem 1 stycznia 1935 r. i zrzekam się dalszych egzemplarzy za m. listopad i grudzień rb.

Komendant Szkoły
(—) Kossecki, płk. dypl."

Dowódca 70 p. piechoty nadesłał następujące pismo:

„Wobec napastliwego artykułu, jaki pojawił się w nr. 46 „Wiadomości Literackich" pt. „Dzień rekruta" — oficerowie 70 pułku piechoty przyłączają się do protestu 1 p. a. n. wymawiają prenumeratę tego tygodnika.

Dowódca pułku
(—) Mozdyniewicz, płk. dypl."

Wiadomości te „Polska Zbrojna" drukuje pod stałym tytułem: „Kto następny?"

Nadmienić wypada, że autor reportażu „Dzień rekruta", p. Uniłowski jest stypendystą państwowym.

Przy bladej, szarawo-żółtej cerze, przygasłych oczach, złem samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnem przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwem podnieceniu, zaleca się pić przez kilka dni zrana naczczo szklankę wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zalecana przez lekarzy.
Tg 1667.

„Tragizm żydostwa w Polsce"

„Hajnt" (nr. 254) donosi:

„W mieszkaniu prywatnem dr. J. Thona odbyła się konferencja posłów z Koła Żydowskiego z korespondentami prasy żydowskiej z terenu Sejmu."

Na niej posłowie: dr. Thon, dr. Rozmarin, dr. Sommerstein i dr. Rotenstreich „zobrazowali tragiczną sytuację Żydów w Polsce i niesłychane trudności, które ma do pokonania żydowskie przedstawicielstwo parlamentarne w swojej pracy. Podkreślano konieczność zachowania stałej styczności między Kołem i prasą żydowską".

Temu „tragizmowi" przeczy fakt stałego dopływu Żydów z Niemiec, z Austrji, a ostatnio z Francji Gdy wyjeżdża z Polski pewna ilość Żydów do Palestyny, na ich miejsce przybywa kilkakrotnie większa ilość tych „obywateli" polskich i nie polskich z zagranicy. Kasy bezprocentowe. zapewniające przewagę żydowskiemu rzemiosłu i handlowi, organizacje wojskowe żydowskie — oto obraz tragizmu żydowskiego w Polsce. Oświadczenia żydowskich posłów świadczą tylko o tem, że pomimo zdobytej już przewagi w życiu gospodarczem i przywilejów w życiu politycznem, żądania i plany żydowskie idą jeszcze dalej.

Paryż — Moskwa

Warszawa. (Tel. wł.). Na wiosnę zostanie otwarta normalna komunikacja lotnicza między Paryżem a Moskwą na następującej trasie: Paryż—Praga—Uszhorod—Czerniowce—Kijów, a stamtąd do Moskwy. Komunikacja ta pomija Warszawę. Okazało się, że Polska w czasie rokowań domagała się, aby linja między Moskwą i Warszawą do Paryża szła przez Berlin a nie przez Pragę, na co Paryż się nie zgodził. (w)

Śmierć na posterunku

Wilno. (Tel. wł.). Spłonęła tu fabryka waty przy ul. Popławskiej. W akcji ratunkowej wzięły udział oddziały wojskowe.

Podczas pożaru strażaka Stanisława Nowickiego przygniótł na śmierć spadający sufit. Wydobyto go z połamanemi żebrami i rozciętą klatką piersiową.

Nowicki przed rokiem stracił żonę, która odebrała sobie życie. Wkrótce ożenił się poraz drugi. Osierocił żonę i troje dzieci.

PO UKONSTYTUOWANIU SIĘ RZĄDU BELGIJSKIEGO

B. premjerowi Theunisowi udało się stworzyć nowy gabinet który uzyskał aprobatę króla Leopolda II. Siedzą od lewej ku prawej: Pierlot (sprawy wewn.); Devèze (obrona kraju); Francqui (skarb); Theunis — premjer; Hymans (zagraniczne); Bovesse (sprawiedliwość); van Cauwelaert (roboty publiczne): stoją od lewej ku prawej: Charles (kolonje); Rubbens (praca); Hiernaux (oświata); de Warnaffe (poczta i komunikacja); van Isacker (gospodarka).

O Radomsku piszą w Paryżu

W województwie łódzkiem istnieje miasto Radomsko. Znajduje się ono w dorzeczu Warty, gdyż Radomka, przepływająca przez miasto liczące przeszło 20 tys. mieszkańców, jest dopływem wielkopolskiej Warty. Radomsko stało się niespodziewanie głośne i to nawet w prasie zagranicznej. Nie z powodu odkrycia jakiegoś obrazu pendzla, któregoś z wielkich mistrzów średniowiecza lub odrodzenia, lub budową pomnika, lecz dla błahej skądinąd przyczyny zlikwidowania komunikacji autobusowej na przestrzeni Radomsko—Pławno i Gidle.

Niezamożny mieszkaniec miejscowości Gidel — Polak — Eugenjusz Żelechowski kupił stare auto, z motorem i numerem rejestracjnym. Do motorowego wehikułu zaprzągł konia, zaczął przewozić pasażerów z Radomska do Pławna i Gidel. Oczywiście, iż dziwny ten środek komunikacji jako jeden z typowych przykładów „radosnej twórczości" wzbudzał ogólną sensację i zainteresowanie.

Po kilku dniach miejscowa prasa zaczęła się na ten temat szeroko rozpisywać Ciekawa historja dotarła również do Warszawy. Wkrótce potem przyjechał do Radomska francuski dziennikarz, korespondent „L'Echo de Paris". W kilka dni później ukazał się w tym dzienniku artykuł o dziwacznym wytworze polityki drogowej w Polsce. Historja przeniknęła do prasy francuskiej wraz z fotografją oryginalnego środka komunikacyjnego.

Niebawem władze radomskie postanowiły komunikację tę zlikwidować. Stanowisko wobec usiłującego w jakikolwiek sposób zarobić na utrzymanie Żelechowskiego umotywowano tem, że taka komunikacja jest kompromitacją dla powiatu. W wyniku interwencji policji Żelechowski musiał zdjąć dach samochodu, usunąć motor i numer. Wobec stawianych mu

„Komunikacja autobusowa" na trasie Radomsko—Pławno—Gidle.

przeszkód udał się nadal do województwa z prośbą o zezwolenie na kontynuowanie jazdy, przyczem oświadczył, iż jest to jedyny sposób utrzymania rodziny, składającej się z 5 osób.

Niewiadomo, jak władze załatwią prośbę biednego człowieka

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Listopad
24
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Bartłomieja Ap.
Niedziela: Katarzyny p. i m.
Kalendarz słowiański.
Sobota: Cieszymira
Niedziela: Namysława
Słońca: wschód 7,28
zachód 15,50
Długość dnia 8 godz. 22 m.
Księżyca: wschod 18,11 zachód 10,51
Faza: 3 dni po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza wysoka plus 5 st. Cels. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 757 mm. Pochmurno — deszcz. Wiatr zachodni. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 5 st. C. najniższa minus 3 st. Cels.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 0,21 mtr.

Przepowiednia pogody na sobotę dnia 24 listopada: Pogoda bez większych zmian, zimno, pochmurno z chwilowemi przejaśnieniami, orzeźwiające zmienne wiatry, początkowo zachodnie, w ciągu dnia wschodnie, skłonność do opadów.

— * **Z targu.** Dnia 23. b. m. na placu Sapieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 2.40—2.60 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2.60—2,80 zł; 1 kg. twarogu 60—70 groszy; za litr śmietany 1.20—1,40 zł; litr mleka pełnego 20—24 gr; 1 mdl. jaj świeżych 1,40—1,60 zł; wapnowanych 1,10—1.20 zł.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,10—1.20 zł; słoniny wędzonej 1.60—1.80 zł; wieprzowiny 1.20—1.40 zł; wołowiny 1.40—1.80 zł; cielęciny 1.20—1.80 zł; koźliny 1.00 — 1.20 zł; skopowiny 1,40 — 1.60 zł. smalcu 2.00 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 2.00 do 3.50 zł; kaczka 2.00—3.20 zł. gęś 3.50 do 6,00 zł; para gołębi 0.90—1,20 zł; indyk 4.00—7.50 zł; perlica 1.50—2.00 zł; królik 0.80 — 1.20 zł; para kurcząt 1.60—3.20 zł. para kuropatew 1.60—2,00 zł; zając 2,50 do 3.25 zł; bażant 2,50—2.80 zł.

Za ryby: 1 kg szczupaka 2.20—2.40 zł. 1 kilogram okonia 1.60—2.40 zł; 1 kg lina 2,40 zł; 1 kg. karpia 2.20—2,40 zł; suma 2.60—3.00 zł. leszcza 1.40—2.00 zł; 1 kg białych ryb 1.00—1.80 zł; 1 kg sandacza 2,80—3,00 zł; 1 kg. karasia 1,20 do 2.00 zł; za ryby śmiete płaci się 40—60 gr mniej; za 1 kg. węgorza 2.80—3,00 zł; 1 kg. zielonych śledzi 70—80 gr.

Za jarzyny: 1 kilogram ziemniaków 7—8 groszy; 1 kilogram szpinaku 15—20 groszy; 1 pęczek pietruszki 10 gr; 1 kg cebuli 10—15 gr; 1 kalafjor 10—50 gr; 1 kg rabarbaru 15—20 gr; 1 kg. seleru 40 gr; 1 pęczek rzodkiewek 5—10 gr; 1 główka sałaty 10—15 gr; 1 pęcz. kalarepy 8—10 gr; 1 kg. marchwi 10 groszy; 1 kg. buraków 15 gr; brukselki 1,00—1,20 zł.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1,60—2,40 zł; 1 kilogram gruszek 60—90 zł; 1 kg. jabłek 0.40—1.20 zł; 1 kg. borówek 1,00—1,20 zł; 1 kg orzechów włoskich 2.00 do 2,40 zł; 1 kg orzechów laskowych 2.80 zł; 1 kg pigw 40—70 gr; 1 kg. czarnych jagód 1.20—1,60 zł.

Za grzyby: 1 kg. zielonych grzybów 60 gr; 1 kg. podpienek 40 gr; 1 kg. maślaków 60 gr; 1 kg innych lub mieszanych grzybów 40—60 gr.

Targ bardzo ożywiony. Masło nieco tańsze, poza tem ceny bez znaczniejszych zmian. (hu)

— * **Obławy policyjne.** Podczas obław policyjnych, przeprowadzonych w komisarjacie IV, zatrzymano 8, a w komisarjacie VII — 7 kobiet z tak zwanego półświatka, oraz 2 osoby za włóczęgostwo i 2 podejrzane o kradzieże. W rejonie komisarjatu III podczas obławy przeprowadzonej w godzinach przedpołudniowych, zatrzymano ogółem 37 osobników, z których 4 jako podejrzanych o przestępstwa i poszukiwanych przez sąd grodzki w Poznaniu, zatrzymano w areszcie policyjnym. (kl)

— * **Aresztowania.** W areszcie policyjnym osadzono 22-letniego Michała Jahnsa bez stałego mieszkania, jako podejrzanego o kradzież z włamaniem do mieszkania. Mimo młodego wieku Jahns, notowany jest już 11 razy za kradzież i karany 6 miesiącami więzienia. — Jako poszukiwanego przez sąd okręgowy w Poznaniu, ujęto 32-letniego Edmunda Marszałkiewicza bez stałego mieszkania. (kl)

— * **Nagły zgon.** Zmarł nagle palacz kotłowni Państw. Monopolu Tytoniowego w Poznaniu Władysław Jankowiak (Al. Czechosłowacka 58). Zgon nastąpił na udar serca. (kl)

Pijany handlarz koni w hotelu

Awanturnik pobił brutalnie majora w st. sp., który po miesiącu zmarł

Starogard (aw). Tutejszy sąd okręgowy rozpatrywał w czwartek sprawę pobicia w hotelu majora w stanie spoczynku Mikołaja Russina z Tczewa przez handlarza koni Wilhelma Plińskiego.

Przewód sądowy ustalił następujący stan faktyczny: 16-go czerwca b. r. urządził Pliński w stanie pijanym wielką awanturę w hotelu dworcowym w Tczewie, rozbijając meble i zaczepiając gości. W pewnym momencie podszedł on do stołu, przy którym siedział w towarzystwie dwóch pań major Russin. Usunąwszy krzesło z pod jednj z pań zamierzał ją uderzyć.

W obronie zaczepionej niewiasty stanął major Russin, przyczem doszło do bójki, w trakcie której Pliński powalił Russina na ziemię, kopiąc go i bijąc. Major Russin doznał złamania nogi i mimo kilkakrotnych operacyj zmarł po miesiącu. Awanturnik na widok przybyłych policjantów zbiegł do swego pokoju, gdzie został ujęty i osadzony w areszcie.

Znalazłszy się na wolnej stopie odwiedzał ofiarę swego awanturniczego czynu, wizytując majora Russina często w szpitalu. Na rozprawie Pliński tłumaczył się, iż wskutek wypicia znacznej ilości wódki stracił poczucie rzeczywistości. Z nieboszczykiem znał się osobiście i nigdy nie dawał powodu do zatargu.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Plińskiego na rok aresztu z zawieszeniem na lat 5 za nieumyślne spowodowanie śmierci.

Bandyci w samochodzie

Łupem bandytów padły wyprawy ślubne córek gospodarza

Witkowo (wł). W Brudzewie w pow. wrzesińskim dokonano onegdaj zuchwałego napadu rabunkowego. Kilku bandytów zajechało samochodem do wsi Brudzewo. Samochód zatrzymał się w pobliżu zagrody zamożnego rolnika Tarczewskiego. Następnie wtargnęli bandyci do zagrody i ogołocili mieszkańców całkowicie z garderoby i bielizny, wartości ponad 2 500 zł.

Po spakowaniu wszystkiego na samochód zbiegli. Jak się okazało, łupem bandytów padły gotowe wyprawy dorosłych córek.

O napadzie zawiadomiono posterunki policyjne w Strzałkowie i Witkowie, które wszczęły pościg za bandytami.

Z POZNAŃSKIEGO

— * **CZARNKÓW.** (Wynik konkursu oszczędności.) Z okazji dnia oszczędności tut. komitet urządził losowanie książeczek oszczędności. Nagrody w postaci książeczek oszczędności z wkładką 2 zł otrzymali: Bronisław Komisarek z Marunowa, Irena Kempińska z Grzęp, Halina Stępińska, Sabina Słodowianka, Stanisław Brajs Adam Słodowy, Czesława, Tadeusz i Henryk Niedzielscy Franciszek Proniewski, Marja, Aleksandra i Janina Mądrowskie Stanisława Wacławska Leon Pieske, Józef Kucharski i Longin Szulgit. (cn)

— * **DAMASŁAWEK.** (Kradzieże.) W nocy z dnia 15 na 16 b. m. skradziono p dr. Nadolskiemu znaczną ilość materiału opałowego. Sprawcy nieznani. — Pracownikowi kolejowemu p. Oksiakowi jacyś nieznani osobnicy skradli znajdujące się na strychu wędliny. — W majątku Koparina złodzieje skradli polowemu 3 fuzje oraz całą garderobę. Jedna z fuzyj była własnością polowego, pozostałe zaś właściciela majątku. Za wykrycie sprawców wyznaczono 100 zł nagrody.

— (Przedstawienie.) W niedzielę 25 b. m. tut. nauczyciele wraz z urzędnikami pocztowymi urządzają przedstawienie na którem odegrają wesołą sztukę „Radcy pana radcy". Po przedstawieniu odbędzie się zabawa. Dochód z imprezy przeznacza się na budowę szkół powszechnych

— (Kradzież wierzchowców.) W ub. niedzielę przed południem skradziono z majątku Słębowo dwa wierzchowce Wartość jednego z skradzionych koni wynosiła 1700 złotych. Poszukiwania policji za złodziejami dotąd bezowocne.

— (Akademja.) W niedzielę 18 b. m. tut. K. S. M. urządziło uroczystą akademję ku czci św Stanisława Kostki. Słowo wstępne wygłosił ks. prob. Tylewski. Referat „O cnotach św. Stanisława Kostki" wygłosił p. Przybylski. Uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga". (dt)

— * **GNIEZNO.** (Bójka na zabawie.) W czasie zabawy Ochotniczej Straży Pożarnej z Dalek w Mnichowie doszło do awantur, spowodowanych przez szajkę łobuzów. W czasie bójki zdemolowano wnętrze lokalu. Po opuszczeniu lokalu pijana gawiedź wybiła kamieniami wszystkie okna. W trakcie dochodzeń policyjnych aresztowano Józefa Gulczyńskiego, Piotra Chudego, Jana Nowaczyka, Seweryna Maruska i Stanisława Kulczyńskiego.

— (Kradzieże.) Otonowi Drubemu w Strzyżewie jacyś nieznani sprawcy wynieśli z ogrodu kuszkę pszczół, którą przenieśli na odległą o 200 metrów łąkę. Po wybraniu z kuszki miodu, złodzieje ulotnili się w niewiadomym kierunku. — Z mieszkania nauczyciela Spornego w Kiszkowie skradziono onegdaj garderobę i bieliznę wartości 900 zł. — W Żydówku zakradli się złodzieje do śpichrza p. Lesinka, skąd zabrali 9 ctr. pszenicy. (bg)

— * **JAROCIN.** (Strzelanie o nagrody.) Związek Podoficerów Rezerwy w Jarocinie zakończył w dniu 14 bm. 4-tygodniowe strzelanie o nagrody. Najlepsze wyniki osiągnęli zdobywając wartościowe nagrody, pp. Stefan Krajewski, Władysław Sobecki, Jan Wawrzyniak i Stanisław Zborowski z Jarocina Wymienieni uzyskali na 125 punktów możliwych 124 punkty Po 122 punktów uzyskali pp. Kuklerski z Witaszyc i Stanisław Bolewicki z Siedlemienia Marceli Dolata i Sobczyński z Jarocina uzyskali po 121 punktów Dochód z strzelania przeznacza się na cele organizacyjne.

— Wizytacja gimnazjum.) Delegat poznańskiego kuratorjum szkolnego p. Ferenc wizytował przd kilku dniami tut. gimnazjum państwowe im. Tadeusza Kościuszki.

— (Posiedzenie rady miejskiej.) W dn. 15 bm odbyło się w sali ratusza posiedzenie rady miejskiej, któremu przewodniczył p burmistrz Rogalski. Głównym przedmiotem obrad było sprawozdanie rachunkowo kasowe za rok 1933 34. Na początku zebrania uczczono przez powstanie pamięć zmarłych śp. Tomasza Jachowskiego, długoletniego prezesa rady miejskiej oraz honorowego obywatela miasta Jarocina, i śp Andrzeja Pawełczyka, radnego miasta. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa przemianowania ulic w nowych dzielnicach. Celem uzgodnienia projektów nazw wybrana została komisja w skład której wchodzą pp. burmistrz Rogalski, radni Ziemniewicz (Obóz Nar.), dr Mróz pozatem poproszono do komisji p. mg Kazimierza Matuszewskiego z Poznania Po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej, rada miejska udzieliła absolutorjum zarządowi miejskiemu za rok budżetowy 1933-34. (jp)

— * **INOWROCŁAW.** (Kradzieże.) Z mieszkania Wacława Wiertla, zam. przy ul. Pakoskiej skradziono 50 zł gotówki. P. Marcelemu Lorkowi, zam. przy ulicy Paderewskiego, skradli złodzieje rower wartości 100 zł. — Jacyś nieznani sprawcy włamali się onegdaj zapomocą wytrychów do składu piekarskiego Marji Chmielówny, zam. przy ul. św. Ducha 4 i skradli około 40 zł gotówki, zegarek damski, złoty pierścionek, czekoladę i cukierki wartości 130 zł.

— (Z posiedzenia rady miejskiej.) Ostatnio odbyły się dwa posiedzenia rady miejskiej, na których w urząd radnych wprowadzono pp. Antoniego Bolińskiego i Józefa Józefowskiego. Poza tem zgłoszono 4 nagłe wnioski, domagające się uruchomienia bezpłatnej kuchni ludowej dla bezrobotnych, zmiany nazwy ulicy, a Klub Narodowy domagał się obniżki ceny na światło elektryczne dla konsumentów prywatnych na 60 gr za kwg., a dla lokali handlowych, przemysłowych i restauracyj na 50 gr za kwg. i obniżenia ceny za wodę dla prywatnych konsumentów na 25 gr za metr kubiczny. Na przewodniczącego komisji rewizyjnej K. K. O. miasta Inowrocławia wybrano radnego p. Kapelińskiego a z ramienia magistratu do rady K. K. O. pp. Benedykcińskiego i Kozłowicza. Na posiedzeniu tem 5 radnych z klubu P. P. S. zgłosiło swój akces do klubu B. B. Socjaliści posiadają obecnie w radzie miejskiej tylko 3 radnych W wyniku obrad uchwalono uruchomić z dniem 1 grudnia bezpłatną kuchnię ludową dla bezrobotnych i biednej dziatwy w parku miejskim Następnie uchwalono podział miasta na trzy obwody kominiarskie. — Zkolei na następnem posiedzeniu rady miejskiej wybrano z powodu niezatwierdzenia przez wojewodę poprzednio wybranego na ławnika zarządu miejskiego p. Kujawę członka Klubu Narodowego, p. aptekarza Teofila Reszkę.

— (Rok więzienia za krzywoprzysięstwo.) Sąd grodzki na rozprawie w dniu 11 kwietnia skazał Józefa Matuszaka, zam. w Inowrocławiu przy ul. Cmentarnej, za krzywoprzysięstwo na rok więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata. (iw)

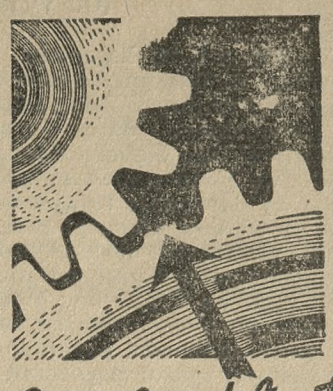

Zabrakło tylko jednego zęba...

— a już mechanizm szwankuje Podobnie jak w trybach maszyn tak i w ustach jest każdy ząb potrzebny.

Ochraniajmy zatem nasze zęby i pielęgnujmy je regularnie pastą do zębów NIVEA, sporządzoną z najprzedniejszych surowców. Pod względem jakości jak i skuteczności szczyci się NIVEA pasta do zębów temsamem zaufaniem, jakiem szczycą się wszystkie inne preparaty pod nazwą NIVEA! — A przytem kosztuje

duża tuba tylko zł 1.50
mniejsza tuba tylko zł 1.—

Miła, łagodna przyjemna w smaku

Pg 8099-N. 1047

— * **KĘPNO.** (Swój do swego.) Coraz częściej zdarza się, że zwłaszcza lud wiejski nie przestrzega hasła „Swój do swego", lecz czyni zakupy u Żydów. Niestety i organizacje społeczne nie postępują lepiej, bo oto mamy do zanotowania fakt, że Ochotnicza Straż Pożarna w Książęcej Nowej Wsi zakupiła w tych dniach materjał na mundury w sumie 112.50 zł w firmie żydowskiej Szwarc w Kępnie

— (Piłka nożna.) Niedzielny mecz ćwierćfinałowy o mistrzostwo klasy B. i wejście do klasy A., rozegrany pomiędzy miejscowemi rywalami Polonją i Sokołem, zakończył się zwycięstwem pierwszej w stosunku 3:1. Sędziował p. Kakiet, sędzia związkowy z Poznania. Publiczność dopisała.

— (Przemytnik.) Przeprowadzona rewizja domowa u znanego przemytnika Gomółki w Wieruszowie dała wynik dodatni, gdyż u Gomółki znaleziono 4 kg. sacharyny. Policja wdrożyła śledztwo.

— (Pochwycenie złodzieja rowerów.) W ub. tygodniu ujęła tut. policja trzech zawodowych złodziei i przemytników rowerów których osadzono w więzieniu śledczem. W ub. niedzielę policja aresztowała ich wspólnika, niej. 21-letniego Helmuta Kuehlera, zam. w Łodzi.

— (Święto młodzieży.) Z okazji święta młodzieży odbyło się w ub tygodniu trzydniowe nabożeństwo rekolekcyjne, połączone z odprawieniem jubileuszu. W niedzielę w czasie uroczystej mszy św. przystąpiło około 750 młodzieńców do Stołu Pańskiego. Przed południem odbyła się kwesta uliczna. Uroczystość zakończono akademją na którą złożyły się śpiew, deklamacje oraz referat ks. Czesława Kidawy n. t. „Ks. Bosko, jako wychowawca". (kc)

— * **KCYNIA.** (Święto młodzieży.) Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Kcyni obchodziło w ub. niedzielę uroczyście doroczne ogólne święto młodzieży. Organizacją obchodu zajął się ks Gotowicz, asystent stowarzyszenia. W niedzielę rano odbyła się w kościele farnym uroczysta msza św., w czasie której młodzież przystąpiła do komunji św. Po nabożeństwie odbyła się defilada i akademja, a wieczorem na sali p. Bukiewicza przedstawienie sztuki z życia św. Stanisława Kostki p. t. „Kasztelaniec".

— (Pow. Tow. Ogrodników.) Przed niejakimś czasem utworzyło się w naszem mieście „Powiatowe Towarzystwo Ogrodników", które w sobotę 17 bm. urządziło swój pierwszy bal jesienny. Jak się do-

— Hola!

— Dobrze już, kolego Cootes — rzekł Psmith z pewną wyniosłością. — Usłyszałem cię odrazu i pozwolę sobie zwrócić uwagę, że należy zaprzestać zwyczaju nieoczekiwanego wyskakiwania z ukrycia i wykrzykiwania „Hola!“ Od służących oczekuje się, aby zjawiali się tylko na dzwonek W każdym razie takie mam przekonanie Muszę przyznać, że dotychczas nie miałem służącego.

— I nie miałbyś go pan, gdyby to odemnie zależało.

Psmith podniósł brwi do góry.

— Zdumiewasz mnie. Sądziłem, że będziesz śpiewał z radości. Czy zastanowiłeś się nad tem, że zajęcie tej pozycji zapewnia ci stałe towarzystwo Beacha, a nie mógłbym wymarzyć sobie bardziej zachwycającego kolegi.

— Stary piernik! — rzekł kwaśno pan Cootes. — Nic mnie więcej nie peszy jak facet, co cały czas gada o przeklętym żołądku.

— O co ci chodzi?

— Ten dziadyga Beach — tłumaczył pan Cootes — ma coś popsutego w brzuchu i gdybym nie wyrwał, byłby gadał o tem bez końca.

— Trudno ci dogodzić, jeśli bezpośrednie informacje o żołądku kolegi Beacha nie bawią cię i nie podnoszą na duchu. Przyszedłeś tu zatem sarkając i przerywając moje marzenia poto, jak przypuszczam, aby szukać mego współczucia

— Beach — rzekł uprzejmie, gdy zielone obite drzwi otworzyły się: „Przepraszam, że ponownie was trudzę. Ciągle dzwonię, nieprawdaż?

— Zupełnie mi to nie sprawia trudu — odpowiedział starszy kamerdyner ojcowskim tonem — Ale jeśli pan dzwonił na swego służącego to niema go niestety narazie pod ręką. Przed chwilą opuścił mię dość nagle. Nie przypuszczałem, że pan będzie go potrzebował przed gongiem obiadowym, w przeciwnym razie byłbym go zatrzymał.

— Mniejsza z tem. Chciałem was widzieć, Beach — rzekł Psmith — w waszej własnej sprawie. Słyszałem od mego służącego, że żołądek wasz niezupełnie jest w porządku.

— Tak, to prawda, sir — odparł Beach z błyskiem podniecenia w zwykle obojętnych oczach. Wstrząsnął się lekko, jak koń bojowy na odgłos trąbki. — Mam zmartwienie z żołądkiem.

— Żołądek jest wielkim skarbem człowieka.

— Sir?

— Powiedziałem, że chciałbym się wszystkiego dowiedzieć o waszym żołądku.

— Doprawdy sir... — rzekł Beach z zapałem.

— Zróbcie mi tę przyjemność — domagał się Psmith.

— Doprawdy, sir, to niezwykle uprzejmie z pańskiej strony. Zaczyna się to tępym, powtarzającym się bólem po prawej stronie podbrzusza, około dwudziestu minut do pół godziny po jedzeniu Symptomaty.

Tylko uprzejma uwaga malowała się w spojrzeniu Psmitha, podczas gdy słuchał tego sprawozdania brzmiącego jak opowiadanie naocznego świadka o trzęsieniu ziemi w San Francisco, w duchu jednak pragnął, aby Beach zechciał wyrażać się nieco krócej i treściwiej. Lecz wszystko dobiega końca. Nawet najleniwsza rzeka dopływa skrętami swemi do morza. Z biegiem czasu główny kamerdyner ukończył wreszcie swą opowieść.

— Pepsyna Parka — rzekł Psmith bez wahania.

— Sir?

— Tego wam właśnie potrzeba. Pepsyny Parka. Odrazu postawi was na nogi.

— Zanotuję to sobie, sir Dotychczas nie słyszałem o tym środku. I jeśli pan pozwoli — dodał Beach, patrząc szklanym, lecz pełnym uwielbienia wzrokiem na swego dobroczyńcę — pragnąłbym wyrazić moją wdzięczność za pańską uprzejmość.

— Niema o czem mówić, Beach. Niema o czem mówić — powiedział Psmith, gdy Beach skierował się ku drzwiom. — W tej chwili przypominam sobie, że chciałem pomówić jeszcze o jednej sprawie.

— Mamy tu niezamieszkałą gajówkę, we wschodniej stronie lasu, sir, ale jest bardzo skromnie urządzona.

— Może być jak najskromniej, dla mnie wystarczy. Czy sądzicie, że lady Konstancja obrazi się, gdy poproszę o pozwolenie korzystania z tej gajówki przez parę dni?

— Myślę, sir, że lady Konstancji nie zrobi to żadnej różnicy. Przywykła do.. Nie dziwi się już... Ostatecznie mogę powiedzieć, sir, że zeszłego lata był tu u nas pewien literat w gościnie, który wyraził życzenie brania kąpieli słonecznych w ogrodzie, co rana przed śniadaniem. Nago, sir Jej lordowska mość jednak, prócz wydania instrukcji dla mnie, abym przestrzegł służące, nie sprzeciwiała się zupełnie jego życzeniom. Zatem...

— Zatem takie skromne życzenie, jak moje, nie wywoła ataku sercowego. Doskonale. Nie wiecie, co to znaczy dla mnie mieć swój własny kąt, gdzie mogę schronić się i przebywać w samotności.

— Wyobrażam sobie, że musi to być niezwykle dogodne, sir.

— Przedstawię zatem prośbę władzy, skoro tylko lady Konstancja powróci.

— Słusznie, sir.

— Chciałbym jeszcze raz zaznaczyć, Beach, jak bardzo jestem wam zobowiązany za sympa-

tję i poradę w tej sprawie. Wiedziałem, że mogę na was polegać.

— Och, niema o czem mówić, sir. Jestem bardzo szczęśliwy, że mogłem pomóc.

— I jeszcze jedno, Beach..

— Sir?

— Tylko to jeszcze. Prawdopodobnie będziecie się wkrótce widzieli z Cootesem, moim służącym?

— Za chwilę, przypuszczam.

— Otóż, czy nie dalibyście mu tak kułaka pod piąte żebro?.

— Sir? — zawołał Beach wytrzeszczony ze swego kamerdynerskiego stoicyzmu. Przeżknął konwulsyjnie. Przez ośmiaście miesięcy, od chwili, gdy lady Konstancja zaczęła zarzucać wędkę na dywany Blandings Castle mieszkańców tych wód, Beach napatrzył się dosyta i wyrzucać na mętne wody arystokratycznego świata rozmaitym ekscentrycznościom. Dotychczas jednak spodziewał się, że Psmith będzie miał odmianą w potoku obiekańców przybywających i odjeżdżających przez cały ten męczący okres. I oto pokazywało się, że Psmitha można było postawić na czele całej tej gromadzy. W porównaniu z nim bladł nawet człowiek, który przyjechał w kwietniu na tydzień i życzył sobie jeść rybę z marmeladą.

— Dać mu kułaka pod piąte żebro, sir? — wyjąkał.

Należy wyrazić żal z tego powodu. Prócz nieznaczących skłonności w kierunku niepoważnowania cudzego dobra, co prowadziło do kradzieży wszystkiego, czego mogła dosięgnąć, a co nie było przybite gwoździami, Aileen Peavey miała przepiękny charakter. Smutne to, ale właśnie szlachetna strona jej charakteru odstręczała tych gruboskórnych krytyków. Nic nie wiedzieli o miss Peavey, złodziejce cudzej własności; kobietą, przed którą uciekali, była miss Peavey poetka. Należy przytem zaznaczyć, że choć pozwalała sobie na dużą swobodę w towarzystwie pana Cootesa, mimo to była najprawdziwszą poetką. Tych sześć tomów w British Museum było jej własnem dziełem i jakkolwiek musiała zapłacić za wydanie pierwszej serji, pięć następnych wydrukował wydawca na własne ryzyko, co przynosiło nawet mały dochód.

Miss Peavey nie martwiła się bynajmniej swoją samotnością, ponieważ miała dużo do przemyślenia bez świadków. Problemem zajmującym ją było zniknięcie pana Edwarda Cootesa. Dwa dni minęły od chwili, gdy rozstał się z nią i poszedł zmusić Psmitha pod groźą rewolweru, by wprowadził go do zamku. Od tej chwili przepadł kompletnie. Miss Peavey nie mogła tego zrozumieć.

Zniknięcie jego było tembardziej irytujące, że jej wspaniały umysł wypracował do ostatniego szczegółu plan zdobycia diamentowego na-

nami i powiewających polami źle skrojonych fraków przy stole jadalnym, gdzie Beach królował Psmith zaś był dla niego miłą niespodzianką.

— Przepraszam, że was trudzę, Beach.

— O, nic nie szkodzi, proszę pana.

— To — rzekł Psmith i wskazał na pana Cootesa, spoglądającego na tę scenę czujnem i podejrzliwem okiem, okiem zapewne przyzwoitowanem na pierwsze oznaki „hecy“ — to jest mój człowiek, mój służący. Właśnie przyjechał z miasta. Musiałem go zostawić, by dogladał chorej ciotki. Czy ciotka miała się już lepiej, gdyś odjeżdżał, Cootes? — spytał łaskawie.

Pan Cootes wytłumaczył sobie słusznie to pytanie jako prośbę, jak on zapatruje się na takie postawienie sprawy i postanowił się na to zgodzić. Prawda, spodziewał się wejść do zamku w charakterze nieco wyższym niż sługus, lecz był zbyt starym wojownikiem. Gdy już raz będzie w środku — tłumaczył sobie z podziwienia godnym rozsądkiem — to już będzie w środku.

— Tak, sir — odpowiedział.

— Kapitalnie — rzekł Psmith. — Kapitalnie. W takim razie proszę się zająć Cootes'em, Beach.

— Chętnie, sir — rzekł kamerdyner tonem serdecznego uznania. Odpadł jedyny zarzut, ja-

ki miał przeciw Psmithowi, ponieważ dotychczas martwiło go to, że dżentelman ubierający się z taką elegancją i gość tak dystyngowany przybył na wizytę do takiej rezydencji jak Blandings Castle bez przybocznego służącego Teraz zaś wszystko stawało się jasne i jeśli chodziło o Beacha — wybaczone. Zaczął eskortować pana Cootesa ku domowi. Obaj znikli za rododendronami.

Zaledwie odeszli, Psmithowi, który tymczasem znowu usadowił się w chłodnym hallu, przyszła nagła myśl do głowy. Nacisnął dzwonek Dziwne, rozmyślał, jak łatwo zapomina się o takich oczywistych sprawach. Z tego właśnie powodu generałowie przegrywają bitwy.

— Sir? — rzekł Beach, ukazując się w drzwiach obitych zielonem suknem.

— Przepraszam, że znowu was trudzę, Beach

— Ależ bynajmniej, sir.

— Spodziewam się, że Cootes będzie miał wygodę. Polubicie go, jak sądzę Po bliższem poznaniu osoba jego wzbudza sympatję.

— Wygląda na miłego chłopaka, sir.

— Aha, przy sposobności, Beach, możebyście spytali go, czy przywiózł mi z miasta mój rewolwer.

— Słucham, sir — rzekł Beach, który nie okazałby zdziwienia nawet, gdyby chodziło o działo polowe.

ROZDZIAŁ X.

SENSACYJNE ZDARZENIE PODCZAS ODCZYTYWANIA POEZJI

§ 1.

Skończyło się właśnie śniadanie. Goście zamkowi rozproszyli się i każdy zajął się, czem chciał. Niektórzy siedli do pisania listów, niektórzy udali się do pokoju bilardowego, jedni poszli do stajen, inni na plac golfowy Lady Konstancja konferowała z administratorem, lord Emsworth zamęczał wśród grządek McAllistera, naczelnego ogrodnika, w alei zaś cisowej miss Peavey przechadzała się tam i zpowrotem, a centki światła słonecznego przecedzonego przez liście, oświetlały od czasu do czasu jej zgrabną główkę.

Była samotna. Na tym bowiem niedoskonałym świecie genjusz zbyt często jest skazany na samotne przechadzki — o ile bardziej ziemscy członkowie społeczeństwa spostrzegą jego zbliżanie się i mają czas dać nura. Nikt z całej hordy gości, przybyłych poprzedniego dnia na bal ziemiański, nie okazał ochoty do asystowania miss Peavey.

— Zdawało mi się, że widziałem, jak mu wystawał z kieszeni. Może zechcecie mi go przynieść?

— W tej chwili, sir.

Beach wycofał się i powrócił w chwilę potem. Na srebrnej tacy niósł morderczą broń.

— Pański rewolwer, sir — rzekł Beach.

— Dziękuję — rzekł Psmith.

Pan Cootes spojrzał na niego ponurym wzrokiem.

— Przyszedłem powiedzieć, że pan pewnie myśli, że jest djabło sprytny.

— Bardzo to piękne z twej strony — rzekł Psmith z przejęciem. — Piękny komplement, za który jestem wdzięczny.

— Łatwo panu przyszło zabrać mi ten rewolwer? Co? Nie?

— Jeśli wspominasz już o tem, to przyznaję, że tak

— A teraz pan solie pewnie obiecuje pierwszy się tam wkręcić i świsnąć ten naszyjnik? Słuchajno pan, trzebaby kogoś lepszego, niż taki niedopieczony frajer, aby mi dać radę.

— Wyczułem — rzekł z przykrością Psmith

— pewną niechęć w twem przemówieniu Możemy z całą pewnością być rywalami zawodowymi bez tego wrogiego nastroju. Ja odnoszę się do ciebie z uprzejmą tolerancją.

— Jeśli pan nawet go dostanie, to co pan sobie myśli, że gdzie pan go schowa? A niech pan wie, 'o sztuka schować Ja jestem niby służący pana, co? nie? No to mogę wiedzieć to pańskiego polonu i sprzątać, kiedy mi się tylko podoba. Co? Może nie mogę? Powiem ci też, Billu . . .

— Ciągle trwasz w tem złudzeniu, że imię moje jest William . .

— Powiadam ci też, Billu, że jeśli ten naszyjnik zje śledzia, a nie będzie to moja robota,

to zobaczysz jak ja będę sprzątał, aż ci się w głowie zakręci. Wyczeszę ten twój pokój grzebieniem. Pomyśl pan o temi

Wypowiedziawszy te słowa, Edward Cootes wyszedł pomruczawszy hallu. Oczekiwał go jednak w przyszłości moment zimnej rozwagi, kiedy miał zorjentować się, że pragnąc dać nieprzyjacielowi, jakby to on określił „zecą", działał zbyt nierozważnie, wzbudzając jego czujność. Narazie myślał tylko o tem, jak dalece tych kilka uwag zmniejszyło zadowolenie Psmitha. Pochlebiał sobie, że zadał mu bobu.

„Ile mylił się bynajmniej Psmith nie zastanawiał się poprzednio nad tą stroną afery, którą poruszył pan Cootes Zasiadłszy zpowrotem w krześle i zastanowiwszy się, Psmith zrozumiał, że należało gruntowniej rozważyć tę sprawę. Nie obmyślił dotychczas żadnego planu, co zrobi z naszyjnikiem, jeśli go zdobędzie. Dotychczas miał zamiar wetknąć go rdzekolwiek, dopóki nie miną pierwsze gorączkowe poszukiwania i dopiero teraz zorjentował się, jak trudno gdzie znaleźć odpowiedni schowek, poza własną sypialnią. Istotnie łyło o czem pomyśleć, jak proponował pan Cootes. Psmith rozumyślał też przez dziesięć minut. Ponieważ człowiek rzetelny faktycznie nie może zdrinąć — po dziesięciu minutach rozmyślań został nagrodzony szczęśliwą ideją. Powstał z krzesła i nacisnął dzwonek.

— Słucham, sir?

— Chciałbym pomówić o tem najpierw z wami, zanim zwrócę się do lady Konstancji. Jestem czasami tutaj tak skrępowany ludźmi, że aż odczuwam coś w rodzaju kurczów

— Istotnie, sir? Zapomniałem powiedzieć, że jednym z symptomów mego cierpienia są ostre kurcze.

— To źle Lecz pomówimy narazie, jeśli pozwolicie, wnętrze waszego organizmu i jego cierpienia Jeśli wspominam o kurczach to tylko w przenośni. Czy pisaliście kiedy poezję, Beach?

— Nie, sir.

— A, w takim razie trudno wam będzie zrozumieć moje uczucia Klopot mój jest następujący: Tam w Kanadzie przywykłem pracować w zupełnem odosobnieniu Przypominacie sobie ów ustęp w mojej „Pieśni bruździ", zaczynający się od słów: „Wskroś bladej parabolі radości . . ?"

— Obawiam się, sir . . .

— Nie zauważyliście go? Wasza strata. Postarajcie się przeczytać to kiedyś Cymes! Otóż ustęp ten napisałem na równinach Saskatchewan w oddaleniu selek mil od ludzkich siedzib. Tak już jestem, mój Beach. Potrzebuję koniecznie bodźca, jaki dają wielkie otwarte przestrzenie. Gdy otaczają mnie moi bliźni, natchnienie ulatuje i ginie Wiecie, jak to bywa, gdy ludzie kręcą się wokoło. Skoro tylko

zaczniesz pisać coś extra fein, gdy właśnie wszystko idzie ci jak z płatka, wtedy jakaś niepożądana przeszkoda, a muzę djabli biorą. Rozumiecie, co mam na myśli?

— Tak, sir — odrzekł Beach, nieco zbaraniały.

— Otóż z tego powodu, dla człowieka mego typu polyt w Blandings Castle ma swoje złe strony. Muszę zdobyć jakiś kąt, gdzie mógłbym być sam — rozumiecie, Beach — sam z memi snami i wizjami. Jakieś gniazdko uczepione do skał czasu . . . innemi słowy, czy nie wiecie o jakim pustym domku wpobliżu zamku, gdzie mógłbym schronić się, jeśli będę miał ochotę, i macać piórem bez przeszkody?

— Mały domek, sir?

— Mały domek, z biuszczem pnącym się nad drzwiami i starym łobuzem księżycem, wyglądającym z poza drzew Domek, Beach gdzie mógłbym rozmyślać, gdzie mógłbym przekręcić klucz w zamku i powiedzieć światu do widzenia. Teraz, gdy palac będzie wkrótce pełny ludzi, przybywających na ten łal ziemski, muszę zdobyć to schronienie. W przeciwnym razie ludzkość straci na pewno porządny kawał bezcennej poezji.

— Pan życzy sobie — rzekł Beach, ostrożnie macając drogę — małego domku, gdzie mógłby pan pisać poezje

— Ściganie moją myśl, jak lampart. Czy znacie taki domek?

— Dać mu kułaka pod piąte żebro — rzekł Psmith stanowczo — I równocześnie wyszeptać do ucha słowo „Aha"!

— Aha, sir?

— Aha. I powiedzieć, że to ode mnie.

— Słucham, sir. Postaram się wypełnić polecenie — rzekł Beach i wydawszy odgłos pośredni między westchnieniem a rzężeniem, odszedł niepewnym krokiem w kierunku zielono obitych drzwi

wiadujemy, wielu z tut. obywateli nie otrzymało zaproszeń, rozesłano je natomiast do Niemców i Żydów, którzy także są członkami towarzystwa. Nic więc dziwnego, że na balu jesiennym ogrodników było mało obywateli Polaków, a natomiast Niemcy i „nasze" Żydówki bawili się ochoczo na polskim balu. Nie obyło się coprawda bez takiego intermeza, jak bijatyka podchmielonych tancerzy. Ciekawą jest rzeczą, jakie narodowe względy zniewoliły zarząd towarzystwa do zaproszenia na bal polski Żydów, przed którymi drzwi na zabawę polską powinny być zamknięte. (kw)

— * **LESZNO.** (Otwarcie uniwersytetu powszechnego.) W ub. środę odbyło się w szkole ludowej otwarcie uniwersytetu powszechnego, powstałego z inicjatywy Tow. Nauczycieli szkół wyższych z p prof. Szczygłowskim na czele. Do licznie zebranych przedstawicieli władz i publiczności przemówił p. prof. Szczygłowski, kreśląc charakter i zadania nowej placówki kulturalnej. Pierwszy wykład n. t. „Romantyzm, pozytywizm, a chwila obecna" wygłosił p. prof. Szpunar.

— („Sonety Krymskie" w Lesznie.) Dn. 5 grudnia czeka nasze miasto niezwykła atrakcja kulturalna, mianowicie miejscowe ruchliwe koło śpiewu „Dembiński" da nam możność usłyszenia wielkiego dzieła, na którego stworzenie złożyły się dwa genjusze Polski: Moniuszko i Mickiewicz, „Sonetów Krymskich". Przepiękny ten utwór na chóry, sola wraz z współudziałem orkiestry symfonicznej 55. p. p. poprzedzi wykład p. prof. Szczygłowskiego. Początek koncertu o godz. 20,15 w sali Hotelu Polskiego. Bilety wcześniej nabyć można w firmie T. Wojciechowski, Rynek.

— (Ze sądu.) Na ławie oskarżonych zasiedli za rzekome sprzeniewierzenie i oszustwa pp.: A. Smoczyński Fr. Przymuszała, W. Koźlik, Tobolski, Ławicki, Lewandowski, Bloch i Furman. Sąd przesłuchał cały szereg świadków, m. in. starostę pow. wolsztyńskiego, p. Kaczorowskiego. Oskarżonych z braku winy uwolniono. (lh)

— * **OSTRÓW.** (Z posiedzenia Akcji Katolickiej.) Na ostatniem posiedzeniu Akcji Katolickiej omawiano jubileusz parafji, przypadający na dzień 2 grudnia. Dnia 16 grudnia odbędzie się w Ostrowie kurs Akcji Katolickiej dla zarządów miejscowych i okolicznych A. K. M. in. poruszono również aktualną sprawę uzgodnienia imprez między stowarzyszeniami. Obradom przewodniczył p. prezes Jankowski w obecności ks. kan. Jarosza i ks. Andrzejewskiego oraz licznych członków. Skarbnikiem wybrano p. Mrówczyńskiego. Składkę miesięczną ustalono na jeden złoty.

— (Kradzieże.) Z podwórza przy drodze Ząbkowskiej skradziono p. Kl. Kuleszy tekę skórzaną i aparat radjowy. — Z okna wystawowego p. Franciszka Zaradniewicza skradziono zapomocą wybicia szyby 4 pary butów. — Z stodoły M. Radziejowskiego przy ul. Wiejskiej nr. 22 skradziono 3 ctr. żyta.

— (Święto młodzieży.) Młodzież K. S. M. w Podmiejskiej Krępie z okazji święta młodzieży urządziła na sali „Zameczku Leśnego" piękną wieczornicę. Interesujący referat o św. Stanisławie Kostce wygłosił ks. Andrzejewski. W programie były ponadto deklamacje, śpiewy, produkcje muzyczne oraz przedstawienie. Starsze obywatelstwo okazało młodzieży duże poparcie, wypełniając salę po brzegi. (os)

— * **PLESZEW.** (Ze sportu.) W ostatnich dniach ruchliwy pleszewski klub sportowy wznowił treningi sekcji bokserskiej, które odbywają się w poniedziałek i piątek od godz. 20 do 22 w ćwiczni miejskiej. Istnieje zamiar zorganizowania w miesiącach zimowych sekcji hokejowej na lodzie.

— (Święto młodzieży.) Tutejsze Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej obchodziło dnia 18 bm. święto młodzieży, na którego program składały się 3-dniowe rekolekcje, msza św. na intencję młodzieży i wspólna komunja św. Wieczorem odbyła się w sali domu parafjalnego uroczysta akademja.

— (Zebranie L. O. P. P.) W sali hotelu „Wiktorja" odbyło się onegdaj zebranie celem zorganizowania kursu dla koła L. O. P. P. pracowników miejskich. Wykładowcą będzie instruktor p. Janiszczak. Kurs rozpoczął się 19 bm. i potrwa około trzy tygodnie.

— (Z życia harcerzy.) Zrzeszenie starszo - harcerskie urządziło w dniu święta niepodległości w domu im. ks. Skargi zebranie, na którego program składało się przemówienie drużynowej p. Brzozickiej, deklamacje, śpiewy i popisy muzyczne. Uroczystość zakończono podwieczorkiem w harcówce drużyn żeńskich. (pw)

— * **SZAMOTUŁY.** (Mecz bokserski.) Mecz bokserski tut. Klubu Sportowego z oddziałem bokserskim Tow. gimn. „Sokół" Oborniki zakończył się wynikiem 16:0 na korzyść gospodarzy. Sędziował w ringu p. por. Cieślak, na punkty nauczyciel gimnastyki p. Nowak i p. St. Tym.

— (Srebrny krzyż zasługi.) Z okazji święta niepodległości otrzymał srebrny krzyż zasługi rektor szkoły powszechnej p. Leon Gierszewski za położone zasługi około szkolnictwa.

Napad bandytów na kolejarzy

Napastnicy porwali 7000 złotych i zbiegli

Świecie (ts). **W czwartek nad wieczorem napadło dwóch nieznanych narazie osobników na ruchliwej i oświetlonej ul. Gimnazjalnej dwóch kolejarzy idących od stacji kolejowej do urzędu pocztowego i niosących około 7 tys. zł do wysyłki.**

Bandyci uderzyli kilkakrotnie obu kolejarzy żelaznym prętem w głowę, poczem wyrwali im teczkę z gotówką i zbiegli.

Silnie poranionych kolejarzy przewieziono do szpitala, a powiadomiona policja wszczęła energiczny pościg.

SEANSE: 5—7—9

APOLLO - METROPOLIS

SEANSE: 4³⁰, 6³⁰, 8³⁰

W sobotę 24 listopada br.

WIELKA ATRAKCYJNA PREMJERA!

WALLACE BEERY

w epokowym filmie

BUDZI ENTUZJAZM. CAŁEGO ŚWIATA!

— Burzliwe życie i emocjonujące miłości słynnego „Napoleona Meksyku" —

ng 12186

● DZIŚ w piątek poraz ostatni w obu kinach: MARLENA DIETRICH jako IMPERATOROWA ●

Fatalne strzały na wiwat

Gość weselny zabił 17-letniego młodzieńca

Gębice (gł). Na zabawie weselnej u Andrzeja Surówki w Wylatowie jeden z podochoconych alkoholem uczestników niej. Andrzej Sikora z Kwieciszewa począł strzelać w nocy na wiwat. Jeden z pocisków zranił śmiertelnie 17-letniego Franciszka Surówkę, który zmarł w parę dni po wypadku.

Sprawca śmierci stanął przed sądem okręgowym Gniezna, który na sesji wyjazdowej w Mogilnie, skazał Sikorę za nieumyślne spowodowanie śmierci młodego Surówki na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

30 razy dziennie przychodził Żyd na izbę chorych

Symulant skazany został na 9 miesięcy więzienia

Września (pw). Przed wojskowym sądem z Poznania na sesji wyjazdowej we Wrześni odbyła się rozprawa przeciwko szeregowcowi 68 p. p. w Wrześni Faustowi Izaakowi, oskarżonemu o uporną symulację, uszkodzenie ciała, niewypełnienie rozkazu, oraz uchylanie się od obowiązku pełnienia służby wojskowej. Faust-Żyd posiada 8-klasowe wykształcenie gimnacjalne.

Jako główny świadek zeznawał dowódca kompanji por. Ryszard Hepert, który określa oskarżonego jako stałego symulanta. Mimo, że był kilkakrotnie karany dyscyplinarnie symulował nadal. W ciągu 4 miesięcy zgłaszał się 11 razy chorym, 5 razy był w szpitalu, skąd go zawsze odsyłano jako zdrowego.

Również jako symulanta określa go drugi świadek dowódca plutonu por. Krentze.

Następnie zeznaje kilku szeregowców, którzy określają Fausta nietylko jako symulanta, lecz również jako buntownika. Sanitarjusz szeregowiec Szczyżyński zeznał, m. in. że oskarżony przychodził po 20 do 30 razy dziennie na izbę chorych i ofiarowywał mu tysiąc złotych za środek, któryby spowodował chorobę żołądka.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie uznał Fausta winnym w 8 wypadkach i skazał go na 9 miesięcy więzienia. Sądził major Walicki, oskarżał por. Kaczorowski.

Wczorajszy czwartek w Pałacu Działyńskich

W Pałacu Działyńskich p. prof. Znaniecki poprowadził słuchaczy w czarowny kraj przyszłości fantastycznej, w której rozpadną się w nicość dzisiejsze marne cywilizacje narodowe, powstałe na gruzach dawnych cywilizacyj ludowych a zapanuje porządek nowy: cywilizacja wszechludzka. Będą to czasy i ludzie w nich zgoła niepodobni do obecnych. Nie będzie istniała wówczas — tak twierdził p. prof. Znaniecki — owa pospolita troska o byt materjalny. Postępy techniki (maszynizm) zapewnią takie ilości dóbr materjalnego bytu zniknąć, zagadnienia materjalnego bytu znikną, nie będą istniały. Owi ludzie inni, nowi, nie będą znać antagonizmów, wojny, kryzysu, przeciwieństw i zmagań — zajmować się będą wyłącznie kulturą ducha w skali wszechludzkiej. — Słowem będzie bajecznie.

W dyskusji gorąco poparł metafizykę referenta p. prof. Ułaszyn, który rozgościł się na dobre w Pałacu Działyńskich i gromił w długich wywodach dzisiejsze czasy „panowania gwałtu fizycznego nad duchem" (czy tylko w świecie? a może też nieco bliżej?), piętnował wojnę jako narzędzie mordu i barbarzyństwa, nie wspominając zgoła, że wojna właśnie Polsce przywróciła byt. Skorzystał oczywiście ze słowa, by ponawiać swoje ataki na katolicyzm, Kościół i religję.

Dalsi mówcy, ks. kan. Adamski, a przedewszystkiem p. prof. Czekalski i prof. Żukowski oraz p. Jordan i in., mniej byli fantastycznie nastawieni i doskonałą argumentacją wykazali, że istotą życia będzie nadal zmaganie się, walka, cierpienie i radość, i praca w pocie czoła i znoju. Przypomniano referentowi bardzo trafnie, że Marks i socjalizm budują na podobnie sztucznej podstawie człowieka „nowego" w wszechświecie, oraz, że obecne optymistyczne wywody referenta co do świetnych perspektyw rozwojowych ludzkości i cywilizacji wszechludzkiej, stoją w diametralnej sprzeczności z jego wywodami z przed roku, gdzie zapowiadał katastrofy i upadek.

Na zakończenie maleńka uwaga. Czy wogóle nie za wiele tej metafizyki i abstrakcji w Pałacu Działyńskich? Czy nie należałoby wrócić na grunt właściwych zainteresowań i tematów literacko-artystycznych. (X)

JARMARKI

— * **KĘPNO.** (Jarmark.) Dnia 27 bm. odbędzie się w Kępnie jarmark na konie, bydło, trzodę chlewną i towary kramarskie.

Powyżej reprodukujemy zdjęcie z tegorocznego biegu myśliwskiego 7-go dywizjonu artylerji konnej w Poznaniu. Na lewo dowódca 7 d. a. k., podpułk. Łapiński. Mastrem biegu był por. Dąbski-Nehrlich. (Fot. M. Pawlak, Poznań.)

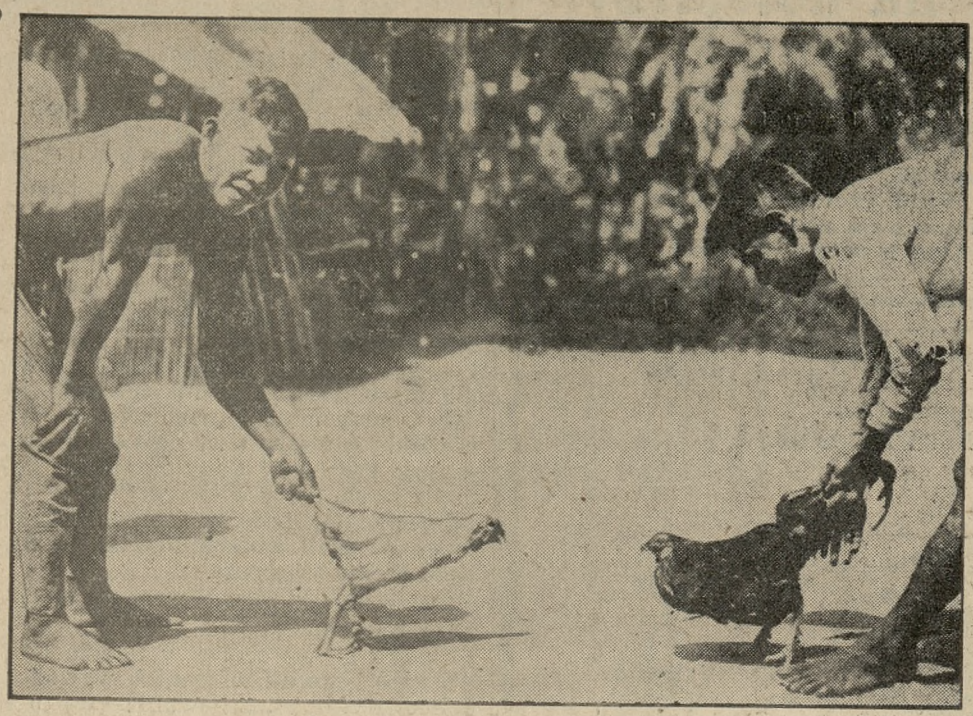

Walka kogutów — to umiłowany sport narodowy na Filipinach. Posiadanie dzielnego koguta bojowego — przedstawia tam po'ażny majątek. Zdjęcie nasze utrwaliło właśnie epizod z tego barbarzyńskiego sportu: przed wyruszeniem do boju.

Kobiety pod gilotyną

Violette Noziere, młoda dziewczyna, która otruła ojca i usiłowała otruć matkę, została skazana w Paryżu, jak wiadomo, na karę śmierci. Obecnie prasa francuska zajmuje się pytaniem, czy wyrok zostanie faktycznie wykonany. Tylko jedna rzecz może Violettę ocalić: ułaskawienie przez prezydenta. Jestto wielce prawdopodobne, bo kobiety we Francji nie są tracone. Wprawdzie według ustawy kara śmierci nie jest wobec nich zniesiona, ale od przeszło lat pięćdziesięciu żadna kobieta nie była ściętą przez gilotynę.

Pierwszą kobietą, która odpokutowała swą winę pod gilotyną na mocy prawomocnego wyroku, była nędzna tułaczka, stracona 3 października 1793 r. Po czterech latach odrazu cztery kobiety zostały ścięte za należenie do bandy zbójeckiej. W r. 1805 zgilotynowano matkę wraz z 25-letnią córką i nieco młodszym synem. W r. 1817 zginęła kobieta, która pocięła swe dzieci na kawałki, wędziła je w piecu i pożarła. W najbliższych latach nastąpiło kilka podobnych wypadków. Zawsze chodziło o postępki, odznaczające się szczególnem okrucieństwem i ohydą.

Począwszy od r. 1856 coraz rzadziej głowy kobiece spadają do kosza katowskiego. W tym roku para małżeńska została stracona za mord trucicielski. W r. 1876 odbyło się przedostatnie stracenie. Ludwik Deibler, ojciec obecnego kata, wzniósł w Amiens rusztowanie, na którem ścięta została żona, która otruła swego męża i siemioro swych dzieci. — Wreszcie w r. 1887 odbyło się ostatnie stracenie, przyczem towarzyszące mu okropne okoliczności dały powód do dalszego zaniechania gilotynowania kobiet. Chodziło o parę małżeńską Thomas, która popełniła zbrodnię trucicielstwa. Wypadek wzbudził wielką sensację, tak że ze względu na ciekawość tłoczące się przy miejscu straceń publiczności musiano skonsygnować dwa bataljony żołnierzy, celem zatarasowania ulic przyległych do placu. O 5 rano pani Thomas została przebudzona i zawiadomiona o tem, że jej prośbę o ułaskawienie odrzucono. Sprawiła wrażenie, że nie jest nadmiernie wzruszona, i zapytała o męża. „Zaraz go pani zobaczy" brzmiała dwuznaczna odpowiedź. Żona miała być stracona pierwsza. Obrońca dodawał jej odwagi. „Nie troszcz się pan o mnie, jestem silna", zapewniała skazana. Z mocą i stanowczością kroczyła ona boso, z czarnym welonem na oczach, wskazaną drogą. Kiedy jednak w blasku jutrzni porannej ujrzała straszliwie i groźnie wznoszącą się gilotynę, obleciał ją taki strach, że usiłowała wyrwać się z rąk obejmującego ją kata. Poczyna się rzucać krzyczeć, błagać, szlochać... Pomimo użycia brutalnej siły, nie można było ruszyć jej z miejsca. Wkońcu zaniesiono ją, ciągle krzyczącą i miotającą się, i rzucono na gilotynę, ale tak niezręcznie, że głowa nie wpadła na należyte miejsce. Kat chwyta ją za włosy i ciągnie... podczas gdy ona ciągle wydaje rozdzierające krzyki. Nagle rozlega się tępy cios i krzyki ustają. Kat spełnił swe dzieło. „Ohydne", zauważył sam kat, któremu przecież w zasadzie jego rzemiosło nie wydaje się wstrętnem. Opowiadano, że gilotyna nie była dobrze ustawiona i wskutek miotania się skazanej obsunęła się. Słowo kata stało się historycznem, poszło w tłumy, wywołując komentarze pełne oburzenia przeciw karze śmierci. Rezultat był ten, że od tego czasu kobiety przynajmniej nie są tracone, lecz idą na całe życie do więzienia. Nie wiadomo jednak, co gorsze.

Z najn mody paryskiej: Elegancki płaszcz z oryginalnemi kieszeniami futrzanemi.

Sekciarstwo religijne w Japonji

(Korespondencja własna)

Tokjo, w listopadzie.

Japonja jest krajem absolutnej tolerancji religijnej. Najstarszą, rodzimą religją Japonji jest szyntoizm. W w. VI zaczął do niej przenikać buddyzm, a pierwsi jezuici pojawili się na wyspach japońskich w w. XVI. Islam przeniknął do Japonji dopiero w ostatnich czasach i liczy tu najmniej zwolenników.

Tolerancja wyznaniowa stała się jedną z przyczyn, które wpłynęły na rozwój w Japonji sekciarstwa religijnego. Ostatnio sekciarstwo osiągnęło tak wielkie rozmiary, że niema tygodnia, żeby w państwowym urzędzie wyznaniowym nie zarejestrowano conajmniej jednej nowej gminy wyznaniowej. Zdarza się nawet, że w ciągu tygodnia rejestrują się 2 lub 3 nowe sekty.

Nowe sekty powstają przeważnie wśród ludu i bardzo szybko rozprzestrzeniają się. Istniejąca np. od 10 lat sekta „Hitonomiczi" (co znaczy „droga człowieka" czyli „ludzkość") liczy obecnie 600.000 zwolenników.

Wzrost sekciarstwa wykazują następujące dane urzędu wyznaniowego: w r. 1926 zarejestrowano 98 nowych gmin religijnych (w tem 65 szyntoistycznych, 29 buddyjskich i 4 chrześcijańskie), a w r. 1931 — aż 416. Statystyka nowych gmin wykazuje jednocześnie, że przedtem większa ilość sekt była buddyjska, obecnie zaś przewagę ma pod tym względem szyntoizm. Kolejność jest więc następująca: szyntoizm, buddyzm, chrześcijaństwo i najmniej islam, liczący około 600 wyznawców. Ogółem jest w Japonji około 1.000 nowych „kościołów", poza gminami młodemi, które jeszcze nie zdążyły się ukonstytuować formalnie.

Szczególną formę sekt stanowią gminy wyznaniowe, wciągnięte do rejestru handlowego. Członkowie tych gmin muszą rozporządzać odpowiednim wkładem majątkowym, przez co stanowią niejako religijne towarzystwo komandytowe. Mają prawo „sprzedawać" modlitwy, kazania, książki religijne jako artykuły handlowe. Towarzystwo-sekta płaci od obrotu podatki.

Nowy „kościół" powstaje zwykle naskutek jakiegoś „cudu". Zdarzyło się np., że pewien cieśla z północnej Japonji znalazł w lesie pień drzewa z jakimś wzorem, jakoby podobnym do człowieka. Pień ten ktoś nabył, wymyślił jakieś opowiadanie o cudach w naturze i rozpoczął propagować swoją własną „religję". Po roku zdobył 6.000 zwolenników, i to nietylko wśród ludu, ale i wśród inteligencji. Dzisiaj nowa ta sekta, która wzięła początek od „cudownego" pnia drzewa, zdobywa sobie coraz więcej członków głównie na terenie północnej Japonji i w Korei. Propagandzie nowych nauk sprzyja i ta okoliczność, że nie wymagają one tak specjalnych i długich przygotowań, jakich wymagają stare religje.

Do nowych sekt garną się przeważnie ludzie, którzy nie mogą zagrzać miejsca w żadnym zawodzie. Przystępują więc do nowego kościoła w nadziei ściągnięcia na siebie uwagi zapomocą propagandy religijnej.

Oczywiście, pełno i nadużyć na podłożu tych sekt. Niektóre np. sekty propagują specjalne metody lecznicze, w wyniku których najczęściej pacjenci umierają. Brak odpowiednich ustaw, normujących sprawę sekciarstwa, sprzyja znakomicie powstawaniu coraz to nowych gmin wyznaniowych.

W. D.

Z życia Polskiego Tow. Przyjaciół Astronomji

W niedzielę, 18 b. m. odbyło się w Coll. Minus walne zebranie poznańskiego oddziału Polskiego Tow. Przyjaciół Astronomji. Prof. U. P. dr. Józef Witkowski wygłosił odczyt p. t. „Mgławice galaktyczne". Przed oczyma słuchaczy przesunął się na ekranie korowód mgławic o pięknych, często bardzo skomplikowanych i fantastycznych kształtach, wzbudzając w widzach niekłamany zachwyt. Mgławice galaktyczne należą do wysoce zagadkowych tworów kosmicznych, których rola we wszechświecie nie jest nam jeszcze dokładnie znaną. Dzięki nowoczesnym metodom astrofizyki zdołano przynajmniej częściowo rozwiązać to zagadnienie. Wyjaśniony został m. in. mechanizm świecenia tych widzialnych nicości. Zasługują one istotnie na takie miano, gdyż zawierają na jednostkę przestrzeni o wiele mniej substancji materjalnej, niż najbardziej idealne próżnie naszych pomp pneumatycznych.

Po odczycie odbyły się wybory do nowego zarządu. Na prezesa obrano ponownie prof. J. Witkowskiego. Do zarządu wybrani nadto zostali: prof. U. P. dr. A. Denizot, inż. S. Jeleński, dr. J. Pagaczewski, K. Dux, J. Krause, J. Sławski i W. Wójcikówna. Do komisji rewizyjnej weszli: inż. F. Tukatsch, pp. C. Juszczak i A. Kwiek.

Poznański oddział P. T. P. A. rozpoczął tem samem drugi rok swego istnienia. Nowy zarząd dołoży starań by rozszerzyć dotychczasową działalność Towarzystwa i wciągnąć do współpracy jaknajszersze rzesze miłośników nieba. Oczywiście zależy to głównie od ilości członków, których liczba, jak dotąd, jest niewielka.

Siedzibą zarządu i sekretarjatu jest nadal: Obserwatorjum Astr. U. P., Górczyn, ul. Słoneczna. Informacje telefonicznie 64-21 w godzinach 12—14.

(P.)

Frontem do Lwowa

Rewelacyjny wieczór w IKS-ie.

Już jutro w sobotę, 24 bm. na salach IKS-u przy pl. Wolności 14a odbędzie się wspaniały **wieczór literacko-artystyczny „Frontem do Lwowa"**, który na całem mieście wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

Nic dziwnego skoro zważy się, że udział w wieczorze przyrzekli **wybitni literaci poznańscy**, a to pp.: **prof. Balicki, Horwath, dr. Koller, Markowski, red. Piekarczyk, red. Rączkowski i inni.** Pozatem w wieczorze biorą łaskawy udział artystka Teatru Nowego **p. Żbikowska**, artystka Teatru Wielkiego **Musielewska** i artysta Teatru Nowego **p. Modzelewski.** Piękne dekoracje wykonał **H. Smuczyński.**

Po programie **dancing na obu salach IKS-u** przy dźwiękach dwóch doskonałych orkiestr.

Wstęp jedynie 2 zł. przyczem dochód przeznaczony na cele Koła Obrońców Lwowa. Strój zwyczajny.

Bilety nabywać można oraz stoliki zamawiać w IKS-ie (tel. 15-36).

A więc pamiętajcie: **Jutro w sobotę wszyscy na wieczorze Obrońców Lwowa w IKS-ie.**

zg igaa

Wszyscy tańczą „Carioce" (Karioke)

Ten ciekawy taniec — sensacja salonów Paryża, Londynu — nie na żarty zaczyna intrygować miłośników tańca także i w Poznaniu. Otóż jak się dowiadujemy w niedzielę, o godz. 7 wieczorem w popularnej sali IKS-u Pl. Wolności 14a p. Zygmunt Mąkowski, znakomity mistrz sztuk tanecznej demonstrować będzie „Carioce". Przyczem rozdany będzie bezpłatnie szczegółowy opis tego tańca, poczem należy się spodziewać 100 par zatańczy „Carioce". Orkiestra pod kier. p. Jankowskiego grać będzie najnowsze utwory poznańskich kompozytorów a m. innemi świetnie skomponowana „polska Carioce" teraz p. Jankowskiego. Wstęp wolny. Nakrycie 1,50 zł. Czysty dochód na cel dobroczynny.

zg igal

Lady Rosemary i lord John Barrett wyruszają również ze starego zamku angielskiego w Chesham, by wziąć udział w polowaniu.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Składy fabryczne jako konkurencja kupiectwa osiadłego

Z kół kupieckich dochodzą nas żale na t. zw. składy fabryczne, stanowiące nieznany doniedawna rodzaj konkurencji dla kupiectwa samodzielnego Trudności konkurencyjne wynikają przedewszystkiem z atrakcyjności, jaką odznaczają się wspomniane składy fabryczne, które — w mniemaniu klienteli — mogą sprzedewać taniej, aniżeli składy, prowadzone na własny rachunek.

Historja powstania składów fabrycznych w Polsce jest ciekawa i pouczająca. Przemysłowcy, którzy zdecydowali się na ominięcie kupca samodzielnego i praktycznie zrealizowali hasło „od producenta do konsumenta", tłumaczą swoje postępowanie zanikiem zaufania do swych odbiorców i brakiem odpowiedniej ilości wypłacalnych kupców.

Był czas, kiedy rozumowanie to w pewnych okolicach kraju uchodzić mogło za słuszne. Mianowicie, podczas rewolucyjnych przeobrażeń, których byliśmy świadkami w pierwszych latach kryzysowych, istotnie, trudno było mieć zaufanie do aparatu handlowego, przeżywającego niebywale ostry proces przystosowywania się do nowych warunków. A więc był czas, kiedy tworzenie własnych składów sprzedaży detalicznej przez fabrykantów miało pewne uzasadnienie. Ale — czasy te minęły, jak sądzimy. Kupiec, który ostał się doświadczeniom kryzysowym i przetrwał najgorsze, zasługuje, zdaniem naszem, na zaufanie. Kupców takich, na szczęście, mamy jeszcze w Poznaniu.

Osobiście, nie rokujemy składom fabrycznym wielkich perspektyw. Owszem, przyznajemy, że tak długo, jak składy te stanowią nowość w danem mieście, wywierają one wcale znaczną siłę przyciągającą na klientelę. Działa na ich korzyść — urok nowości i nadzieja klienta na dokonanie taniego zakupu. Z chwilą jednak, gdy siła działania tych dwóch atrakcyj osłabnie, składy fabryczne przestaną być groźnym konkurentem dla kupiectwa osiadłego, tembardziej, że zaczną działać na korzyść tych ostatnich następujące czynniki:

Przedewszystkiem klientela, przyzwyczajona do zakupu towaru drogą porównania, spostrzeże, iż w składzie fabrycznym ma mniejszy wybór artykułów, aniżeli u kupca samodzielnego, który otrzymuje towar nietylko od jednego, lecz od wielu dostawców. To też kupiec samodzielny ma większy i lepszy wybór towarów, bowiem ma prawo wyboru towaru conajlepszego w kilku źródłach zakupu.

Następnie okaże się, jaka różnica zachodzi między kupcem samodzielnym a urzędnikiem fabrycznym, kierującym składem fabrycznym. Nie potrzeba być prorokiem, by przepowiedzieć, że w ogromnej większości wypadków porównanie wyjdzie na korzyść kupca samoistnego, w najwyższym stopniu zainteresowanego w rozwoju swego przedsiębiorstwa.

Koniec końców, sam przemysł zrozumie, na jakie straty pośrednie naraża go prowadzenie składów kupieckich. Tak np. przemysł włókienniczy już dzisiaj z przykrością stwierdza, iż kupiectwo zrezygnowało z zamówień przedsezonowych i zaopatruje się w towary na początku sezonu — w słusznej obawie, że ceny sprzedażne w składach fabrycznych mogą być niższe od cen zakupu. Fakt ten odbija się dotkliwie na interesach przemysłu, bowiem — nie mając przedsezonowych zamówień — ryzyko produkcji spada na fabrykanta.

Niemniej dzisiaj, składy fabryczne ciągle jeszcze stanowią niebezpieczną konkurencję dla kupiectwa „prywatnego". Uważając składy fabryczne za twór przejściowy, uznać musimy ich tworzenie za niepożądane i niecelowe. Na zakończenie warto zwrócić uwagę, że mianem składów fabrycznych najczęściej oznacza'ą swoje sklepy — Żydzi którzy nazwy tej używają jako środka do nieuczciwej konkurencji. Byłoby ze wszech miar pożądane, aby kompetentne władze energicznie tępiły wypadki, w których nadużywa się nazwy „skład fabryczny" oraz aby zakazano używania określenia „cena fabryczna", bowiem w naszem zrozumieniu jest to cena, po której fabrykant sprzedaje swój towar odbiorcy bez kosztów transportu i procentów, przypadających na koszty handlowe. A po takiej „czystej" cenie żaden skład, nawet „fabryczny", nie sprzedaje swoich towarów.

Na zakończenie zaznaczyć pragniemy, iż uznajemy pewne, nieliczne wyjątki, kiedy np. niedostatecznie zaprowadzona na rynku fabryka pragnie znaleźć nabywców drogą bezpośrednią, pragnie propagować swój towar, różniący się jakością a nawet ceną od innych, podobnych. Jako przykład mogą tu służyć samodziały leszczkowskie, prowadzone w składzie fabrycznym, ponoszącym ryzyko „wprowadzenia w świat". Ale i w tym wypadku przypuszczamy, iż dany skład fabryczny stanowi tylko etap prześciowy do chwili dostatecznego spopularyzowania wyrobów odnośnej fabryki wśród szerszych kół nabywców.

Konsolidacja komunalnych kas oszczędności

Niedawno został ogłoszony nowy dekret Pana Prezydenta R. P. z 24. X. r. b. o komunalnych kasach oszczędności. Z uwagi na poważne znaczenie, jakie posiada bankowość komunalna w ogólnym systemie polskiej bankowości, warto zapoznać się z najistotniejszemi zmianami, jakie nowela ta wprowadza w obowiązującem dotąd ustawodawstwie o K. K. O.

Dotychczasowa organizacja kas oszczędności opierała się na rozporządzeniu Prez. R. P. z 13. IV. 1927 r. Dzięki rygorystycznemu unormowaniu działalności K. K. O. i wyposażeniu ich w liczne przywileje, rozporządzenie to stworzyło w zasadzie zdrowe warunki dla działalności tych instytucyj, o czem świadczy fakt, iż do chwili obecnej kasy oszczędności zdołały zebrać przeszło pół miljarda zł wkładów oszczędnościowych. Niemniej rozporządzenie to wykazało — zwłaszcza w ostatnim okresie ciężkich doświadczeń kryzysowych — pewne braki i niedociągnięcia organizacyjne, które hamowały do pewnego stopnia rozwój kas oszczędności.

Opublikowany ostatnio dekret Prezydenta R. P. usuwa wszystkie te niedociągnięcia, konsolidując temsamem z jednej strony ustrój prawny K. K. O., z drugiej strony ich podstawy finansowe.

W szczególności organizacyjna zmiana następuje w podporządkowaniu K. K. O. resortowi ministerstwa skarbu (a nie jak dotychczas ministerstwu spraw wewnętrznych). Okoliczność ta umożliwi ministerstwu skarbu, które wykonywało dotąd nadzór jedynie nad bankami państwowemi i prywatnemi, kontrolę nad wszystkiemi elementami rynku pieniężno-kredytowego i prowadzenie jednolitej polityki finansowej na wszystkich odcinkach tego rynku.

Dalszą ważną zmianą ustrojową jest skonsolidowanie organów kas, usunięcie nadmiernego wpływu zwiazków komunalnych na politykę kredytową K. K. O. oraz położenie większego nacisku na fachowość kierownictwa. Bardzo doniosłe jest również wprowadzenie ustawy ochrony firmy „Kasa Oszczędności" i nazwy „książeczka oszczędnościowa" oraz przymusu zrzeszeniowego K. K. O. Związki komunalnych kas oszczędności będą kierowały polityką depozytową i kredytową kas, kontrolowały ich działalność i udzielały w tym zakresie obowiązujących kasy wskazań i instrukcyj.

Konsolidacja podstaw finansowych K. K. O. wyraża się przedewszystkiem w podwyższeniu kapitałów zakładowych kas z dotychczasowej sumy 5 000 zł do sumy 50 000 zł, co zapobiegnie niezdrowej tendencji tworzenia K. K. O. w ośrodkach, które nie mogły zapewnić im warunków dla normalnego rozwoju.

W celu wzmocnienia sprawności finansowej kas, rozporządzenie przewiduje poza tem utworzenie specjalnego funduszu gwarancyjnego, jako wspólnej własności kas oszczędności. Fundusz ten służyć będzie dla dodatkowego zapewnienia terminowej wypłaty wkładów oszczędnościowych w K. K. O., co przyczyni się do usunięcia doraźnych trudności płatniczych, w jakie poszczególne kasy mogą popaść.

Na uwagę zasługuje wreszcie uprawnienie kas do ściągania ich należności pieniężnych, nieprzekraczających zł 1 000, w trybie administracyjnym. Jest to bardzo doniosły prerogatyw, o ile się weźmie pod uwagę, że ściąganie drobnych kredytów K. K. O. w trybie normalnym powodowało dotychczas ogromne koszty egzekucyjne, niewspółmierne do sum wyegzekwowanych.

Reasumując, należy stwierdzić, że nowy dekret o komunalnych kasach oszczędności ugruntowuje, usprawnia i porządkuje organizację kas oszczędności, co z uwagi na doniosłe znaczenie społeczne oraz poważną rolę gospodarczą tych instytucyj, należy uznać za fakt dodatni i pożyteczny.

DR. Z. WITKOWSKI.

ng 13 013/4

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Zmiany przepisów o monopolu spirytusowym.** Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1934 r. wprowadziło następujące zmiany do przepisów o monopolu spirytusowym i o sprzedaży napojów alkoholowych: Udział związków komunalnych i samorządu wojewódzkiego w opłacie monopolowej zmniejszony został z 14 proc. na 12 proc.. Sprzedaż napojów alkoholowych o zawartości do 4,5 proc. alkoholu oraz sprzedaż piwa nie będzie wymagała uprzedniego zewolenia władz skarbowych, lecz będzie się odbywała w trybie rejestracji na warunkach, ustalonych przez ministerstwo skarbu. Minister skarbu upoważniony został do obniżania cen patentów akcyzowych, a w miejscowościach, liczących do 5 tys. mieszkańców całkowitego uchylania tych patentów. Został uchylony przepis ustawy anty - alkoholowej, zakazujący sprzedaż napojów alkoholowych, zawierających ponad 45 proc alkoholu. Uchylony został również przepis, zakazujący sprzedaż napojów, sporządzanych ze spirytusu nieoczyszczonego, zawierającego fuzle, a także przepis, określający ilość miejsc detalicznej sprzedaży w całem państwie na 20 tys. Prawo gmin wiejskich i miejskich uchwalania całkowitego zakazu sprzedaży napojów alkoholowych zostało zniesione. (k)

Z KRAJU

(k) **Słaba tendencja dla franka szwajcarskiego i lira.** Na wczorajszych giełdach walutowych wystąpiła słabsza tendencja dla dewiz na Zurych i Medjolan. Jednocześnie wszystkie dewizy, nawet i te, które gdzieindziej zniżkują, wykazują wzrost na giełdzie w Zurychu. Zwyżkę wykazuje dewiza na Londyn. Nieznacznie wzmocnił się dolar, osiągając jednak w Paryżu kurs 15.18, przy którym wywóz złota staje się ponownie opłacalnym. Wreszcie w Warszawie wykazuje zwyżkę dewiza na Paryż z 34,93 do 34,93½. Inne dewizy — bez większych zmian.

(k) **Sporządzanie bilansów przez kupców rejestrowych.** W myśl § 65 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 1 lipca 1934 r. o rejestrze handlowym (Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 511) kupcy rejestrowi obowiązani są corocznie po upływie roku obrotowego przedstawić sądowi rejestrowemu oprócz bilansu także i inwentarz, sporządzony pod koniec roku obrotowego. Ponieważ rozporządzenie powyższe nie wymienia dokładnie, co inwentarz ten powinien obejmować, zachodzi przypuszczenie, iż oprócz gotówki, weksli, towarów, papierów wartościowych, wierzytelności, długów itd. mają być corocznie szczegółowo wymienione także i takie składniki majątkowe, jak grunty, budynki, maszyny, środki transportowe, narzędzia pracy, ruchomości, prawa, koncesje, patenty, licencje i inne objekty, niewątpliwie trudne do szczegółowego i dokładnego wycenienia i stwarzające pewne kłopoty przy corocznem ich spisywaniu. Stwierdzić należy, iż komentatorzy prawa handlowego dotychczas wogóle nie wypowiedzieli się w powyższej kwestji. Izba P-H. w Łodzi, uznając jednak, iż w interesie odciążenia kupców rejestrowych unikać należy nadmiernych prac związanych ze sporządzeniem inwentarza, wypowiedziała się za uznaniem zasady, iż corocznie sporządzany inwentarz winien ujawniać tylko zmiany, które zaszły w stanie majątkowym w ciągu roku operacyjnego, o ile idzie zaś o majątek stały, który nie uległ owym zmianom, wystarczyć winno powołanie się na sumy ogólne zawarte w bilansie otwarcia. (l)

(k) **Obecna produkcja gorzelń wielkopolskich.** Obecna produkcja gorzelń na kontyngent zakupu monopolu spirytusowego wynosi tylko ca 2,7 milj. q ziemniaków. W odniesieniu do Wielkopolski oznacza to możliwość przerobu w gorzelniach rolniczych ca 6,4 milj. q. w stosunku do tylko 640 tys. q., przerabianych obecnie ziemniaków na kontyngent zakupu. (AZ)

Z ZAGRANICY

(z) **Notowania złotego w Grecji.** Państwowy Bank Grecji, który dotąd nie notował oficjalnie złotego polskiego, rozpoczął z dniem 9 listopada br. oficjalne notowania, obliczając parytet na podstawie codziennych notowań giełdy zuryskiej. Wobec tego można nabyć obecnie w Atenach złote po kursie czystym, to znaczy bez doliczania 3 proc. na ryzyko różnicy kursowej, jak to miało miejsce dotychczas.

(z) **O nową linję okrętową Gdynia — Hiszpanja.** Z Madrytu sygnalizują bliski koniec rokowań o nowy traktat handlowy z Polską. W związku z powyższem wznowiono projekt, popierany przez polskie i hiszpańskie sfery gospodarcze — utworzenia bezpośredniej linji okrętowej między Gdynią a Hiszpanją. Skrócenie transportu morskiego i obniżenie jego kosztów miałoby poważne znaczenie dla Polski.

PASY PĘDNE JAKOŚCIOWE
kupuje się w jedynej w Poznaniu fabryce
Z. Mazurkiewicz Sp. z o. o.
Kantaka 8/9, telefon 30-22. dg 4048

Krótkie informacje gospodarcze

— Obowiązująca dotychczas konwencja przędzalń czesankowych w Łodzi została przedłużona na 3 lata. Nowa umowa konwencyjna — poza dotychczasowemi przepisami — organizuje wspólny nadzór nad kredytami, udzielonemi nabywcom.

— System pozwoleń przywozowych na rynek węgierski został rozciągnięty również na jaja; ponadto należy uiścić opłatę manipulacyjną z tytułu odprawy celnej.

— Rosja Sowiecka zakupuje dość znaczne ilości aluminjum we Francji. W pierwszych 7 miesiącach r. b. zakupiono 4 400 tonn wartości 2,61 milj. rubli.

— Rosja Sowiecka zakupiła w Norwegji 6 nowych statków dla swojej floty handlowej na warunkach kredytowych.

— Handel zagraniczny Finlandji osiągnął w okresie styczeń — październik r. b. saldo dodatnie w wysokości 1 193,2 milj. fmk. W imporcie ważniejszą rolę odgrywają surowce i półfabrykaty, co świadczy o pomyślnym rozwoju finlandzkiego przemysłu przetwórczego.

— Rząd japoński przygotowuje wydanie serji marek pocztowych z jedwabiu. Inicjatywa ta ma na celu propagandę na rzecz jedwabiu.

SPORT

Wyjazd do Niemiec

Nasza reprezentacja pięściarska jest w dobrej formie

Reprezentacyjna drużyna pięściarska Polski opuściła wczoraj wieczorem o godz. 21.30 Warszawę i przybyła pociągiem pośpiesznym o godz. 2.52 do Poznania, skąd po 10 min. postoju udała się w dalszą drogę do Niemiec. Drużyna wyruszyła w podanym już przez nas składzie, a towarzyszą jej kapitan związkowy p. Cendrowski oraz trener i troskliwy opiekun p. Stamm. Drużyna jedzie trzecią klasą.

Gdy pociąg wjechał na peron przy oknach wagonu znajdowali się kapitan i trener oraz Misiurewicz, Chmielewski, Krenz i Forlański. Reszta spała. W Poznaniu przyjączyli się do ekspedycji prezes PZB adw. Linke, gospodarz p. Zapłatka, p. Bielewicz oraz Kajnar, który przybył już w południe. Po przesiadce w Berlinie i krótkim postoju, udaje się ekspedycja w dalszą drogę i stanie w Essen dziś o godz. 17.50.

Wszyscy zawodnicy mają przepisową wagę, a tylko jeszcze Rotholc, Forlański i Banasiak muszą „zciągnąć" po jakieś najwyżej 200 gr. Forma naszych pięściarzy jest dobra, a humory i nastrój w drużynie — wspaniały. Misiurewicz znajduje się w świetnej kondycji. W obozie ostatnio podczas sparringu miał wyraźną punktową przewagę nad Karpińskim. Również Chmielewski jest bodaj że u szczytu swej formy. Słabiej prezentuje się Krenz, chociaż b. wiele skorzystał podczas obozu. Dobrzy są Rotholc i Kajnar.

Rewja pięściarzy

Dwudniowe spotkania międzynarodowe z okazji 10-lecia pięściarzy „Warty"

Dni 1. i 2. grudnia będą generalnym egzaminem 10-letniej działalności oddziału pięściarskiego „Warty" Wystawić 16 zawodników do międzynarodowych walk pozwolić może sobie tylko klub, który poważnie traktuje swoje zadanie, umiał wychować zawodników, z przyjemnością oglądanych zawsze na ringach Europy. Tytuły drużynowego mistrza dzierżone przez zespoły „Warty" obowiązują. To też sądzimy, że 16 pięściarzy, których przedstawi „Warta" w ringu w sobotę 1 grudnia z „A. B. C." Wrocław i następnego dnia w spotkaniu z „B. C. Oberspree" Berlin stoczy walki na wysokim poziomie. Goście reprezentują wysoką klasę, o czem świadczą posiadane przez nich tytuły mistrzowskich zespołów Wrocławia wzgl. Berlina. Jubileuszowe zawody „Warty" wzbudziły duże zainteresowanie. (kom)

Piłka nożna

Jesienna kolejka rozgrywek o mistrzostwo kl. A PZOPN dobiega końca. W niedzielę walczą w Poznaniu „Legja" i „H. C. P." o godz. 14 na stadjonie miejskim. Siły obustronnie są równe, to też wynik trudno przewidzieć. — W Ostrowie „Sokół" spotyka się o tej samej godzinie z „Ostrovią", która obecnie jest najgroźniejszym rywalem czołowych drużyn w tabeli. — W Kościanie „Unja" gra o godz. 11 z „Spartą", a w Lesznie „Polonja" walczy o godz. 14.30 z „OKS".

O mistrzostwo kl. B grają w niedzielę: o godz. 11: „Korona" i „Olimpja" na boisku „Korony"; „Admira" i „Cybina" w Górczynie oraz „Posnania" i „HCP" na boisku „Sokoła". W Kościanie „Dyskobolja" walczy o godz. 14.00 z „Kościańskim".

O mistrzostwo kl. C. spotykają się w niedzielę w Poznaniu: o godz. 11 „Warta" III i „Orkan" na boisku „Warty" oraz „Sokół" Jeżyce i „Szamotulski" na boisku „Sokoła" przy Drodze Dembińskiej. W Opalenicy „Sokół" i „Promień" o godz. 14. W Ostrowie „Naprzód" i „Kania" Gostyń o godzinie 11.00. W Gnieźnie „Sokół" i „Unja" Poznań o godz. 11.00. W Mogilnie „Sokół" i „Legja" Poznań. W Obornikach „Sparta" i „Posnania" o godz. 14.

„KPW" i „Pogoń". Spotkanie to na zakończenie czwórmeczu o puhar w ramach uroczystości jubileuszowych „Pogoni" odbędzie się o godz. 14 na arenie Pewuki na Łazarzu. W przedmeczu walczą senjorzy „Warty" i „Pogoni" o godz. 13.

„Garbarnia" zrezygnowała z ostatniego meczu. W niedzielę odbyć się miał w Krakowie ostatni mecz ligowy. „Garbarnia" zrezygnowała z tego spotkania z „ŁKS" i na zasadzie wzajemnego porozumienia mecz ten zweryfikowany będzie jako w. o. dla obu drużyn. (PAT)

Ponad

5.000.000.— złotych

odszkodowań za pogorzele i inne wypadki losowe wypłaciło w roku 1933

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ S. A.

WARSZAWA, JASNA Nr. 4. ROK ZAŁOŻENIA 1870

ng 12 834/5

Pięściarstwo

Turniej zespołowy młodzików POZB urządza w sobotę oraz w niedzielę o godz. 19 w sali K. S. H. Cegielski (Górna Wilda) powyższy turniej z udziałem 4 klubów: „Sokół" Poznań, „H. Cegielski", „Warty" i „Stelli" Gniezno. Walki odbywają się od papierowej do półciężkiej w trzech starciach po 2 minuty. Przy wyniku remisowym decyduje o zwycięstwie waga półciężka. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Ceny biletów propagandowe. (kom)

Mecz „B. T. K." Budapeszt i „Pol. K. S." odbył się w Katowicach z wynikiem 6:6. Nie odbyły się walki w średniej i półciężkiej. Węgrzy górowali technicznie i taktycznie, a Polacy walczyli niezwykle ambitnie. (PAT)

Wioślarstwo

Roczne walne zebranie Tow. Wiośl. „Polonja" odbędzie się 24 listopada w lokalu „klubowym" Domu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka. (kom)

Wielki Popularny Poranek Piosenek

Chóru Dana

w kinoteatrze „Słońce"

Na ogólne życzenie zachwyconej Publiczności oraz tych setek osób, które z powodu nocnej pory i braku biletów nie mogły być na ostatnim występie Chóru Dana — najznakomitszy ten Zespół Polskich Revellersów wystąpi jeszcze jeden raz w Poznaniu a to: **w niedzielę, dnia 25 listopada o godz. 12 w poł. w kinoteatrze „Słońce".**

Tym razem będzie to 14 występ Chóru Dana. I tym razem powodzenie będzie **ogromne!** Czy można się zresztą dziwić temu powodzeniu, niebywałemu w dziejach kultury artystycznej Poznania? Kto raz kiedykolwiek był na występie **Chóru Dana** — ten napewno pójdzie **jeszcze raz jeden i drugi** — tyle bowiem zachwycających wrażeń i tyle artystycznej satysfakcji daje każdy występ **Chóru Dana.**

Chór Dana na niedzielnym poranku w „Słońcu" wykona ten sam atrakcyjny program, którym w ubiegłą sobotę oczarował wszystkich bez wyjątku! Usłyszymy więc prześliczne tanga, romanse, pieśni ludowe, pieśni hiszpańskie, między innemi takie wspaniałe i popularne przeboje, jak: **„Kiedy Yuba na Kubie gra rumbę na tubie", „Jak to źle", „Myśl o mnie", „Marjusza", „Tata da raka", „Mała kobietka", „Trzy małe świnki"** oraz szereg innych z towarzyszeniem gitar hawajskich, harmonji i innych instrumentów.

Niedzielny Poranek Chóru Dana wywołał ogromne zainteresowanie w najszerszych sferach naszej publiczności i młodzieży. Kto niema jeszcze biletów — **niech czemprędzej śpieszy do kasy!** Bilety po cenach bardzo znacznie zniżonych: **1 zł 9 gr 1,50 zł, 2 zł** są do nabycia wcześniej w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Pierackiego 20. Tel. 56-38.

zg 8143

Podróż poślubna, która trwa 10 lat

Z Monachjum donoszą o niezwykłym wypadku: Oto w roku 1925 odbył się tam ślub niejakiego pana Heckera z pewną młodą wysportowaną mieszczanką. Wieczorem, kilka godzin po ślubie, młodzi małżonkowie udali się podróż poślubną... pieszo. Przedtem powzięli plan, iż podróż ta potrwa 10 lat, poczem powrócą do Monachjum, gdzie zaczną normalne życie. I zamiar swój zrealizowali. W styczniu 1935 wracają do Niemiec, czyli po 10latach. Dotychczasowe koleje poślubnej wędrówki państwa Heckerów są następujące. Z Niemiec małżonkowie udali się pieszo do Belgji, zbierając na poszczególnych etapach (tak, jak i później) potwierdzenia władz i urzędów. Potem zwiedzili Francję, Hiszpanję, Austrję, Węgry, Włochy, Grecję Bułgarję i Turcję. Po krótkim odpoczynku ruszyli dalej. W Bagdadzie dopiero otrzymali w prezencie dwa rowery, co umożliwiło im szybszą lokomocję. W czerwcu 1930 roku dotarli Heckerowie do Kalkuty, skąd udali się do Siamu, Chin i Japonji. Końcowym etapem ich niezwykłego wyczynu są Filipiny, skąd wracają do Niemiec.

MOSKWA MOCKBA

„TORGSIN"

„TORGSIN" posiada we wszystkich miastach ZSRR., gęstą sieć magazynów zaopatrzonych w najwyższe gatunki wszelkiego rodzaju towarów eksportowych i importowych.

Z magazynów Torgsinu może korzystać każdy obiorca przekazu z zagranicy. **Przekazy pieniężne** na „Torgsin" dla krewnych i przyjaciół, zamieszkujących w ZSRR. przyjmują: Bank Gospodarstwa Krajowego, Powszechny Bank Kredytowy S. A., Tow. „Hias" i jego oddziały, Powszechny Bank Związkowy, Bank Zachodni oraz Oddział Drezdeńskiego Banku w Gdańsku. Firmy: „Biuro Posyłek" Nowogrodzka 39, Br. Pakulscy, Bracka 22 w Warszawie. 24/11. 34 — 4

Listy wartościowe —wszystkie urzędy pocztowe w Polsce.

Ceny w Torgsinie są niższe od zagranicznych ng 13 012

Informacji udziela Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR. w Polsce Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9-58-33 oraz Tow. „Hias" Warszawa, Pl. Grzybowski 10, tel. 2-75-63.

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— **R. W. 369.** Przerachowanie jest wyższe, jak ustawowo przewidziane. Należałoby wnieść skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego (przez adwokata, gdyż istnieje w tym wypadku przymus adwokacki). Przed rozpoczęciem danego przedsiębiorstwa należy się upewnić w starostwie co do zezwolenia, a potem w urzędzie skarbowym co do świadectwa przemysłowego. (Kg)

RADJO

Sobota, dnia 24 listopada 1934 r.

Poznań — **13.05** muzyka operowa (płyty); **18.00** „Podsłuchane w tramwaju" felj. żartobliwy — wygł. p. T. Markowski; **19.00** pieśni w wyk. A. Klichowskiego (tenor); **19.30** słynni śpiewacy (płyty); **22.15** płyty; **23.35** płyty; **24.00** do **1.00** (W).

Warszawa — **6.45** audycja poranna; **12.10** koncert; **13.00** dziennik południowy; **13.05** „Z oper G. Donizetti'ego"; **15.35** przegląd giełdowy; **15.45** najnowsze nagranie płytowe; **16.30** „Teatr wyobraźni" nadaje słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Bunt kukiełek" JaninyMorawskiej; **17.00** koncert solistów; **17.50** „Pochwała współczesnego mężczyzny" — wygł. p. Irena Jabłowska (z cyklu „Dom i rodzina"); **18.00** przegląd wydawnictw rolniczych — wygł. p. Stanisław Sawicki; **18.15** recital fortep. Aleksandra Kagana; **18.45** „Ze świata wielkich drobin" — (reportaż z Zakładu Chemji Uniw. Jagiellońskiego) — przeprowadzi inż. St. Broniewski; **19.00** muzyka lekka (płyty); **19.20** „Dawidgródek" — wygł. dr. M. Stępowski (z cyklu „Miasta i miasteczka polskie"); **19.30** piosenki Marleny Dietrich — płyty; **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** wieczór E. Kalmana; wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Stan Nawrota i Aleksander Wasiel (śpiew); **20.45** dzienik wieczorny; **20.55** „Jak pracujemy w Polsce"; **21.00** koncert popularno - symfoniczny; wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego; **21.45** „Co czytają bezrobotni" — szkic literacki — wygł. p. Janusz Stępowski **22.00** koncert reklamowy; **22.15** muzyka taneczna z rest. „Gastronomja"; **23.05** kukułka wileńska (tr. z Wilna); **23.35** muzyka salonowa — płyty; **24.00** muzyka taneczna z dancingu „Paradis".

Programy zagraniczne: Praga — **20.30** „Triumf Maji" opt. Schoeffera, **22.15** płyty, **22.30** muz. lekka; **Wiedeń** — **19.45** muz. operetkowa, **21.15** „Księżna Ninetta" opt. J. Straussa, **22.50** muz. tan., **24.00** „Dawne dobre czasy" lekka muzyka wiedeńska; **Kopenhaga** — **20.30** wielki koncert wieczorny, **23.30** muz. tan.; **Radio Paris** — **21.00** „Poławiacze pereł" op. Bizeta; **Königswusterhausen** — **22.30** tr. meczu pięściarskiego Polska — Niemcy, **23.00** płyty; **Moskwa** — **17.30** muzyka skandynawska; **Budapeszt** — **19.00** operetka, **21.35** muz. cygańska, **22.40** koncert wieczorny; **Medjolan** — **20.45** koncert wokalno instrumentalny, **22.15** muz. lekka.

Niedziela, dnia 25 listopada 1934 r.

Poznań (346 m) **9.00** audycja poranna z Warszawy; **10.00** — **12.05** tr. z Łodzi i Warszawy; **12.05** „Powstanie listopadowe" (pog. dla dzieci) — wygł. p. Z. Grodzka. **12.15** poranek muzyczny z Krakowa; w przerwie — ok. godz. 13.00 „Na weselu w Domachowie" (odczyt krajozn.) — wygł. p. B. Czyżykowska; **14.00** koncert z płyt gramof.; **15.00** „Radził Antek Modrokowi — jak się nie dać kryzysowi" rozmowa dwóch rolników wielkopolskich, w opracowaniu p. E. Horaka; **15.15** tr. z Warszawy; **15.45** „Porady weterynaryjne" — wygł. p. dr. Witkowski; **16.00** do **21.45** tr. z Warszawy, Lwowa i Krakowa; **21.45** wiadom. sport.; **22.00** „Obrona Lwowa w listopadzie 1918 r." wygł. dr. St. Winter.

Warszawa (1345 m) **9.00** audycja poranna; **10.00** tr. nabożeństwa z katedry św. Stanisława Kostki z Łodzi; kazanie „Życie ludzkie wobec sądu ostatecznego" — wygłosi ks. prof. dr. Wł. Suszyński; po nabożeństwie muzyka religijna i popularna (płyty); **12.15** poranek muzyczny z Starego Teatru w Krakowie; w przerwie tr. z Poznania; **14.00** muzyka solowa w wyk. ork. Pawła Kerby'ego — płyty; **15.00** tr. z Poznania; **15.15** piosenki w wyk. Stefana Witasa z płyt; **15.25** przegląd rynków produktów rolnych; **15.35** koncert chóru Juranda z płyt; **15.45** „Co się jeszcze da zaoszczędzić w gospodarstwie" — wygł. p. Kazimierz Wyszomirski; **16.00** „Szabla i duch" — Wacława Berenta (fragment); **16.20** recital skrzypcowy Eugenji Umińskiej; **16.45** „Moja przygoda lotnicza" — opow. dla dzieci starszych; **17.00** muzyka do tańca w wyk. ork. kameralnej pod dyr. Adama Hermana; **17.50** „Kultura duchowa Słowian" — o książce prof. Moszyńskiego Tad. Sinko (Kraków); **18.00** „Teatr wyobraźni" nadaje komedję „Karabinierzy" L. d'Ambre'a i Denaudy'ego, w opracowaniu i tłum. Z. Jachimeckiej (tr. z Krakowa); **18.45** „Życie młodzieży"; **19.00** recital fortepianowy Wiktora Łabuńskiego ze Lwowa; **19.30** muzyka lekka w wyk. ork P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota; **19.50** feljeton aktualny; **20.00** koncert wieczorny; wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Władysław Ladis (tenor); **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** „Jak pracujemy w Polsce"; **21.00** „Na wesołej lwowskiej fali"; **21.45** wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.; **22.00** skrzynka pocztowa techniczna; **22.15** koncert; **22.30** Manuel de Falla: a) koncert na klawesyn, flet, obój, skrzypce i wiolonczele; b) „Trójkątny kapelusz" na ork. symfoniczną — płyty z objaśnieniami dr. Emilji Elsnerówny; **23.05** muzyka taneczna z dancingu „Oaza" ork. Arkadi Flato.

100 MILJONÓW LAMP RADJOWYCH WYSZŁO JUŻ Z FABRYK PHILIPSA.

OTO DOWÓD DOSKONAŁOŚCI LAMP RADJOWYCH

PHILIPS MINIWATT

Tg 1600

Programy zagraniczne: Praga — **10.00** muzyka lekka, **11.00** koncert symf., **12.15** koncert, **15.00** „Rusałka" op. Dworzaka, **19.20** koncert ork. wojskowej, **20.15** „Rok 2034" film radjofoniczny, **21.00** audycja wesoła, **22.30** muzyka salonowa; **Londyn** — **18.30** muzyka kameralna, **20.05** koncert solistów, **20.55** nabożeństwo, **22.00** muzyka lekka; **Wiedeń** — **11.20** koncert symf., **12.30** koncert pop., **16.00** koncert ork. dętej, **17.15** Caruso śpiewa (płyty), **20.00** melodje wiedeńskie, **21.50** kwintet fort.; **Kopenhaga** — **20.00** muzyka włoska i francuska, **21.35** recital na waltorni, **22.15** muzyka wiedeńska; **Luksemburg** — **20.00** muzyka tan. **20.30** koncert rozrywkowy do godz. **1.00**; **Sztutgart** i **Kolonja** — **19.30** „Requiem" Verdiego; **Oslo** — **20.00** symfonja „Niedokończona" Schuberta; **Medjolan** — **20.45** koncert ork.; **Rzym** — **20.45** koncert symf.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 22 bm. zgłoszono: Bolesław Pawlak, koszykarz, 69 l. Władysław Reich, ślusarz, 60 l. Marjan Dutkiewicz, technik budowlany, 30 l. Wawrzyn Komniczak, inwalida wojenny, malarz, 34 l. Marja Schubertowa z d. Jankiewiczówna, 20 lat. Róża Joske z d. Katz, wdowa, 78 l. Barbara Ikierska, uczennica szkolna, 10 lat. Jan Sieiński 11 m. 26 d. Zenon Waszak 16 godz. Joel Tunkielszwarc 3 lata. Irena Marja Pawlakówna 4 m. 16 d.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Popularna pielgrzymka do RZYMU

pod protektoratem Jego Ekscelencji Księdza Biskupa DR. K. TOMCZAKA

(3. I. — 13. I. 1935 roku)

połączona ze zwiedzaniem NEAPOLU, PADWY, WENECJI i WIEDNIA. Ilość miejsc ograniczona. Ceny od zł 425. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń **Wagons-Lits-Cook w Poznaniu ul. Pierackiego 12.** ng 4

s. † p.

z Agopsowiczów

Helena Warteresiewiczowa

dziecko Marji, wdowa po st. radcy kol. państw.

najukochańsza i najlepsza matka, babka i teściowa, przeżywszy lat 82, zmarła 21 listopada 1934 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św. Pogrzeb z domu żałoby, ul. Libelta 3 odbędzie się w niedzielę, 25. bm. o godz. 14,30 na cmentarz św. Wojciecha Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godz. 9 w kościele św. Wojciecha, o czem zawiadamiają Krewnych i Znajomych

w głębokim smutku pogrążeni

dg 4 240

Marconiowie, Warteresiewicze.

Poznań, 23. 11. 1934.

---

†

Dnia 22 listopada 1934 r., zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana, troskliwa matka, siostra, teściowa i babka, ś. p.

z Feuerów

Anna Tabertowa

przeżywszy lat 74. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26. bm. o godz. 9 rano z domu żałoby o czem donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni

zg 8147

dzieci z rodziną.

Suchylas pod Poznaniem.

---

†

Dnia 20 listopada 1934 r. o godz. 5 rano, zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek, ś. p.

Teofil Popowski

przeżywszy lat 90. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24. bm. o godz. 15 z kostnicy cmentarza w Górczynie, o czem zawiadamia Krewnych i Życzliwych

w smutku pogrążona

zg 8131 **rodzina.**

Firany

Okno 3 częściowe już od 2,90
Kongres na firany z metra od 38 gr

A. RACZYK

Poznań Stary Rynek 94.

Pg 7936-41.49

OKAZJA

SERWISY stołowe i do

KAWY

Ćmielowska porcelana

Wszelkie Szkło Stołowe

wyjątkowo **TANIO**

„OZDOBA"

św. Marcin 4

Asygnaty „Kredyt" ważne.

ng 12 849

CZY MIŁOŚĆ TWEGO MĘŻA OSTYGA?

Niejedna kobieta straciła miłość swego męża, gdy pozwoliła linjom i znakom wieku pojawić się na swej twarzy. Lecz teraz, dzięki cudownemu wynalazkowi naukowemu, każda kobieta może szybko pozbyć się zmarszczek i osiągnąć cerę młodej dziewczyny. Profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego Dr Stejskal, dowiódł, że zmarszczki są spowodowane przez zanik Biocel'u w skórze. Po tysiącach eksperymentów udało mu się otrzymać tę cenną substancję ze starannie wybranych młodych zwierząt W doswiadczeniach klinicznych, czynionych na kobietach w wieku 55 do 72 lat, zmarszczki znikły po upływie 28 dni (zobacz Dziennik Medyczny—Wiedeń). Wyłączne prawa na korzystanie z Biocel'u w całym świecie zdobyła firma Tokalon. Jest on obecnie zawarty, wraz z innemi wysoce odżywczemi składnikami, w znakomitym paryskim Odżywczym dla Skóry Kremie Tokalon (kolor różowy). Przez stosowanie go każda kobieta może pozbyć się na zawsze zmarszczek, wzmocnić zwiotczałe mięśnie twarzy, odmłodzić starczą, zwiędłą skórę i osiągnąć wygląd o 10 do 20 lat młodszy. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany, lub pieniądze zostają zwrócone.

Gratis. Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Luksusową Kasetkę Piękności, zawierającą Krem Tokalon (różowy i biały), oraz rozmaite odcienie Pudru Tokalon. Należy przesłać 70 groszy w znaczkach na zwrot przesyłki, opakowania i innych kosztów, do firmy Ontax, oddział 6 M Warszawa, Traugutta 3.

ng 12 949

Moulin Rouge Od 16 b. m. Niebywała atrakcja **„SOBSKI"**

z interesującym zespołem uniwersalnych czworonożnych Sztukmistrzów. **Wstęp wolny!**

Pg 8195 4758

Fabryka cukierków

spowodu choroby na bardzo korzystnych warunkach

na sprzedaż

Łagia dzierżawa Oferty Kurjer Poznański **zg 8 23**

Kupimy

KOCIOŁ PAROWY stojący

6—10 atm. ca. 12 m² powierzchni ogrzewalnej w dobrym stanie. Oferty z dokładnym opisem i podaniem ostatecznej ceny prosimy kierować pod adresem firmy

H. B. Moeller & Co Sp. z o. odp. Brodnica n. Drw.

zg 8142

CZEKOLADKI **HERBATNIKI**

PIERNIKI **MARCEPANY**

pierwszorzędnej jakości zawsze świeże w wielkim wyborze poleca

WALERJA PATYK

Aleje Marcinkowskiego 6

Oddział przy ul. 27 Grudnia nr. 3.

Stale nowości — Ścisła kalkulacja cen

Prosimy się przekonać!

Pg 8 132-46.77

ŚLEDZIE JARMUCKIE SZKOCKIE ISLANDSKIE

ng 12 809 w 1/1 i 1/2 b.

MATJASY ANGIELSKIE i SARDELE w 1/2 1/8 i 1/16 b.

poleca

ST. BAREŁKOWSKI, Hurt. Kol. Poznań,

ul. Woźna nr. 18 **tel. 39-00 i 56-56**

Korespondenta

bezwzględnie biegłego w języku polskim, obeznanego również z niemiecką korespondencją i techniką reklamy, poszukuje większe przedsiebiorstwo przemysłowe artykułów markowych branży spożywczej. Panowie w wieku do lat 25, którzy już w podobnem przedsiębiorstwie pracowali, zechcą złożyć oferty szczegółowe z fotografją do Kurjera Poznańskiego zg 8141.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,45, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,30.

1 KAMIENICE

Dom

3 pokoje, kuchnia, ogrodem 4-morgowym w Lesznie wydzierżawię, tanio sprzedam lub zamienię natychmiast. Bogdan Ilski, Leszno, Rynek. ng 12 971

Komfortową

willę, solidnej budowy, blisko śródmieścia sprzedam. Pośrednictwo wykluczone. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 752

Pałac

park, stawy 70 mórg ziemi sprzedam. Niegolewskich 10a, m. 22. zdg 30 775

Kamienicę

nową sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 30 799

Dom willę

z ogrodem owocowym korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 828

6. OŻENKI

Kawaler

lat 28, rzymsko-kat. rzutki kupiec z prowincji posiadający nowo wybudowany dom przy rynku zapozna panne posiadającą około 12 000 zł. Cel matrymonjalny — sprawa poważna, anonimy do kosza. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego 29 896

Pani

inteligentna, lat 31, wysoka, gospodarna, z własnem mieszkaniem wyjdzie za inteligenta na stanowisku. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 711

Kawaler

lat 36, właściciel majątku 700 mórg pragnie poznać panią z dobrej rodziny do lat 32, mającą gotówki 30 tysięcy zł dla wspólnego dobra. Cel matrymonjalny. Oferty z fotogr. przesłać pod Kurjer Pozn. zdg 30 730

Który

urzędnik państwowy zapozna moją siostrę przystojną wykształconą niezależną lat 20. Cel matrymonjalny. Poważne zgłoszenia z fot. Kurjer Pozn. zdg 30 840

Przystojna

szatynka wyprawą poszukuje znajomości panów. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 740

Kawaler

Wielkopolanin urzędnik państw. zapozna niezależną tylko przystojną gospodarną panienkę do lat 30. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 30 841

7. SPRZEDAŻE

Najlepsze parcele budowlane

w Poznaniu, między ulicami Grunwaldzka a Słoneczna tuż przy tramwaju. — Informacje: Wierzbięcice 20, m. 3, telefon 78-30. Pg 8141-57,442

Piecyk

„Progres"

ulepszony, ognioprzenośny jako przystawka do pieców kaflanych nietylko, że zaoszczędza 50% paliwa, lecz nadaje się równocześnie do gotowania. Dostarcza po

zł 16,—

M. Jankowiak, fabryka magli Poznań, Starołęka. zdg 30 273

Skład

cukierków wraz z komfortowem mieszkaniem, urządzony stylowo, dobrze prosperujący przy głównej ulicy sprzedam, cena 4 000. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 30 724

Motory Deutz'a

na ropę 4-taktowy Diesel, 8—10 KM i 5—7 KM na benzynę, benzol, 4 KM i 5—7 KM tanio oddam. Markowski, Poznań, Jasna 16. Pr 8 110-46,47

Futro podróżne

obszerne, spód barany, kołnierz wilczury 350.— sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 30 135

Pewna egzystencja

objęcie 5 000 gotówki, zaprowadzony skład sprzętów kuchennych centrum Poznania z powodu choroby, dzierżawa 100. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 642

Piłki bilardowe

z masy do

bilardu automatycznego

Caesar Mann

Rzeczypospolitej 6, telefon 14-66 ng 12 998

Dom piętrowy

rodzaj willi, mieści rzeźnictwo, kolonjalkę i 1½ morgi ogrodnictwa, 2½ mg. roli, pierwszorzędne zabudowania, 12 ubikacyj, w dużej wsi przy dworcu, nadające się dla emeryta, natychmiast sprzedam. Kto zobaczy ten kupi! Zgłoszenia Stefan Tarzecki, Jarocin. zdg 30 145

Cukiernia

która bardzo dobrze prosperuje wraz z dwupiętrową kamienicą i oficyną z powodu choroby do sprzedania. Wpłaty 25 000 zł. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 30 646

Apteka

na Pomorzu wraz z domem i ogrodem z powodu zmian rodzinnych zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Poważni reflektanci raczą się zgłosić do Kurjera Poznańskiego pod zdg 30 429 z podaniem posiadanego kapitału w języku niemieckim.

Radjo

prąd zmienny, 3 lamp. — Poznań, Łąkowa 18 a. m. 11. zd 30 401

Kapelusze, Koszule, Krawaty

najtaniej tylko u

Pietrzykowskiego,

Wielka 8. Ceny kryzysowe. Pg 7 957-45,67

Meble

najtaniej poleca

J. Baranowski

Poznań Podgórna 13

Pg 7921-39.4

Bufet i kredens

nowoczesne, nowe sprzedam tanio Wały Zygmunta Augusta 2, m. 4 zdg 30 713

Palmy

okazałe dwie sprzedam korzystnie Św. Marcin 41, Bazar Ludowy zdg 30 712

Singera

damska (okrągłe czołenko). Poznańska 27 a, — 7. zdg 30 708

Łyżwy

z trzewikami wielkość 42 nowe. Dąbrowskiego 86—3. zdg 30 701

Maszyna

do pisania Underwood tanio. Dąbrowskiego 86—3. zdg 30 700

Buduarek

piękny, stylowy, jak nowy, tanio. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 692

Wałach — kasztan

na sprzedaż. Browar i Słodownia Kobylepole Sp. z o. o. Kobylepole. zdg 30 691

Konia

sprzedam. Droga Dębińska 22 Dega. zdg 30 718

Parcele

ziemia pszenna sprzeda Wawrzyniak, Lasek 28 stacja Luboń powiat Poznań. zdg 30 731/2

Powózka

jednokonna tanio do sprzedania. Górna Wilda 46 (garaże). zdg 30 720

Skład

spożywczy maglem, śródmieściu tanio sprzedam Adres Kurjer Pozn. zdg 30 749

Płaszcz

męski, zimowy, średnia wielkość. Śniadeckich 13 — 9. zdg 30 774

Fuzję

bezkurkową za 150 zł sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 810

Pianina

Stroma 24. Zakład. zdg 30 803

Dom

Chodzież 6 lokatorów 12 000 sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 796

Również Pan

winien się przekonać, że materjały na ubrania, płaszcze, najkorzystniej w fabryce konfekcji męskiej Edmund Grześkowiak, Stary Rynek 83. Pg 7 926-13,81

Dom

piętrowy z ogrodem przy Gdańskiej 100 — Bydgoszcz, sprzeda właściciel ng 13 025

Pianino

na sprzedaż (Schilling Stuttgart) prawie nowe. Schaffernicht, Matejki 4, II, obejrzeć można tylko od 12 do 15 i od 19 do 20. Pg 8194/4759

Podarki

gwiazdkowe, pierścionki, zegarki ręczne już nadeszły. Pokaz nieobowiązuje. Chwilkowski, św. Marcin 40. zdg 30 719

Pianino

krzyżowe pierwszorzędne zagraniczne sprzedam. Marcina 15—5. zdg 30 883

Skład

spożywczy trzypokojowe mieszkanie w dobrej dzielnicy wskaże Świercz, Słowackiego 27. zdg 30 881

Piec

kąpielowy na węgiel. Żórawia 9 m. 14. zdg 30 862

Maszyna

pisania L. C. Smith prawie nowa. Strzelecka 12 mieszkanie 8 godz. 3—6. zdg 30 845

Pianino

koncertowe silne 1 000. Dominikańska 1 Michalak. zdg 30 852

Podarki poleca okazyjnie

„Lamus"

Strzelecka 1. Pg 8 148-57,486

11. KUPNA

Pianino

dobre kupię, zapłacę gotówką. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 470

Motor elektryczny

2½ — 3 KM

prąd stały 220 lub 440 Volt używany gwarantowany kupimy gotówką. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 670

Maszynę

do pisania kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 709

Buldoga

szczenię kupię. Marcina 56, Popielowa. zdg 30 705

Kamienica

czynszowa, wpłata 60 000. — Szczegółowe oferty, cena obciążenia Kurjer Pozn. zdg 30 737

Kupię

gospodarstwo około 50 mórg. Dokładny opis. Jan Dulart. Nowy Dwór Kolonja, powiat Nowy Tomyśl. zdg 30 651/2

Piekarnia

dobrze prosperująca. Oferty, cena Kurjer Pozn. zdg 30 738

Pianino

używane kupię. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 30 806

Fraget

dywan 2½ × 3½ perski, żywiecki tylko w dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 764

Pianino

używane kupię za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański ng 12 955/6

Starożytności kupuje

„Lamus"

Strzelecka 1. Pg 8 147-57,487

12. DO WYNAJĘCIA

7, 6, 5, 4 i 3

pokojowe mieszkania, biura, składy w każdej dzielnicy wskaże — „Domus", plac Wolności 14a. Informacje bezpłatne. zdg 29 913

Trzypokojowe

komfortowe 66 miesięcznie, portjer. Listopadowa 64, willa Górczyn. zdg 30 707

2

pokojowe do wynajęcia od 1 grudnia. Wiadomość 3 Maja 3 m. 19. zdg 30 697

Siedmiopokojowe

sześciopokojowe, pięciopokojowe, czteropokojowe, trzypokojowe, dwupokojowe Młyńska 4, m. 2. zdg 30 807

Czteropokojowe

komfortowe 75,— Łazarz, trzypokojowe, łazienka 57,— centrum, dwupokojowe 35,— Jeżyce wynajmie „Pawilon", Focha 15. zdg 30 789

Wawrzyńca 50

3 pokoje rozdzielę po pokój kuchnia. zdg 30 864/5

Dwa

pokoje kuchnia 40 zł. dwie ubikacje handlowe na warsztat lub skład wynajmę. Czynsz zgóry. — Bittner, Wierzbięcice 23. dg 4238

Trzypokojowe

komfortowe. Półwiejska 31—7. zdg 30 844

Mieszkanie
do wynajęcia wprost od gospodarza w śródmieściu 5 pokojowe za czynszem miesięcznym 160 zł od zaraz ubikację na warsztat mechaniczny za czynszem miesięcznym 60 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 826

3
pokoje komfort początek Łazarz I za miesięczny czynsz 70 wskaże Świercz Słowackiego 27. zdg 30 859

Mieszkanie
pięciopokojowe Wodna 2 wydzierżawi gospodarz. Zgłoszenia portjerka. Pg 8 200-57,499

Czteropokojowe
pierwsze centrum dwupokojowe, czynsz miesięczny. „National", Piekary 1. zdg 30 851

13. SZUKA MIESZK.

2—3
pokoi poszukuje etatowy urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 693

Adwokat
poszukuje 5 pokoi w centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 742

Dwóch
lub jednego kuchnią, śródmieściu zaraz Oferty Kurjer Poznański zdg 30 746

3—4
pokojowego komf. słonecznego wprost od gospodarza, zgóry zaraz — później. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 756

Urzędnik
Banku Polskiego dobrem stanowisku poszukuje 3 lub 4 pokojowego mieszkania wygodami od grudnia wprost gospodarza. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 29 135

TEATRY

Poznań, piątek, 23. 11.

TEATR POLSKI: — Dziś: Teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

Sobota, 24. 11. „Kobieta i jej tyran", premjera.

TEART WIELKI (Opera): Dziś „Piękny jest świat".

Sobota, 24. 11. „Wiedeńska krew".

Niedziela 25. 11. o godz. 3: „Piękny jest świat".

Niedziela, 25. 11. o godz. 8: „Opowieści Hoffmanna".

TEATR NOWY: Dziś: — o godz. 6: „Dziady" — przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 24. 11. „Najdroższa moja Pegg".

Niedziela 25. 11. o godz. 3.30: „Dziady".

Niedziela 25. 11. o godz. 8: „Najdroższa moja Pegg".

Poniedziałek, 26. 11. o godzinie 6: „Dziady", przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

KANTOROWICZA
SAUMON
koniak o naturalnym kolorze i smaku
Pg 8149-45,21

KINA

Poznań, piątek, 23. 11.

APOLLO: „Imperatorowa".
CORSO: „Pat i Patachon jako ogrodnicy".
EUROPA: Ziemia Niczyja.
GWIAZDA: „Maskarada Miłości".
METROPOLIS: „Imperatorowa".
MOJE: „Jedna noc dla Ciebie".
ORZEŁ: — „Niebezpieczna gra" i „Tajemnica Hotelu".
ŚWIATOWE T. C. L.: — 1) „Wyprawa na Jungfrau", 2) Wyścig śmierci.
RENAISSANCE: „Arystokracja podziemi".
SFINKS: „Wyrok życia".
SŁOŃCE: „Ich Noce".
TĘCZA-Łazarz: „Czibi".
TĘCZA - Wilda: — „Brat Djabła".
WILSONA: „Milion na ulicy".

2
pokoje kuchnia poszukuję zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 759

Oficer
służby czynnej, samotny, wynajmie od gospodarza samodzielne mieszkanie 2—3 pokoje z łazienką i przynależnościami, dobrze utrzymane i czyste, w śródmieściu względnie w pobliżu śródmieścia. Czynsz miesięczny. Oferty z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego zdg 30 793

Sołacz
czteropokojowe z balkonem poszukuję. Oferty „Par", Aleje Marcinkowskiego 11 pod 57,493 Pg 8 193-57.493

15. POKOJE UMEBL.

Jackowskiego
15 m 6. zdg 30 483

Wynajmuję
2 pokoje umeblowane razem, pojedyńczo całodziennem utrzymaniem lub bez. Sołacz, Mazowiecka 55. zdg 30 704

Pokój
św. Wojciech 22/24 m. 7. zdg 30 694

Frontowy
z utrzymaniem — bez Szewska 15 — 8 zdg 30 748

Pokój
frontowy dla pani Wroniecka 3, m. 10. zdg 30 762

Dwuosobowy
panienkom 25 zł — bez pościeli. Sienna 11, m 5 zd 30 766

Na Sołaczu
elegancki, duży, ciepły pokój na dwie osoby z całem utrzymaniem, łazienką, telefon, korzystnie. Mazowiecka 63, 10—11; 4—6. zdg 30 817

Pokój
balk. światło elektr 2 pań — panów z utrzymaniem wolny. — Ul. Krzyżowa 5, m. 15. zdg 30 808

Elegancki
jedno- dwuosobowy, obiadami. — Wierzbięcice 5 mieszkanie 5 popołudniu. zdg 30 801

Elegancki
utrzymaniem panu. Sew. Mielżyńskiego 28 I prawo. zdg 30 792

Szamarzewskiego
11 m. 7. zdg 30 786

Półwiejska
2—6 (utrzymaniem) pianino. zdg 30 876

Pokój
centralnem, elektryczność wolny. Zacisze 4 m. 2. zdg 30 875

Klatki
Polna 16 — 5. zdg 30 861

16. SZUKA POKOJU

Szukam
pokoju do 25 zł pewny płatnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 717

Niekrępującego
najchętniej z klatki łazienka szuka student. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 743

Ładny
pokój umeblowany dla jednej osoby, dobre utrzymanie, łazienka, śródmieście, okolica Pierackiego od zaraz Oferty pod Kurjer Poznański zdg 30 744

Pokoiku
taniego zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 750

Pokoju
dobrze umeblowanego, niekrępującego II piętro maksimum — okolica śródmieścia, poszukuje się. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 30 754

Pokoju
Łazarz 2 panów Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 760

Pani
poszukuje pokoju zupełnie niekrępującego, centrum 30 zł. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 773

17. LOKALE

Skład
wolny. Długa 3, mieszkanie 9, gospodarz. dg 4227

Składu
w centrum poszukuję. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 721

Lokal
handlowy, frontowy, Masztalarska 5a wydzierżawię. Zgłoszenia portjer. Pg 8 201-57,495

18. DZIERŻAWY

Gospodarstwo
mleczne Chartowo przy Poznaniu 96 mórg inwentarze, dom 12 pokoi wydzierżawię. Zgłoszenia Jaroszewski, Masztalarska 6. Pg 8 199-57,497

Piekarni
poszukuje w Poznaniu lub powiatowem mieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 716

23. ROZMAITE

Pracownia gorsetów
na miarę pasów pooperacyjnych na ciąże, wszelkie reparacje — Maserakowa Marcira 74. ng 12 395

Śniegowce
damskie, męskie, dziecięce wszelkiego rodzaju w bardzo wielkim wyborze
Fr. Rogoziński,
Wielki Magazyn Obuwia, Poznań, Stary Rynek 64 Pg 7942-42,243

Mereżkę
okrętkę, dziurki, ząbki do bielizny i wolantów, plisowanie, podnoszenie oczek u pończoch, wykonuje starannie, spiesznie i tanio Kałamajski. Pg 8182-47,22

Ślubne
zaproszenia najtaniej. Ekspresdruk, Mielżyńskiego. ng 13 002

Kroju
oraz szycia wyuczam wieczorami Niegolewskich 10a, m. 22. zdg 30 776

Kuchmistrz
poszukuje kasyna oficerskiego, podoficerskiego za kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 768

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada przyszłość z cyfr, kart. Przyjmuje 10 rana do 9 wieczorem. Podgórna 13 mieszkanie 10 front. zdg 30 787

Dlaczego

Stary Rynek 43?
gdyż tam otworzono nowy
Magazyn Obuwia
Kempińskiego który daje możność zaopatrzenia się w pierwszorzędne obuwie po cenach wyjątkowo niskich Pg 8173/4-46,40/41

24. NAUKA

Kursy kroju
szycia najnowszym systemem — modelowanie paryskich żurnali najtaniej Poznań Marji Magdaleny 1. m. 7. dg 4059

Szkoła tańców
Kledecka Mikołajczak św. Józefa 6. Pg 7960-46.29

Kursu ondulacji
udzielam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 696

Korepetycyj
udziele tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 819

25. MUZYKA

Kwartet
lub kwintet pierwszorzędny salonowo-dancingowy wolny 1. 12. Oferty pod „Kwartet": Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 13 024

Pierwszorzędny
pianista akordeon wolny od 1. 12. Grzymała, Toruń, Panny Marji 9. Pg 8 202-64,149

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Uczeń
pragnie się wyuczyć piekarstwa lub cukiernictwa posiada półroczną praktykę. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 940

Inteligentna
szuka posady, bony do dzieci, zarządczyni domu, lub do prowadzenia domu samotnej osoby. — Oferty Kurjer Pozn zdg 30 220

Ogrodnik
żonaty lat 29 długoletnią praktyką, bardzo dobre świadectwa, — przyjmie posady służącego, włodarza lub podwórzowego zaraz lub później. Jan Śpiączka, Kłosowce, p. Sieraków. zdg 30 647

Krawcowa
poza dom przeróbki dziecięce, dziennie 1.50. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 543

Magistra farmacji
((egzamin wojew., język niemiecki) szuka posady. Zgłoszenia z podaniem warunków i pensji do Kurjera Poznańskiego zdg 29 709

Starsza
doświadczona kucharka szuka posady 25.— miesięcznie także jako przychodnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 698

Szofer
kilkoletnia praktyka, bardzo dobre polecenia, gruntowna znajomość obsługi domowej, krótka praktyka biurowa, inteligentny, nawskroś uczciwy szuka zajęcia. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 30 726

Panna
lat średnich, miłej powierzchowności szuka posady do zarządu domem samotnej osoby. Jest z dobrej rodziny, może się zająć wychowaniem dzieci, pracowita i zaufania godna. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 661

Polecam
się jako pokojowa lub do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 703

Służąca
do wszelkiej pracy szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 702

Magistra
farmacji chętnie szukała poszukuje praktyki. Warunki skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 813

Biegła ekspedjentka
dłuższą praktyką cukierni piekarni poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 788

Służący
żonaty, bezdzietny szuka posady od zaraz lub od 1. 12. b. r., żona dobra kucharka, miejscowość obojętna. Oferty prosze skierować do Kurjera Poznańskiego zdg 30 777

Osoba
młoda, inteligentna poszukuje posady samodzielnej lub wyręczy pania domu. Obeznana dokładnie z gospodarstwem kobiecem, ogrodnictwem hodowla drobiu. Wieloletnia praktyka pierwszorzędnych domów. Oferty pod „R. 1495": Biuro Ogłoszeń Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 13023

Ekspedjentka
branży piekarsko-cukierniczej — dzielna, uczciwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn zdg 30 757

Osoba
młoda, inteligentna zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby i do towarzystwa od 1. 12. 34 lub 1. 1 35. Znam zawód kucharki i pokojowej. Chętnie na wyjazd. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 763

Kucharka
samodzielna do wszystkiego z praniem na wskroś uczciwa, dobremi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 765

Służąca
uczciwa, pracowita szuka posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 767

Kuchmistrz
z żoną poszukuje posady na majątku. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 769

Introligator - linjarz
specjalność obsługa wszelkich maszyn w dziale introlig. obeznany z pracami hurtownemi i pojedyńczemi, również podejmie się samodzielnie prowadzenia introligatorni przy drukarni wzgl. samej poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 30 728

Ślusarz - tokarz
dzielny fachowiec szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 733

Szofer
żonaty lat 35 poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zna język polski niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 695

Panienka
szuka posady do starszego państwa z gotowaniem z dobremi świadectwami. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 689

Zaraz
lub później poszukuję posady
woźnego
portjera lub t. p. Krótka praktyka biurowa, nawskroś uczciwy, inteligentny. Służyć mogę najlepszemi poleceniami ewtl. niedużą kaucję. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 30 727

Prasowaczka
poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 30 690

Praczka
czysta, szuka prania 3 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 509

Posługaczka
szuka posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 836

Szuka posady
panienka do 1—2 dzieci lub niemowlęcia, dobre świadectwa od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 833

Poszukuję
posługi na cały dzień. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 890

Młynarz
z kaucją 2 000 zł poszukuje jakiejkolwiek posady od 1. 1. 1935. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 874

Sekretarka
język niemiecki, stenografja polska i niemiecka przyjmie posadę za utrzymanie. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 873

Panienka
sierota zajmie się dziećmi i sztywną bielizną, skromne wynagrodzenie. zdg 30 860

Praczka
szuka prania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 849

Posługi
lub prania poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 479

Fryzjerka
z wodną ondulacją poszukuje posady od 1 grudnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 481

Panienka
do dzieci znająca szycie robótki ręczne szuka posady. Dobrowolska, Czartorja 1. m. 3. zdg 30 487

Kuchmistrz
szuka posady przyjmie obstalunki weselne. Marszałka Focha 41—18. zdg 30 488

Dziewczyna
samodzielnem gotowaniem, dobremi poleceniami szuka od 1. 12. posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 555

Fryzjer
z kartą rzemieślniczą poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 935

Dwie
siostry pochodzące z dobrej rodziny z wioski, poszukują zajęcia, z szyciem, do pomocy pani domu, lub do dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 318

Ekspedjentka
szuka posady zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 30 438

Do
wszystkiego lub posługi poszukuje. — Oferty Kurjer Poznański zdg 30 603

Młodsza
posługaczka poszukuje posługi z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 598

Bezpłatnej
praktyki biurowej poszukuje absolwentka 3-letniej Szkoły Handlowej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 518

Uczciwa
pracowita poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 617

Pomocnik
leśny, lat 26, poszukuje posady. Zna również język niemiecki. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Kurjera Pozn. zdg 30 656

Osoba
lat 26, czysta, uczciwa, uprzejma, poszukuje posady do starszych państwa, gotowaniem od 1. 12. Obecnie na prowincji. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 650

Ekspedjentka
branży piekarsko - spożywczej, kaucją czysta, uprzejma obecnie na prowincji poszukuje posady od 1. 12. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 30 649

Absolwentka
szkoły zawodowej szuka posady, szycie, robótki, gotowanie, pomoc nauce. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 645

27. WOLNE MIEJSCA

Fryzjer
Półwiejska 38. zdg 30 797

Agentów
portretowych Semi-Email do przebojowych nowości na doskonałych warunkach poszukuje Zakład Portretowy
Emalit, Kielce
Sienkiewicza 42. dg 4 235

Absolwent
szkoły zdobniczej na plakaty reklamowe potrzebny chwilami. — Oferty Kurjer Poznański zdg 30 621

Poszukujemy
w każdem mieście, miasteczku przedsiębiorczych, obrotnych panów dla przyjmowania zamówień na pierwszorzędne zegarki szwajcarskie na raty. „Eternitas" — Warszawa, Hortensja 6. ng 13 008

Poszukuje
sie kilku inteligentnych panów (zredukowanych urzędników) celem odwiedzania biur, samorządów itp. Zgłoszenia w sobotę niedziele od 2—5 Poznań. Hotel „Monopol". ng 13 0[illegible]

Lekarza
dentysty (ki) lub dentysty z prawnieniem poszukuje się do kierownika w zakładzie dentystycznym. Szczegółowe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 30 657

Cukiernik
do wyrobu pianek galaretek dorywczo Eskulap Nad Wierzbakiem 16. zdg 30 706

Osoba
ewtl. wspólniczka czynna do handlu zaprowadzonego potrzebna. Kaucja do 2000 zł. Zgłoszenia Kurjer Pozn zdg 30 741

Elew
lub młodszy urzędnik gospodarczy, energiczny, inteligentny z dobrej rodziny — potrzebny na majątek od 1. 12. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 753

Potrzebna
służąca do wszystkiego do trzech osób, chętnie Małopolankę od 1. grudnia Zgłoszenia ul Chełmońskiego 4, m. 4 od 5—7. zdg 30 770

Fryzjer
dobra siła, św. Marcin 24. zdg 30 814

Fryzjer
i fryzjerka zaraz. Podgórna 14. zdg 30 802

Gastronomik
na stałą posadę za wypożyczenie 1 000 zł. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 30 714

Fryzjerka
dzielna zaraz potrzebna. Posada stała. Borowiak, Szamotuły — Marsz. Piłsudskiego. ng 13019

Podróżującemu
(poważnemu) na Poznańskie i Pomorskie odda zakład przemysłowy dodatkowo wyroby metalowe. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 829

Fryzjer
potrzebny od zaraz. Dąbrowskiego 56. zdg 30 863

Ekspedjentka
z branży krótkich towarów, z dobremi referencjami od 1. 12. 34. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 857

Chłopak
rozwożenia towarów, kaucja 40. Adres Kurjer Pozn. zdg 30 855

Kucharka
samodzielna dobrze polecona potrzebna zaraz. Restauracja Śniadalnia Pasaż. Fr. Ratajczaka 15. zdg 30 102

28. ROZRYWKA

Londyńska
Masztalarska poleca swym bywalcom sympatyczny wieczór. — Koncert. zdg 30 882

Humor zagraniczny

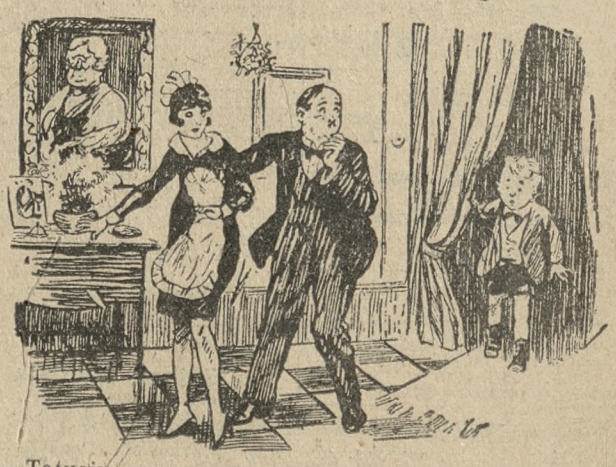

— Tatusiu, czemu całujesz Marysię?
— Przynieś mi okulary, synku. Zdawało mi się, że to mamusia.

(Humorist — Londyn). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wlkp.

Przedpłata na miesiąc grudzień 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 10,45, w dni przedświąteczne do godz. 10,30, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów (w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

P. K. O. Poznań nr. 200 149